

GŁOS - JĘZYK - KOMUNIKACJA

TOM 7

**WARTOŚCI I WARTOŚCIOWANIE
W XXI WIEKU**

GŁOS – JĘZYK – KOMUNIKACJA

TOM 7

WARTOŚCI I WARTOŚCIOWANIE
W XXI WIEKU



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2020

Redaktorzy tomu
MARIA KRAUZ
AGNIESZKA MYSZKA
ROBERT ŚLABCZYŃSKI

Komitety naukowe serii
prof. dr hab. KAZIMIERZ OŻÓG (UR Rzeszów)
prof. NATALIYA SHUMAROVA (Kijów, Ukraina)
prof. HENRIETTE LANGDON (San Jose, Kalifornia, USA)
dr hab. HALSZKA GÓRNY, prof. PAN (PAN Kraków)
dr hab. URSZULA KOPEĆ, prof. UR (UR Rzeszów)
dr hab. KATARZYNA WĘSIERSKA (UŚ Katowice)

Komitet redakcyjny serii
KATARZYNA ITA BIEŃKOWSKA (APS Warszawa)
IZABELA MARCZYKOWSKA (UR Rzeszów)
AGNIESZKA MYSZKA (UR Rzeszów – red. naczelny)
EWA ORONOWICZ-KIDA (UR Rzeszów)
OLGA PRZYBYŁA (UŚ Katowice)
MAŁGORZATA ZABORNIAK-SOBCZAK (UR Rzeszów)

Recenzenci tomu
prof. dr hab. BARBARA BOGOŁĘCKA
dr hab. ALEKSANDRA ACHTELIK, prof. UŚ

Opracowanie redakcyjne i korekta
WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Łamanie
WOJCIECH PĄCZEK

Projekt okładki
GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2020

ISBN 978-83-7996-791-9
DOI: 10.15584/978-83-7996-791-9

1745

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 6,8; ark. druk. 7; zlec. red. 56/2020

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Barbara Trygar (UR), „ <i>Euarmostia kai aglaja</i> ” w pismach Isaiaha Berlina, Nicoli Chiaromontego i Wojciecha Karpińskiego, czyli filozoficzno-literacka triangulacja.....	10
Monika Maziarz , <i>Wartości w prośbach kierowanych do Matki Bożej. Analiza pieśni maryjnych</i>	23
Barbara Drozd , <i>Wartościowanie w komentarzach internetowych (na przykładzie fanpage'u Katarzyny Michalak)</i>	41
Artur Żołędź , <i>Gorzka prawda. Ojczyzna, naród i wolność jako wartości w piosenkach Jacka Kaczmarskiego</i>	56
Klaudia Kuraś-Szczepanek, Paulina Mormol , <i>Nikt nie słucha, każdy zna – o wartościach eksponowanych w piosenkach disco polo na przestrzeni lat 1991–2018</i>	66
Dominika Zawadzka , <i>Językowy obraz pracy w opinii studentów (na podstawie badań ankietowych)</i>	86
Klaudia Cempa-Włodarczyk , <i>Konceptualizacja miłości przez niepełnosprawną intelektualnie nastolatkę</i>	96

WSTĘP

Jak młodzi badacze oceniają wartości, ich hierarchię, przemiany i aktualizację w tekstach?

Świat otaczający człowieka jest światem wartości, które poznajemy, odczuwamy, staramy się zrozumieć, osiągamy, tworzymy, wyznajemy, realizujemy, tracimy, analizujemy, przeżywamy, żyjemy z nimi. To tylko część połączeń rzeczownika *wartość* z czasownikami, służąca przypomnieniu, że wartości nie tylko istnieją w życiu jednostki, ale wyznaczają działanie całych wspólnot. Opis wartości w kulturze, literaturze, historii i sztuce oraz językowe sposoby ich aktualizacji doczekały się już wielu cennych interpretacji. Tym razem do dyskusji o systemie aksjologicznym w XXI wieku zaproszeni zostali młodzi badacze – językoznawcy i literaturoznawcy, szukający wartości stałych i zmieniających się, dawnych w nowej rzeczywistości i nowych w najnowszej kulturze, literaturze i języku. Uczestnicy cyklicznego spotkania **OBSZARY POLONISTYKI**, zatytułowanego *Wartości i wartościowanie w XXI wieku. Obrazy wartości w języku, literaturze, kulturze i sztuce współczesnej*, szukali odpowiedzi na pytania, jakie są wartości współczesnych wielkich narracji, czy i jak zmienia się obraz wartości dzisiejszego człowieka, jakie są sposoby ich opisywania oraz jakie wartości dominują w przekazach medialnych, w polityce, w cyberprzestrzeni. To ważny problem, ponieważ otaczająca nas dziś rzeczywistość jest zanurzona w znakach, tekstach, strukturach semiotycznych.

W oddawanej do rąk Czytelników cyklicznej monografii polecamy studia aksjologiczne młodych badaczy, którzy interpretują wartości w tekstach literackich, krytycznych, filozoficznych, religijnych i popularnych. Interesuje ich obraz wartości w ujęciu czytelników, studentów czy internautów.

Zbiór artykułów rozpoczyna analiza Barbary Trygar, zatytułowana „*Euarmostia kai aglaja*” w pismach Isaiaha Berlina, Nicolì Chiaromontego i Wojciecha Karpińskiego, czyli *filozoficzno-literacka triangulacja*. Jest to literacko-filozoficzna interpretacja treści pism oparta na koncepcji trójkąta: analiza obejmuje trzech autorów – filozofa, eseistę, pisarza, reprezentujących trzy dziedziny – filozofię, kulturę i literaturę, tworzących – w trzech kulturach – nową, wieloaspektową, silną formę w ramach jednego tematu – poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak należy żyć.

Zupełnie inne zagadnienie interesuje Monikę Maziarz, która omawia hierarchię wartości w prośbach kierowanych do Matki Bożej, traktując pieśni maryjne jako utwory o walorach artystycznych będących częścią dyskursu religijnego oraz pod-

kreślając, że nie tylko wartości transcendentne, moralne i związane z Kościołem są istotne dla wyznawców, liczą się także społeczno-patriotyczne i witalne. Bogaty zestaw wartości uzupełniony jest analizą językowego kształtu próśb: autorka omawia semantykę i formę gramatyczną czasowników imperatywnych, zwroty adresatywne, strukturę składniową oraz stylistyczną oprawę omawianego aktu.

Obiektem analiz staje się również nie tyle literatura popularna, ile komentarze internetowe prezentowane na fanpage'u miłośników twórczości Katarzyny Michalak, pisarki, której debiut przypada na 2008 rok. Barbara Drozd, analizując język wpisów na forum społecznościowym, zastanawia się, co jest obiektem wartościowania: autorka powieści dla kobiet, jej twórczość, czy sama książka i jej oprawa graficzna, oraz czy medium, a także sytuacja nadawczo-odbiorcza decyduje o wyborze środków językowych służących ocenie.

Wartości uniwersalne *wolność, naród i ojczyzna* są przedmiotem zainteresowania Artura Żołądzia. Przedstawia ich obraz utrwalony w piosenkach Jacka Kaczmarskiego, który – jak pisze autor artykułu – „dla wielu Polaków żyjących w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał się swego rodzaju aksjologicznym drogowskazem przez szuwały historii”. Artur Żołędz pokazuje, jak czytane są teksty barda solidarności po kilkudziesięciu latach już w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej.

O wartościach eksponowanych w piosenkach disco polo, czyli zupełnie innej odmianie muzycznej, piszą Klaudia Kuraś-Szczepanek i Paulina Mormol. Autorki analizują warstwę tekstową utworów muzyki podwórkowej czy tanecznej, należącej do dwu różnych odmian: tradycyjnego nurtu czerpiącego często z dawnego polskiego folkloru oraz tzw. nowej fali disco polo. Według ich badań widoczne są wyraźne zmiany w hierarchizowaniu wartości postrzeganych przez społeczeństwo. Ważniejsze od miłości kobiety i mężczyzny, rodziny, więzi matki z synem, a także ojczyzny stają się wartości hedonistyczne: zdrowie, zabawa, uroda życia, kariera.

Z kolei Dominika Zawadzka przygląda się polskiemu systemowi wartości i miejscu, jakie zajmuje w nim praca. Analizując ankiety przeprowadzone wśród studentów w 2018 roku, porównuje jednocześnie wyniki swoich badań z analizami prowadzonymi wcześniej w Polsce i innych krajach. Dzięki temu udaje się jej pokazać, jak zmieniało się na przestrzeni ostatnich lat postrzeganie pracy przez młodych ludzi, stojących u progu życia zawodowego.

Nieco odmienny temat podejmuje Klaudia Cempa-Włodarczyk. Jej artykuł to studium przypadku, w którym autorka analizuje sposób kategoryzowania miłości przez dziewczynkę, u której zdiagnozowano dziecięce porażenie mózgowe. Szczegółowa analiza pragmalingwistyczna jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytania, jakie są różnice w rozumieniu wartości przez badaną uczennicę a nastolatki w jej wieku.

Taka różnorodność tekstów źródłowych oraz wielość ujęć zagadnień spojonych wspólnym tematem – wartości i wartościowanie w XXI wieku – stanowi ciekawą lekturę. Mam nadzieję, że przyczyni się również do rozpoznania współczesnych sposobów wartościowania oraz poznania zmian zachodzących w hierarchii wyznawanych wartości, a także skomplikowanych relacji między językiem a kulturą.

Maria Krauz

Barbara Trygar

ORCID 0000-0001-5125-624X

Uniwersytet Rzeszowski

„EUARMOSTIA KAI AGLAJA” W PISMACH ISAIAHA BERLINA, NICOLI CHIAROMONTEGO I WOJCIECHA KARPIŃSKIEGO, CZYLI FILOZOFICZNO-LITERACKA TRIANGULACJA

Isaiah Berlin – brytyjski filozof i historyk idei, Nicola Chiaromonte – włoski eseista i działacz antyfaszystowski, Wojciech Karpiński – polski pisarz i krytyk literacki, przedstawiciele takich dziedzin, jak: filozofia, kultura i literatura. Dzielą ich granice geograficzne, czasowe i światopoglądowe, ale łączy poszukiwanie wartości. Dzieła Berlina, Chiaromontego i Karpińskiego skłaniają do pogłębionej refleksji nad kwestiami aksjologicznymi. Wolność, Prawda i Piękno są kluczem do tajemnicy człowieka. Sztuka odsłania głębszy sens życia i bytu. Ukazuje również relacje między człowiekiem a światem, kulturą i drugim człowiekiem. Twórczość jest niezbędna, aby wartości mogły istnieć w świecie, jak również, żeby człowiek budował siebie jako wartość.

Słowa kluczowe: triangulacja, kultura, filozofia, literatura, wolność, prawda, piękno

Człowiek, aby osiągnąć pełnię człowieczeństwa, swoje pragnienia, myśli i czyny powinien realizować w perspektywie aksjologicznej. Wtedy odkrywa *ethos*, który pozwala mu na umiejętne widzenie świata i drugiego człowieka. Idea Dobra, Prawdy i Piękna, o której pisał Platon w *Księdze VII Państwa*, powinna być źródłem harmonii świata, zasadą życia i etyki [Platon 1958].

Euarmostia kai aglaja, po łacinie *consonantia et claritas* [Stróżewski 1979: 483], jaśniejące blaskiem piękna widzialne formy są wyobrażeniem niewidzialnego piękna, przez które boska opatrność kieruje ludzkie umysły ku czystemu i niewidzialnemu pięknu samej prawdy. Dionizy z Areopagity dowodzi, że piękno należy utożsamiać ze światłem i jasnością. Jan Szkot Eriugena konstatuje, że piękno widzialne odsyła do niewidzialnego, duchowego piękna [Stróżewski 1979: 483]. Robert Grosseteste wskazuje na *claritas*, które umożliwia nawiązanie relacji między światem zmysłowym a idealnym [Grosseteste 1981: 18–22]. Nurt neoplatonizmu był kontynuowany m.in. przez Jana Fidezę, Tomasza z Yorku, Mikołaja z Kuzy, którzy podkreślali, że przedmioty jaśniejące blaskiem piękna metafizycznego mają wartość estetyczną i etyczną. Piękno widzialne świadczy o pięknie wyższym,

objawia je i doprowadza do niego ludzi. Podstawą wszystkich kondukt bytu jest akt wolności. Historyczna eskalacja ducha zmierza przede wszystkim do ukazania podmiotowości w jej absolutnej wewnętrznej wolności. Podmiotowość musi zostać ujawniona w samym człowieku i to on musi ją w sobie odkryć i rozwinąć. Urzeczywistnienie idei podmiotowości jest jednocześnie urzeczywistnieniem takich wartości, jak Prawda, Dobro, Piękno. Człowiek jest usytuowany w określonym *universum* kultury. Józef Tischner w książce *Myślenie według wartości* podkreśla, że świat, w którym żyje człowiek, jest przeniknięty wartościami – pozytywnymi i negatywnymi, jest światem spraw i rzeczy, które nas przenikają i angażują. W świecie tym dochodzi też do sporu o wartości. Dobro, Prawda i Piękno potrzebują usprawiedliwienia [Tischner 1982: 200]. Człowiek w relacjach ze światem tworzy wartości i buduje siebie jako wartość. Między człowiekiem a rzeczywistością zachodzą ciągle infiltracje, wzajemne oddziaływania i zależności. Ważne jest, aby w tym świecie ustalić odpowiednią hierarchię wartości.

Isaiah Berlin – brytyjski filozof i historyk idei, Nicola Chiaromonte – włoski eseista i działacz antyfaszystowski, Wojciech Karpiński – polski pisarz i krytyk literacki, to przedstawiciele takich dziedzin, jak: filozofia, kultura i literatura. Dzieli ich granice geograficzne, czasowe i światopoglądowe, ale wszyscy funkcjonują w postkartezjańskim paradygmacie zwróconym ku „całości bytu” i poszukują źródłowych *procesiones*. Powoduje to, że tworzą wyjątkowy trójkąt¹; każdy z badaczy jest usytuowany na przeciwległej stronie, a wspólnie tworzą silną formę. Etymologiczne słowo triangulacja pochodzi od łacińskiego słowa *triangulum*, co oznacza trójkąt² (*triangulus* – trójkątny, gdzie *tri* – oznacza trzy,

¹ Platon przywołuje rozwiązania matematyczne w analizach ontologicznych. Przykładem jest obraz świata prezentowany w *Timajosie* wyrażony za pomocą idei-miar. Trójkąty i proporcje, o których mówi Platon, mają inny status ontyczny niż przedmioty matematyki. Grecki filozof wyjaśnia tę kwestię w szóstej księdze *Państwa*, wskazując na zasadniczą różnicę między przedmiotami matematycznymi a przedmiotami ontologii. Idee mają status bytu, powodują zatem nie tylko to, że dana rzecz, zjawisko jest tym, czym jest (będąc jego istotą), ale przede wszystkim, że istnieje. Przedmioty matematyczne tylko przedstawiają obraz bytu. Matematyka zajmuje pośrednią pozycję między tym, co wieczne i niezmiennie, a tym, co zmienne i czasowe [Demiński 2003: 54].

² Platon za pomocą figury trójkąta dokonuje podziału całości, otrzymując zwielokrotnioną i zróżnicowaną wielość. Każda zatem idea jest bytem charakteryzującym się jednością, niezmiernością i bezczasowością, przy jednoczesnym zachowaniu zróżnicowania w stosunku do innych idei. Filozofowie często próbują dotrzeć do istoty, uznając, że jest ona czymś prostym, jakąś jednością odniesioną do wielości, i że wystarczy do jedności dotrzeć, aby zrozumieć strukturę zjawiska. Platon stwierdza zatem, że badacze, którzy poddają analizie zjawiska, dostrzegają w nich jedynie to, co stanowi w nich jedność, inni z kolei – to tylko, co stanowi w nich wielość. Nie potrafią natomiast sięgnąć do samej istoty zjawiska. Platon w *Filebie* postuluje analizę właściwego odniesienia, jakie zachodzi między jednością a wielością, przyjmując postać związku granicy i nieograniczonego. Tym razem związek ten dotyczy struktury zjawiskowej. Zdaniem Platona, skutkiem tego odniesienia jest pojawienie się sfery tego, „co pośrodku”, decydującej o określoności, rodzaju granicy przysługującej temu, co nieograniczone [Demiński 2003: 55–118; por. Gaiser 1986: 15–17].

a *angelus* – ką). Triangulację można rozumieć jako wieloaspektowe kumulowanie danych w ramach jednego tematu w celu kwalitatywnego uargumentowania postawionej tezy. Krzysztof Konecki w książce *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* podkreśla: „użycie określonej techniki nie jest równoznaczne z przyjęciem określonego paradygmatu. Podziały paradygmatów sięgają głębiej poza techniki używane w badaniach i dotyczą głównie założeń ontologicznych i epistemologicznych leżących u podstaw określonych perspektyw teoretycznych. Triangulacja metodologiczna pozwala na gromadzenie danych, które umożliwiają tworzenie wiedzy szerokiej, głębokiej i kontekstowej” [Konecki 2000: 23].

W badaniu tekstów wymienionych myślicieli zastosowałam metodę triangulacji³, wykorzystując takie narzędzia, jak: obserwacja i analiza artefaktów behawioralnych i językowych stanowiących przejaw przynależności do określonej kultury⁴. Wśród różnych pytań zawsze pojawia się pytanie fundamentalne: Jak należy żyć? Jest to pytanie, które występuje w obszarze nauk politycznych, społecznych, filozoficznych. Stawiane w różnych momentach czasowych, przybiera różnorodne formy i uzyskuje się na nie różne odpowiedzi – wraz ze zmieniającymi się okolicznościami i ideami. Do tego dochodzą kolejne interpelacje: Czym jest wolność, obowiązek, władza? Czy należy dążyć do szczęścia, czy do mądrości lub dobra? I dlaczego? Czy w pełni wykorzystać swoje zdolności, czy też poświęcić

³ Do koncepcji trójkąta odwołałam się również w artykule: *Przeszłość – terażniejszość – przyszłość, kai eleutheria – kai aletheia – kai agathon, Platon – Nicola Chiaromonte – Wojciech Karpiński (ontologiczno-aksjologiczne trójkąty)* [Trygar 2019: 73–84].

⁴ Rozważania te uzupełniam jeszcze o pewne aspekty zaczerpnięte z teorii linii, która zakłada jej dwa rodzaje: rodzaj widzialny i rodzaj myślowy [zob. Platon 1958: 509d–511e]. Pierwszy stanowi obszar poznania niedoskonałego, doksalnego, drugiemu odpowiada poznanie właściwe. Poznanie doksalne wiąże się ze zmysłowym sposobem doświadczania świata, kiedy to przedmioty tego świata często przybierają postać obrazów. Postrzegamy wiele różnych obiektów, widzimy ich formy i kształty, wskazujemy na różnorodne jakości. W wyniku tego pojawiają się w naszej duszy – jak powiada Platon – supozycje co do natury owych przedmiotów postrzeganych zmysłowo, związane z pewną presumpcją prawdziwości, które Platon określa mianem „słusznych mniemań”. W zmysłowych ujęciach pozostaje ślad wiedzy, ukazujący *eidos* postrzeganych przedmiotów. W analizowanych strukturach wyróżniamy cechy indywidualne, przypisane konkretnym jednostkowym postaciom i pewne cechy wspólne, które dostrzegamy w obrębie tych struktur. Platon twierdzi, że wszelkie poznanie (zatem również poznanie typu matematycznego) wychodzi od poziomu zmysłowości. Przedmiotem poznania są wtedy rzeczy i przedmioty fenomenalne oraz ich zmysłowe obrazy, którym przysługuje jedynie status przedmiotu wiary i mniemania. Poznanie zmysłowe dostarcza nam o obserwowanym przedmiocie wybiórczego zespołu danych, na których podstawie tworzymy zmysłowe obrazy tego, co dane. Obrazy te znamionuje ten sam rodzaj ograniczenia, który odnosi się do danych zmysłowości. Nie mogą one zatem stanowić podstawy wiedzy rzetelnej o badanym przedmiocie. Przysługują mu bowiem wszelkie ograniczenia właściwe poznaniu zmysłowemu. Powiada Platon, „że się te dwa rodzaje przedmiotów różnią ze względu na prawdę i nieprawdę i tak jak się przedmioty mniemań mają do przedmiotów poznania, tak mają się podobizny do swoich pierwowzorów” [Dembński 2003: 58–60].

się na rzecz innych ludzi? Czy mam prawo sam sobą kierować, czy tylko prawo do tego, by kierowano mną dobrze? Czy jest cel, do którego realizacji muszą dążyć jednostki, społeczeństwa, cały świat? Czy jest coś takiego, jak wola grupy, społeczeństwa, narodu, których świat jednostki jest jedynie częścią i jedynie w takich ramach wola jednostki może w ogóle być skuteczna i mieć jakieś znaczenie? Państwo a jednostki i mniejszości; społeczeństwo a indywidualne dążenie do szczęścia, wolność osobista a zasady moralne. Nad tymi kwestiami zastanawiał się Isaiah Berlin⁵ w książce *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa* [Berlin 2004: 157–158]. Podstawową wartością, którą rozważa brytyjski filozof, jest *dominium sui actus*, czyli władza nad swoimi aktami: „Wola posiada panowanie nad swoimi aktami. Natura władzy polega na tym, że sama rządzi, nikt nią nie rządzi” [Tomasz z Akwinu 1999: 124]. Warunkiem wolności jest osobista zdolność do oceny własnych działań.

Brytyjski historyk idei w książce *Cztery eseje o wolności* wskazuje, że ograniczeniem ludzkiej wolności jest determinizm zarówno w swojej postaci materialistycznej, jak i teistycznej. Zakres determinizmu wyznacza granice wolności człowieka. Z jednej strony mamy do czynienia z deterministyczną koniecznością rozumianą jako wykluczenie wolnego wyboru, z drugiej strony mamy do czynienia z wolnością ludzką i boską. Determinizm kończy się tam, gdzie ktoś dokonuje wyborów na podstawie własnych decyzji. W pracy *Dwie koncepcje wolności* filozof używa pojęć: wolność negatywna i wolność pozytywna. Z wolnością negatywną (czyli „od czegoś”) mamy do czynienia, kiedy człowiek jest wolny od wpływów innych ludzi. Jak podkreśla autor *The Sense of Reality: Studies in Ideas and their History*: „Im większy obszar tego niewtrącania się, tym większa jest moja wolność” [Berlin 1991: 184]. Wymiar pozytywny wolności przejawia się natomiast poprzez decydowanie o swoim losie i swoim życiu:

Chcę być podmiotem, a nie przedmiotem, kierować się własnymi racjami i zamiarami, a nie ulegać czynnikom sprawczym działającym na mnie z zewnątrz. Chcę być kimś, a nie nikim [...] by udźwignąć rolę człowieka, to znaczy wyznaczyć sobie własne cele i kierunki działania oraz zmierzać do ich realizacji [Berlin 1991: 197].

Wolność wpływa na kształt człowieczeństwa. Berlin w swojej koncepcji założył dwubiegunową strukturę osobowości: naturę niższą i „ja” nieracjonalne i ematywne. Aby osiągnąć wolność pozytywną, człowiek musi postępować

⁵ Warto przypomnieć najważniejsze publikacje Isaiaha Berlina: *Karl Marx: His Life and Environment*, 1939; *The Proper Study of Mankind: The Roots of Romanticism*, 1965; *Two Concepts of Liberty* [w:] *Four Essays on Liberty*, 1969; *Four Essays on Liberty*, 1969; *The Hedgehog and the Fox w Russian Thinkers* 1978; *Russian Thinkers* 1978; *Against the Current: Essays in the History of Ideas*, 1979; *The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas*, 1990; *The Magus of the North. J. G. Hamann and the Origins of Modern Irrationalism*, 1993; *The Sense of Reality: Studies in Ideas and their History*, 1996. Z wykazem wszystkich prac filozofa można zapoznać się w: The Isaiah Berlin Virtual Library (IBVL).

z nakazami wyższej, racjonalnej natury. Pierwszym etapem do realizowania wolności pozytywnej jest wycofanie się w głąb siebie. Drugim etapem jest samorealizacja, rozróżnienie tego, co konieczne, od tego, co przypadkowe. Granice wolności negatywnej wyznaczają granice wolności drugiego człowieka: wolność społeczeństwa, klasy czy grupy, w tym sensie słowo wolność mierzy się siłą tych granicznych barier oraz liczbą i znaczeniem dróg, które człowiek może wybrać. Ekspresywność wolności, jaką jest obdarzony byt, zależy od posiadanej przez niego siły działania, która może przejawiać się na dwóch płaszczyznach: pierwsza to przestrzeń publiczna, ogólnodostępna, miejsce tworzenia się praw, zasad, druga to trudno uchwytna sfera myśli, doświadczeń, emocji i ona jest przedmiotem wielkiej literatury. Według autora *Against the Current: Essays in the History of Ideas* mistrzowie opisu tej drugiej płaszczyzny to Fiodor Dostojewski, Lew Tołstoj, William Szekspir czy Marcel Proust. Kiedy artysta zajmuje się tworzeniem dzieła sztuki, nie odwzorowuje jakiegoś istniejącego wcześniej modelu. Akt tworzenia to cały skomplikowany, dynamiczny proces, w który jest zaangażowana również osoba artysty i otaczający go świat. Sztuka pozornie odrywa człowieka od rzeczywistości, lecz poprzez właściwe jej zrozumienie i przeżycie odbiorca do rzeczywistości powraca, bogatszy o nowe doświadczenia. W przeżyciu estetycznym ma miejsce szczególny dystans wobec kwestii poruszonych w dziele, dystans, który pozwala uzyskać wiedzę o sobie samym i kulturze, w której człowiek uczestniczy, dostrzec te warstwy osobowości i obyczajowości, które do tej pory były nieodkryte i nieznane [Gołaszewska 1977: 8–45]. Dzieło pozwala odkryć tajemnice życia człowieka, skłania do stawiania pytań i poszukiwaniu na nie odpowiedzi. Poprzez wartości etyczne i estetyczne człowiek wchodzi w głęboką relację z otaczającą go rzeczywistością i kulturą, odczytuje niezrozumiałe do tej pory znaki i symbole. Ernst Cassirer w książce *Symbol i język* dowodził, że:

Pod formą symboliczną powinna być rozumiana każda energia ducha, poprzez którą pewna duchowa treść znaczeniowa zostaje związana z konkretnym zmysłowym znakiem i temu znakowi wewnętrznie przyporządkowana [...]. Naprzeciwko tego, co nazywamy obiektywną rzeczywistością rzeczy, pojawia się świat samodzielnie stworzonych znaków i obrazów i trwa wobec niej w samodzielnej pełni i pierwotnej sile [Cassirer 1995: 16].

Znaki i symbole objawiają się często w złożonych sytuacjach życiowych lub międzyludzkich zdarzeniach, tworzą niepowtarzalną atmosferę, która przenika świat, człowieka i jego duszę. Konstatację tę potwierdza włoski filozof Nicola Chiaromonte w *Notatkach*⁶:

⁶ Nicola Chiaromonte jest autorem prac: *La situazione drammatica* (1960), *Credere e non credere* (1971). Po jego śmierci żona Miriam Chiaromonte wydała kolejne jego dzieła: *Scritti politici e civili* (1976), *Scritti sul teatro* (1976), *Silenzio e parole* (1976), *Il tarlo delle coscienze* (1992), *Che cosa rimane. Taccuini 1955–1971* (1995). W Stanach Zjednoczonych opublikowano jego zbiór esejów zatytułowany *The Worm of Consciousness and Other Essays* (1976). Chiaromonte najczęściej swoje

Prawdziwy i żywy pisarz ma w umyśle to, czego się dowiedział, co zrozumiał i przecierpiał w zetknięciu z otaczającym go światem – a jednocześnie pewien idealny obraz współczesnego mu społeczeństwa ujętego w jego istocie, logice i prawdzie. Czyli społeczeństwa osądzanego i ocenionego. Obraz świata widzianego przez pryzmat jego aktualnej sytuacji. Do takiego społeczeństwa się zwraca, o nim i dla niego pisarz pisze – najlepiej jak potrafi. Wiedząc z jednej strony, że może się posługiwać tylko jego językiem, choćby chciał jedynie je oskarżać, a z drugiej, że ma na celu przekonanie najlepszych i że wobec tego powinien ten język oczyścić, jak dalece jest to możliwe (i właśnie to rozumie się przez „pisanie dla wieczności”) (XXIV, 1) [Chiaromonte 2015: 205].

Według autora *Il tarlo della coscienza* proces twórczy to przyjęcie odpowiedzialnej postawy wobec świata, drugiego człowieka czy wobec siebie: „trzeba patrzeć na świat od strony swego wnętrza – od strony świadomości, którą przecież można uznać za przestrzeń tej naszej obecności w świecie i naszego trwania (II, 2)

rozważania filozoficzno-literackie publikował we włoskim czasopiśmie „Tempo presente” (czasopismo powstało z inicjatywy Kongresu Wolności Kultury, obok francuskiego „Preuves”, angielskiego „Encounter” i niemieckiego „Der Monat”), które redagował od 1956 roku wraz z Ignazio Silone. Warto tu odnotować kilka uwag Cesare’a Panizza na temat tego czasopisma: „Tempo presente”, la rivista fondata da Nicola Chiaromonte e Ignazio Silone, visse per appena un dodicennio, dal 1956 al 1968. Iniziò le pubblicazioni nell’aprile del 1956, a poche settimane di distanza dal XX Congresso del PCUS, in tempo per registrare la rivoluzione ungherese, la sua repressione ad opera dei carri armati sovietici e l’ultima avventura coloniale europea (l’intervento anglo-francese a Suez), e chiuse i battenti alla fine del Sessantotto, nei mesi della contestazione studentesca globale e del soffocamento della „primavera di Praga”. La sua esperienza è dunque racchiusa fra due annate – il ’56 e il ’68 – rimaste nella memoria storica europea come „eccezionali”. Si trattò solo fino a un certo punto di una semplice coincidenza. Nel 1956, il progetto di una rivista italiana legata al Congresso per la Libertà della Cultura era infatti da tempo dibattuto ai vertici dell’organizzazione internazionale. Fra le prime preoccupazioni successive all’incontro di Berlino, nel luglio 1949, che di fatto istituì il Congresso, vi era stata infatti quella di dotarsi di un circuito di riviste a livello internazionale. Sarebbero così nate, nel giro di poco tempo, sull’esempio della già esistente „Der Monat” in Germania, „Encounter” in Inghilterra, „Preuves” in Francia e „Quadernos” per l’esilio spagnolo e il mondo ibero-americano. Per estendere l’iniziativa all’Italia si preferì però attendere. Non che si dubitasse dell’anticomunismo dell’AILC, l’Associazione italiana per la libertà della cultura, ma si diffidava delle fratture riscontrabili nel mondo culturale italiano, dei continui distinguo fra situazione italiana e situazione internazionale, di una complessità di articolazioni difficile da interpretare e da governare dall’esterno, oltre che dell’antiamericanismo in fondo talvolta presente anche fra gli oppositori italiani del comunismo. Ed è probabile che la diffidenza fosse reciproca, essendo in dubbio, fino appunto alla metà dei Cinquanta, anche per Silone e per Chiaromonte, per motivi diversi due interlocutori ineludibili del Congresso in Italia, la possibilità di svolgere sotto le sue insegne un’attività editoriale totalmente scevra da condizionamenti. Non si voleva soprattutto sacrificare all’atlantismo del Congresso la libertà di criticare gli assetti governativi italiani e in particolare il ruolo e l’influenza delle gerarchie ecclesiastiche nel paese. Zob. C. Panizza, „Tempo presente”, Nicola Chiaromonte, Ignazio Silone e l’Italia, Torino 2017, s. 363–377. Cfr. P. Coleman, *The Liberal Conspiracy. The Congress for Cultural Freedom and the Struggle for the Mind of Postwar Europe*, New York 1989; A. Donno, *La cultura americana nelle riviste italiane del dopoguerra: “Tempo presente” (1956–1968)*, Lecce 1978; G. Scott-Smith, *The Politics of Apolitical Culture. The Congress for Cultural Freedom, the CIA and Post-War American Hegemony*, London–New York 2002; Nicola Chiaromonte, Ignazio Silone. *L’eredità di “Tempo presente”*, a cura di: F. Goffredo, V. Giacomini, M. Nonno, Roma 2000.

[Chiaromonte 2015: 12]. „Ja” nie rodzi się z samej struktury świadomości, tylko z otwarcia się na Innego, Innych... Podstawowy sens sztuki polega na komuni-kowaniu znaczeń istniejących we wspólnym doświadczeniu, zawartych również w potocznych wypowiedziach. Sztuka nie może być oderwana od realności, po-nieważ pozostanie z niej tylko pusta powłoka. Piękno z jednej strony przenika otaczającą człowieka rzeczywistość, a z drugiej strony jest dążeniem głębokim, mistycznym, pozwala artyście zobaczyć to, co jest często niewidzialne dla innych, po to, aby uchwycić prawdziwą i trwałą formę prawdy.

Takiego patrzenia na świat, człowieka, kulturę i sztukę Chiaromontego nauczył Andrea Caffi⁷, którego włoski myśliciel uznał później za swojego przewodnika du-chowego i mistrza. O relacji tej pisał Gino Bianco w szkicu *Nicola Chiaromonte e il tempo della malafede*: „Przyjaźń między Andream Caffim a Nicolą Chiaromontem, ten szczególny związek mistrza z uczniem, oparty na autentycznym powinowac-twie myśli, zgodnym odczuwaniu wartości i głębokiej solidarności jest wymownym przykładem tego, jak bardzo kultura i życie mogą na siebie nawzajem wpływać” [Bianco 1996: 388]. Caffi w swoim życiu wyznawał arystotelesowską ideę *philia* uznawaną przez niego za podstawę życia w społeczeństwie. Być w relacji z In-nym to znaczy mówić. Jak podkreślał Emmanuel Lévinas, mowa nie powstaje w środowisku jednorodnym, czyli abstrakcyjnym, lecz w świecie zróżnicowanym, niepodlegającym totalizacji [Lévinas 2012: 44–77]. Język zakłada rozmówców, ich obcowanie ze sobą polega nie tyle na tworzeniu wzajemnych przedstawień, co na otwieraniu przestrzeni etycznej. Warto tu odnotować interesującą uwagę Chiaromontego na temat osobowości Caffiego:

⁷ Warto też przypomnieć wspomnienia Antonia Banfi, kolegi ze studiów Andrea Caffiego: „Odby-wałem studia razem z najbardziej archanielskim i twórczym duchem, jakiego kiedykolwiek poznałem: z Andream Caffim, więzionym wcześniej za rewolucję 1905–1906, humanistą-buntownikiem, człowie-kiem subtelnym i zarazem zwyczajnym, który prowadził życie wielonarodowe i w najwyższym stopniu światłe, inteligentne i entuzjastyczne, i z którym wspólnie napisaliśmy wiele stron o współczesnej kulturze europejskiej. Gdzie znajduje się teraz tamten rękopis, nie wiem, wiem tylko, że to właśnie Caffi natchnął mnie autentycznym impetem życiowym i entuzjazmem”. Więcej na ten temat można przeczytać w czasopiśmie: „Aut-Aut” 1959, pp. 43–44. Vedere: A. Banfi, A. Caffi, C. Cotti, *Per il congresso del libero cristianesimo* (1910), ora in A. Banfi, *La filosofia e la vita spirituale e altri scritti di filosofia e di religione (1910–1929)*, a cura di L. Eletti, Istituto Antonio Banfi, Reggio Emilia 1986, pp. 165–179. Cf. N. del Corno, *Giovani europei. Andrea Caffi e Antonio Banfi di fronte alla prima guerra mondiale*, in Banfi a Milano. *L'università, l'editoria, il partito*, (a cura di) A. Crisanti, Unicopli, Milano 2015, pp. 31–54. Jeśli chodzi o działalność popularnonaukową, publicystyczną Caffiego należy odnotować prace nad *Encyklopedią kultury europejskiej*, współpracę ze środowiskiem czasopisma „Voce”. W 1919 roku Caffi założył we Włoszech dwa czasopisma: „La Vita delle Nazioni i „La Giovane Europe” (współredagowane z Umbertem Zanotti-Bianco), do 1935 roku współpracował z czasopi-smem „Quaderni” i z tygodnikiem „Giustizia e Libertà”. Eseje i notatki Andrea Caffi publikował nie tylko w czasopiśmie i dziennikach włoskich, ale także rosyjskich, amerykańskich. W bibliotece we Włoszech można zapoznać się z dziełem Paola Orsi *Le chiese basiliane della Calabria* ze wstępem Caffiego zatytułowanym *Santi e guerrieri di Bisanzio nell'Italia meridionale*.

Wszystkie zalety jego ducha i umysłu wskazywały więc na to, że jego głos powinien być uważnie wysłuchiwany i wysoko ceniony przez najwybitniejsze kręgi światłej części społeczeństwa, a szczególnie przez ludzi myśli i kultury, a jednak Caffi wybierał świadomie samotność i życie w cieniu i nie był zdolny do najmniejszych ustępstw, kiedy szło, nie mówię nawet o jego moralną prawość czy o spójność jego poglądów, bo byłyby to określenia zbyt solenne, ale po prostu o jego wrażliwość [Chiaromonte 1996: 221–223].

Caffi dla Chiaromontego jawi się – używając sformułowania autora *De l'existence à l'existant*: Innym, który przemawia do niego z „wysokości”, nakazuje się wznosić ponad siebie. Nakazuje żyć według zasad etycznych, które często przybierają wymiar heroiczny, ale pozwalają przezwyciężyć egoizm i ludzką słabość. Charakterystyczny sposób myślenia, ujęty w ramy logiczne, staje się zarazem techniką poznawczą wykorzystującą analizowanie, interpretowanie znaczeń i symboli zawartych w otaczającym świecie. Autor *Critica della violenza* i włoski eseista ukazują drogę prowadzącą do Prawdy, Dobra i Piękna, po której może kroczyć tylko człowiek Wolny: „Czyste jest tylko to, co istnieje: Prawda, Dobro, Piękno i te godne podziwu starania, by się ku nim kierować” (XXI, 8) [Chiaromonte 2015: 69]. Interesująca koncepcja kultury i sztuki Chiaromontego, zawarta w esejach, wynika z jego relacyjności wobec świata zewnętrznego, procesualności, komunikatywności, jak również subiektywności doznań, wrażliwości i zmysłu etycznego i estetycznego:

Ważne, najistotniejsze jest to, że sztuka nie może nie kierować się ku Dobru [...]. Chodzi o to, by przywracać sztukę jej kontekstowi ludzkiemu, by ją sprowadzić do świata ludzkiego, w którym się rodzi. Sztuka w naturalny sposób wchłania w siebie wszystko, co jest zgodne z jej formą i jej dążeniem, ale artysta, by od niego zacząć, i jego dzieło, by na nim skończyć, muszą jednak odpowiedzieć na pytanie: „W jakim celu?”

A z tego miejsca wraca się potem do kwestii nieuniknionego wspólnego języka, z którego artysta korzysta i z niego wybiera, za którego pośrednictwem pracuje i który wysubtelnia, ale od którego nie może się odżegnać w jałowym dążeniu do stworzenia jakiegoś języka, świata, sposobu widzenia, które byłyby absolutnie jego własne i odrębne. Ateński poeta komiczny szczycił się, mówiąc: „Czynimy obywateli lepszymi”. „*Polis*” uczyła, a poeta także uczył” (XXV, 9) [Chiaromonte 2015: 168].

Simon Critchley, angielski filozof, w książce *The Ethics of Deconstruction: Derrida and Levinas*, jak również w późniejszym dziele *Ethics – Politics – Subjectivity: Essays on Derrida, Levinas, and Contemporary French Thought* pisze, że jest to próba znalezienia etycznego otwarcia poza filozoficznym czy ontologicznym językiem [Critchley 1999]. Jean-Louis Chrétien używa sformułowania „nośność bytowa” języka, pojawiająca się w utworach literackich, które mogą stać się materiałem do badań nad wartościami [Chrétien 1992]. Jak konkluduje Nicola Chiaromonte:

Ten fakt ustanawia równowartość dzieł sztuki. Z tego faktu rodzi się ostatecznie możliwość eklektycznej gry różnych form, stylów i manier. [...] Ale sztuka i doznania artystyczne mają jeszcze inne znaczenie, dzisiaj niemal zapomniane, które jednak jest ich znaczeniem pierwotnym

i autentycznym: a mianowicie sztuka przybierająca postać słowa [...] zrodzona z naszej osobistej sytuacji, zdecydowanie nam współczesna, gdyż utworzona z naszej wrażliwości – czy raczej z tego, czego nasza wrażliwość poszukuje, lecz nie odkrywa, wyczuwa, ale nie dostrzega – jest sztuką, która ujawnia swoje znaczenie wiążące nas ze sobą, ale także ze światem. To sztuka, w zetknięciu z którą natychmiast orientujemy się, że należy do naszej rzeczywistości [...], ponieważ nam ją ujawnia i nadaje jej kształt, choć niekoniecznie musi to znaczyć [...], że wyraża nas i nasz świat, jako że w znacznie większym stopniu, niż miałyby go wyrażać, dopełnia go, tworzy i ulepsza, pozwala nam go zaakceptować jako świat mający sens, a przy tym „dobry”. Ale taka sztuka nie jest nade wszystko źródłem przyjemności, tylko objawień i przekształceń: poprzez naszą wrażliwość przemawia do naszego rozumu i do naszej świadomości moralnej i obywatelskiej. Jest ważna, ponieważ ofiaruje nam siebie jako wzorzec i budzi w nas tęsknotę za dopełnieniem i dokonaniem – za życiem na jej podobieństwo. W tym właśnie tkwi sens jej piękna [Chiaromonte 2015: 212].

Sztuka pozwala nam doświadczyć wyższego świata – ma nie tylko wielkie znaczenie w życiu ludzkim, ale również wielkie zadanie praktyczne ukazywania nam celów walki o urzeczywistnienie wartości takich, jak Wolność, Dobro, Prawda i Piękno. Według Chiaromontego uwrażliwienie na Piękno tworzy harmonię między tym wszystkim, co dotyka naszą wrażliwość, intelekt uważa za prawdziwe, a świadomość za dobre.

Dzieło sztuki ma szczególnego rodzaju głębię, podobną do głębi bytowej człowieka. O tej głębi pisze Wojciech Karpiński po zapoznaniu się z pismami Nicolì Chiaromontego w 1972 roku w bibliotece przy via Ofanto we Włoszech⁸: „Dostrzegłem w jego myśleniu coś zarazem osobistego i antydogmatycznego. Spotkaniu z jego tekstami towarzyszyła chęć rozmowy, jakby mówił specjalnie do mnie, o rzeczach ważnych, a zazwyczaj przemilczanych” [Karpiński 2012: 213]. Teksty włoskiego eseisty stały się dla Karpińskiego bardzo pomocne w rozumieniu świata, który go otacza, jak również w wyrażaniu swojej podmiotowości. Estetyzacja życia jest uwarunkowana kulturowo. Sposób myślenia o sobie w relacji do swojej przeszłości ukształtowany jest w znacznej mierze przez czynniki kulturowe tego kręgu, w jakim człowiek wzrasta. Wytwory artystyczne tworzą polifoniczny zestrój jakości, które odbiorca wypełnia określonymi jakościami. W tym procesie wprawny i przygotowany odbiorca potrafi w percepcji zestroić określone jakości, zhierarchizować je i dookreślić, tak jak to czyni Wojciech Karpiński, poddając analizie tekst o *Faszyzmie* Chiaromontego, który go zadziwia intelektualną przenikliwością. Pisał go przed wojną antyfaszystowski emigrant w Paryżu, mówi o konkretnej sytuacji politycznej z połowy lat trzydziestych, dla autora *Ksiązek*

⁸ Wojciech Karpiński w bibliotece przy via Ofanto po raz pierwszy zapoznał się z takimi tekstami, jak: *Scritti politici e civili* (1976; w zbiorze tym znalazły się również: *Szkic o faszyzmie*, *Jezuita* i *Andrea Caffi*), *Scritti sul teatro* (1976, na temat twórczości Antoniego Czechowa i Luigiiego Pirandella); *Silenzio e parole* (1978, teksty filozoficzne i literackie, wśród nich wspomnienie o Albercie Camusie); przedmową do dzieła Andrea Caffiego *Critica delle violenze*, jak również z miesięcznikiem „Tempo presente” współredagowanym przez Chiaromontego.

zbójeckich te wywody stały się pomocne w zrozumieniu sytuacji polskiej w latach siedemdziesiątych – nawet w pierwszych latach XXI wieku. Autor *Silenzio e parole* odslania się Karpińskiemu w procesie *operari*, w dynamizmie działania i postępowania. Wieloaspektowość ludzkiego działania wskazuje na wielowarstwową naturę ludzkiego *suppositum*⁹. Eksplikuje nam ją świadome działanie. Warto jeszcze wskazać na drugi konstytutywny element *suppositum humanum*, jest nim element sprawczości. „Ja” jest nie tylko świadome siebie, nie tylko przeżywa siebie jako podmiot, ale ma moc wywołania czynu, który uwidacznia się w miarę dynamizacji świadomości i poczucia wolności jednostki:

Jak trafiłem na teksty Chiaromontego i dlaczego zdecydowałem się o nich napisać, dlaczego stanowią dla mnie szkołę widzenia, pomoc w odnalezieniu swobodnego głosu? Zajmują one ważne miejsce w mojej *Prywatnej historii wolności*, tak określałem cykl tekstów, które z początkiem lat siedemdziesiątych zacząłem drukować w polskiej prasie, tej bardziej otwartej, choć też, jak wszystkie wtedy publikacje, pozostającej pod kontrolą partyjnej cenzury – a szerzej, tak nazywałem poszukiwanie własnego głosu, zasadniczy dla mnie problem. To właśnie od szkicu o Nicolò Chiaromontem zacząłem co miesiąc zamieszczać w „Twórczości” teksty, o książkach, które były dla mnie wzmocnieniem i uświetnieniem indywidualnej swobody, pozwalały zobaczyć lepiej otaczającą rzeczywistość [Karpiński 2012: 45].

Warto jeszcze przypomnieć, że kiedy autor *Twarzy* przebywał w 1988 roku w Beinecke, sięgnął wtedy po najstarsze zapiski Chiaromontego z 30 czerwca 1923 roku: *Nulla dies sine linea*, z 3 sierpnia 1923 roku: *Austero cavaliere, tu non mi fai ridere, e neppure sorridere*, zeszyty z zapiskami z 9 października 1924 roku: Czytanie Schopenhauera, cytaty z wierszy Keats’a, Hölderlina, Racine’a, jak również zapoznał się z rozważaniami z 26 lipca 1941 roku na temat filozofii Kartezjusza, Wasilija Rozanowa, Platona, Sorena Kierkegaarda, Jeana-Paula Sartre’a.

Karpiński wczytuje się w teksty włoskiego eseisty, aby uchwycić poznawczą zawartość tych treści, ich charakter i strukturę. W ten sposób powiększa się jego wiedza o tym, co przeżywa, o tym, kim jest, i o świecie, w którym przyszło mu żyć. Włoski filozof starał się dowieść, że określona koncepcja dzieła powstaje we współdziałaniu czy w wyraźnym związku z rozwojem metodologii naukowej, psychologii czy też logiki współczesnej. Model dzieła sztuki, jaki stworzyli Berlin, Chiaromonte, nie odtwarza domniemanej obiektywnej struktury dzieł, ale struktury stosunku percepcyjnego. Potwierdza tę tezę również Karpiński: „Miałem własny poczet pisarzy, myślicieli, artystów, którzy stanowili wzór patrzenia na świat, na siebie, na społeczeństwo. Od nich uczyłem się mówić, z nimi prowadziłem rozmowy” [Karpiński 2002: 45]. Doświadczenie estetyczne dla autora *Pamięci Włoch* po lekturze pism Berlina i Chiaromontego było rodzajem przeżycia – intensywnego i pełnego, co potwierdza przystąpienie od razu do napisania w *studiolo* przy via Ofanto pracy

⁹ Terminem tym posłużyli się w swoich pracach m.in. Karol Wojtyła [1957, 1958, 1959] i Mieczysław Albert Krąpiec [1963, 1964].

Dwie koncepcje wolności, szkicu opierającego się na pracy sir Isaiaha Berlina, którą znalazł w bibliotece Nicoli Chiaromontego.

Szkice Karpińskiego na temat twórczości Chiaromontego i pierwszy wybór zapisków z „Zeszytów Literackich” zostały opublikowane po francusku w piśmie „Légendes” w 1999 roku, po holendersku w „Nexus” w 2000 roku, po polsku była to przedmowa do książki Nicola Chiaromontego *Co pozostaje* w wyborze i tłumaczeniu Stanisława Kasprzysia w 2001 roku. Inspekcjonując te publikacje, można wywnioskować, że ogólnym ideom wartości odpowiadają „w świecie” wartości skonkretyzowane w przedmiotach indywidualnych. Poprzez zmiany zachodzące w fundamentach bytowych wartości są włączone w czasowy przebieg rzeczywistości.

Alain de Libera w pracy *Archéologie du sujet* dowodzi ważnej tezy, która zsyntetyzuje przeprowadzone analizy pism Berlina, Chiaromontego i Karpińskiego w kontekście triangulacji. Francuski filozof wykazuje, że różne sposoby artykułowania funkcjonowania nośnika, który określa podmiot jako kategorię ontyczną, nie przedstawia całej wielopoziomowości i wieloaspektowości tego pojęcia, lecz prezentuje jedynie serię figur i schematów teoretycznych poddanych długiemu procesowi transfiguracji i translokowania, w wyniku których kategoria podmiotu osiągnęła swoją wewnętrzną wielowymiarowość [Libera 2007: 31–97]. Warto przytoczyć fragment *Naissance du sujet* argumentujący powyższy koncept:

Il faudrait au moins revenir au point de départ communément allégué, et s'interroger à nouveaux frais sur les conditions dans lesquelles le sujet a acquis une forme de prédominance philosophique générale que rien ne laissait augurer pendant plus d'un millénaire; déterminer par quelles équivoques, quelles contagions, quelles redistributions, que l'on pourrait dire aussi bien *époquales* avec Heidegger qu' *épistémiques* avec Foucault, il s'est précisément imposé à la place de l'homme, comme titulaire insigne de la fonction du *je* [Libera 2007: 18].

Francuski filozof w swoich badaniach wskazuje na przejście od *sub-iectum* (bierne podłoże) do podmiotu jako „agensa” (sprawcy), tego, kto dokonuje aktów refleksji (aktów myślenia) i aktów działania (urzeczywistnienia aktów woli):

à savoir quand les accidents sont prédicables de *subiecto*, l'expression de *subiecto dici* reste appliquée à la prédication essentielle: „multa enim dicuntur de subiecto quae non sunt in subiecto” („Angelelli voit là un bon „exemple de la manière dont les différentes versions des théories d'Aristote ont été conciliées dans la tradition”). „Dans [...] l'*hupokeimenon* est un *subiectum inhaesionis* (et il l'est toujours, selon l'interprétation susmentionnée); [...], ce n'est pas un *subiectum* au sens où un individu est le sujet de ses prédicats universels (essentiels). Burgersdicius utilise donc „de subiecto dici” pour couvrir à la fois [...], où il est clair que „*subiectum* a une double signification”, logique et ontologique (métaphysique) [Libera 2007: 75].

W świecie istnieje dynamika, dzięki wartościom można odkryć, kim jest człowiek, doświadczyć pełni człowieczeństwa, jak również wyjść „od siebie” ku Innemu, dostrzec drugiego człowieka. Wartość nie jest cechą, lecz wskazuje na sposób życia, czego dowodzą w swoich pismach Isaiah Berlin, Nicola Chiaromonte, Wojciech Karpiński. Jest tu ruch, który prowadzi do pełni życia: tworzenia, wzrastania, pełnego uczestnictwa w Wolności, Prawdzie i Pięknie: *bonum diffisivum sui*.

Bibliografia

Druki zwarte

- Berlin I., 1991, *Dwie koncepcje wolności*, tłum. D. Grinberg, wybór i oprac. J. Jedlicki, Warszawa.
- Berlin I., 2004, *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, red. H. Hardy, tłum. M. Pietrzak-Merta, M. Tański, Warszawa.
- Bianco G., 1996, *Chiaromonte i Caffi – wzajemne listy* [w:] N. Chiaromonte, *Granice duszy*, tłum. S. Kasprzysiak, wybór i oprac. S. Kasprzysiak, P. Kłoczowski, Warszawa.
- Cassirer E., 1995, *Pojęcie formy symbolicznej w budowie nauk humanistycznych* [w:] tegoż, *Symbol i język*, wyboru dokonał, przeł. i wstępem poprzedził B. Andrzejewski, Poznań.
- Chiaromonte N., 1996, *Granice duszy*, tłum. S. Kasprzysiak, wybór i oprac. S. Kasprzysiak, P. Kłoczowski, Warszawa.
- Chiaromonte N., 2001, *Co pozostaje. Notesy 1955–1971*, wybór, tłum. i posłowie S. Kasprzysiak, wstęp W. Karpiński, Warszawa.
- Chiaromonte N., 2015, *Notatki*, wybór i posłowie W. Karpiński, tłum. S. Kasprzysiak, tłum. oprac. K. Skórka, Gdańsk.
- Chrétien J.L., 1992, *L'Appel et la réponse*, Paris 1992.
- Critchley S., 1992, *The Ethics of Deconstruction: Derrida and Levinas*, Edinburgh.
- Critchley S., 1999, *Ethics-Politics-Subjectivity: Essays on Derrida, Levinas, & Contemporary French Thought*, London.
- Dąmbaska I., 1972, *Dwa studia o Platonie*, Wrocław–Kraków.
- Dembiński B., 1999, *Teoria idei. Ewolucja myśli Platońskiej*, Katowice.
- Dembiński B., 2003, *Późna nauka Platona*, Katowice.
- Dufrenne M., 1967, *Phénoménologie de l'expérience*, Paris.
- Gaiser K., 1963, *Platons ungeschriebene Lehre*, Stuttgart.
- Gołaszewska M., 1977, *Człowiek w zwierciadle sztuki. Studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, Warszawa.
- Ingarden R., 1966, *Studia z estetyki*, t. 1, Warszawa.
- Karpiński W., 2012, *Twarze*, Warszawa.
- Konecki K. 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa.
- Krämer H.J., 1959, *Arete bei Platon und Aristoteles: Zum Wesen und Geschichte der platonischen Ontologie*, Heidelberg.
- Krąpiec M.A., 1963, *Struktura bytu. Charakterystyczne elementy systemu Arystotelesa i Tomasza z Akwinu*, Lublin.
- Lévinas E., 2012, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, tłum. M. Kowalska, wstęp B. Skarga, przekł. przejrzał J. Migasiński, Warszawa.
- Libera Alain de, 2007, *Archéologie du sujet*, I: *Naissance du sujet*, Paris.
- Platon, 1957–1961, *Dialogi (Charmides i Lizis 1959; Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton 1958; Fajdros 1958; Fedon 1958; Fileb 1958; Gorgiasz 1958; Hipiasz Mniejszy, Hipiasz Większy 1958; Laches 1958; Menon 1959; Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg „Praw” 1958; Parmenides 1961; Protagoras 1958; Timajos 1960; Teajtet 1959; Uczta 1957)*, tłum. W. Witwicki, Warszawa.
- Stróżewski W., 1961, *O kształtowaniu się doktryn estetycznych w XIII wieku* [w:] *Średniowieczne studia o kulturze*, red. J. Lewański, Warszawa.
- Stróżewski W., 1979, *Z zagadnień piękna i dzieła sztuki* [w:] *Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa.
- Stróżewski W., 1992a, *W kręgu wartości*, Kraków.
- Stróżewski W., 1992b, *Wykłady o Platonie*, Kraków.

- Stróżewski W., 2002, *Wokół Piękn. Szkice z estetyki*, Kraków.
 Tatarkiewicz W., 1968, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa.
 Tatarkiewicz W., 1988, *Historia estetyki. Estetyka starożytna*, t. 1, Warszawa.
 Tischner J., 1982, *Myślenie według wartości*, Kraków.
 Tischner J., 1994, *Myślenie w żywiole Piękn.*, Kraków.
 Tischner J., 1998, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków.
 Tomasz z Akwinu, 1999, *Dziela wybrane*, tłum. J. Salij, Kęty.
 Trygar B., 2019, *Przeszłość – terażniejszość – przyszłość, kai eleutheria – kai aletheia – kai agathon, Platon – Nicola Chiaromonte – Wojciech Karpiński (ontologiczno-aksjologiczne trójkąty)*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, nr 5, s. 73–84.

Druki ciągłe

- Gaiser K., 1986, *Platons Zusammenschau der mathematischen Wissenschaften*, „Antike und Abendland”.
- Grosseteste R., 1981, *O świetle, czyli o pochodzeniu form (De luce seu de inchoatione formarum)*, tłum. M. Boczar, „Studia Filozoficzne”, 11.
- Krąpiec M.A., 1964, *O filozofię kultury*, „Znak” 16, nr 7–8 (121–122).
- Wojtyła K., 1957, *Moralność a etyka*, „Tygodnik Powszechny” 11, nr 9.
- Wojtyła K., 1958, *Osoba i czyn. Refleksywne funkcjonowanie świadomości i jej emocjonalizacja*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 6.
- Wojtyła K., 1959, *O metafizycznej i fenomenologicznej podstawie normy moralnej (w oparciu o koncepcje św. Tomasza z Akwinu oraz Maxa Schelera)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6, z. 1–2.

„EUARMOSTIA KAI AGLAJA” IN LETTERS OF ISAIAH BERLIN, NICOLA CHIAROMONTE AND WOJCIECH KARPIŃSKI, I.E. THE PHILOSOPHICAL-LITERARY TRIANGULATION

Summary

Isaiah British Berlin the philosopher and the historian of the idea, Italian Nicola Chiaromonte the essayist and the anti-fascist activist, Polish Wojciech Karpiński the writer and a literary critic, representatives of such fields as: philosophy, culture and literature. Temporary and of outlook geographical limits are dividing them, but everyone are seeking the value. Their work is inducing us to reflection about the value. the Freedom, the Truth and the Beauty are a key to the secret of the man. The art is revealing a deep meaning of the life and the existence. He/she is also portraying relations between the man and world, the culture and the second man. The production is essential so that values can exist in world, as well as so that the man builds himself as the value.

Key words: triangulation, Isaiah Berlin-Nicola Chiaromonte-Wojciech Karpiński, truth-good-beauty, culture-philosophy-literature

Monika Maziarz

ORCID 0000-0003-3472-2557

Uniwersytet Rzeszowski

WARTOŚCI W PROŚBACH KIEROWANYCH DO MATKI BOŻEJ. ANALIZA PIEŚNI MARYJNYCH

Głównym celem tego artykułu jest analiza języka wartości w modlitwach skierowanych do Najświętszej Maryi Panny w pieśniach maryjnych napisanych przez ks. Jana Siedleckiego. Analiza poszczególnych hymnów ujawniła istnienie określonej hierarchii w wartościach. Podczas gdy wartości natury sakralnej, moralnej i społecznej mają pewien priorytet, wartości odnoszące się do życia danej osoby są postrzegane jako mniej istotne; wydaje się to zgodne z standardową aksjologią Kościoła katolickiego. Porównanie wartościowości jest w przeważającej mierze realizowane poprzez użycie języka opisowego zamiast oceniającego.

Słowa kluczowe: język wartości, akt prośby, hymn maryjny, pieśń religijna, język religijny

Pobożność maryjna od pokoleń stanowi ważny przejaw działalności Kościoła katolickiego w Polsce i równie istotny element rodzimej tradycji narodowej. To swego rodzaju wyróżnik religijności Polaków [Nowak 2009: 335]. Kult maryjny pojawił się już w średniowieczu i przez następne wieki się umacniał. Wraz z nim rozwijała się potrzeba wyrażania czci Matce Chrystusa w pieśniach religijnych, wykonywanych przez wiernych w czasie liturgii. Najstarsza polska pieśń religijna, a zarazem zabytek literacki z końca XIII w., to właśnie pieśń maryjna znana pod nazwą *Bogurodzica*, która po dziś dzień stanowi inspirację dla wielu poetów i kompozytorów¹. Pieśni maryjne zajmują ważne miejsce pośród bogactwa polskich pieśni religijnych, a ich obfitość jest wymownym przykładem popularności kultu maryjnego w Polsce.

Ten typ pieśni wyróżnia się na podstawie kryterium tematycznego, tak jak pieśni eucharystyczne, do Serca Jezusowego, ku czci świętych itp. [Makuchowska 2013: 506]. Wszystkie one reprezentują gatunek *pieśni religijnej*, która w *Encyklopedii*

¹ Motyw ten wystąpił w twórczości poetyckiej i kompozytorskiej m.in.: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Mirona Białoszewskiego, Tadeusza Gajcego, Marii Konopnickiej, Cypriana Kamila Norwida, Juliusza Słowackiego, Wojciecha Kilara, Andrzeja Panufnika, Mariana Sawy, ks. Franciszka Walczyńskiego, Ottona Mieczysława Żukowskiego.

katolickiej definiowana jest jako ‘nabożna pieśń katolicka w języku narodowym, wykonywana przez wiernych podczas sprawowania liturgii i czynności pozaliturgicznych, o metrycznej i stroficznej budowie, z melodią do śpiewania w grupie i wielokrotnego zastosowania’ [Wiśniewski 2011: 531]. Pieśni religijne spełniają wiele funkcji: dydaktyczną, misjonarską, integracyjną czy ekspresywną [Makuchowska 2013: 506]. Jako utwory nierzadko o walorach artystycznych pełnią również funkcję poetycką. Dla podejmowanego w tym artykule zagadnienia istotne jest zwłaszcza to, że – jak zauważyła Agnieszka Sojka – „kreują świat wartości, podejmując tematykę życia ludzkiego w aspekcie zarówno duchowym, jak i psychofizycznym. Ukazując świat, a w nim miejsce człowieka, wyraźnie opowiadają się za określoną hierarchią wartości oraz koncepcją życia, którą można nazwać religijną” [Sojka 2007: 31]. Dodać by trzeba za autorką, że są również nośnikami wartości moralnych, takich jak: wierność, wytrwałość czy uczciwość [Sojka 2007: 34] oraz kształtują pożądane w świetle Ewangelii i nauki Kościoła wzorce postaw i zachowań.

Celem tego artykułu jest opis potrzeb, czy też wartości właśnie, będących przedmiotami prośb kierowanych do Matki Bożej przez osoby mówiące w tekstach pieśni ku Jej czci, zamieszczonych w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego (wydanie z 2015 r.)². *Wartość*, będąca terminem wieloznacznym, używanym m.in. na gruncie badań językoznawczych i w filozofii, w niniejszym artykule będzie rozumiana za Jadwigą Puzyniną jako ‘to, co jest dobre’ [Puzynina 1992: 69] i za Marią Gołaszewską utożsamiana z tym, „co jest cenne i może stanowić cel dążeń ludzkich” [Gołaszewska 1994: 55]. Analizie zostaną poddane akty prośby zawierające słowa-wartości, które pozwolą ujawnić hierarchię aksjologiczną w tych wypowiedziach i jej organizację pojęciowo-semantyczną.

Prośba jako grzecznościowy akt komunikacyjny zgodnie z ujęciem Johna R. Searle’a, autora klasyfikacji głównych typów wypowiedzi, należy do grupy dyrektywów, których celem jest skłonienie odbiorcy do działania [Zdunkiewicz 2001: 275]. Aby odróżnić ją od innych aktów mowy, stosuje się jej eksplikację zaproponowaną przez Annę Wierzbicką w brzmieniu: ‘chcę żebyś zrobił dla mnie coś dobrego (X)/ mówię to bo chcę żebyś to zrobił/ nie wiem czy to zrobisz bo wiem że nie musisz robić tego co ja chcę żebyś robił’ [Wierzbicka 1983: 129]. Nadawca takiej wypowiedzi, mając świadomość, że jej powodzenie zależy od dobrej woli odbiorcy, nierzadko podejmuje dodatkowe starania językowe, by osiągnąć zamierzony cel komunikacyjny, np. uzasadnia prośby lub obudowuje je zwrotami adresatywnymi [Rosińska-Mamej 2014: 95]. Realizacje tekstowe powyższej strategii będą pokazane na materiale pieśni maryjnych.

² Jest to od co najmniej kilku dekad bodaj najpopularniejszy zbiór pieśni kościelnych w Polsce: „stanowi swoisty punkt odniesienia dla wydawanych współcześnie zbiorów pieśni i śpiewów kościelnych, pretendujących do liturgii” [Woźniak 2015: 174]. Powstał w 1878 r. na bazie *Śpiewnika kościelnego* wydawanego w latach 1838–1853, którego autorem był ks. Michał Marcin Mioduszewski. Do 2015 r. miał 41 edycji.

Na charakter i obiekty prośb wyrażonych w pieśniach ze *Śpiewnika* ks. Jana Siedleckiego, a więc także w pieśniach maryjnych, zwrócił uwagę Kazimierz Ożóg, pisząc, że najczęściej nadawcy tekstów proszą o dobra duchowe, a w dalszej kolejności o dobra materialne i oddalenie doczesnych nieszczęść [Ożóg 2016a: 77]. Przeprowadzona w artykule analiza będzie rozwinięciem ustaleń tego badacza.

Doktryna Kościoła katolickiego głosi, że Maryi przysługują tytuły: *Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy i Pośredniczki*, gdyż wstawia się Ona za wiernym ludem przed Bogiem [Sobór Watykański II 1968: 162]. Takie postrzeganie Matki Bożej reprezentowane jest w modlitwach i w pieśniach mających charakter modlitewny [Kamińska 1994: 144; Makuchowska 2013: 503], w których wierni zwracają się do Niej z różnymi prośbami. Człowiek w tekstach z tych gatunków uznaje się bowiem za istotę ułomną i niewystarczającą, swoją ufnosć pokłada więc w Bogu i w świętych Pańskich. Za egzemplifikację obecności w pieśniach powyższych tytułów niech posłuży fragment: *Zwróć swe oczy, Pośredniczko, Święta Maryjo! Wspomóż nas, Orędowniczko, Święta Maryjo!* [551]³.

W analizowanych tekstach pieśni prośby do Maryi wyrażone są za pomocą czasowników w 2. osobie liczby pojedynczej trybu rozkazującego (czy raczej życzącego [Ożóg 2016a: 77]). Są to prośby o wstawiennictwo, np.: *módl się, wstawiaj się (wstaw się), błagaj, uproś, zjednaj*, oraz o bezpośrednie działanie w życiu człowieka i obecność, realizujące się w formach takich, jak: *wspieraj, nie opuszczaj, ucz, pociesz, prowadź, strzeż, pobłogosław*. Z analizy pieśni maryjnych wynika, że ich twórcy wierzą w moc sprawczą Maryi także poprzez Jej udział w osiągnięciu świętości przez człowieka: *ratuj mą duszę* [520], *od grzechu, Matko, chroń* [502], *broń nas od zła* [556].

Zaprezentowane czasowniki imperatywne skracają dystans pomiędzy nadawcą komunikatu (osobą mówiącą w pieśni) i jego odbiorcą (Maryją); są sygnałem bliskości, którą nadawca odczuwa w stosunku do Adresatki, i łączącej ich więzi, odpowiadającej relacji dziecka i matki, do której może ono w każdej chwili zwrócić się o pomoc.

Zdecydowanie bardziej oficjalny charakter ma partykuła *niech* i jej przestarzały wariant *niechaj*. Zgodnie z definicją słownikową tworzy ona formy opisowe trybu rozkazującego i występuje na początku zdań i równoważników zdań wyrażających: prośbę, żądanie, polecenie, rozkaz, życzenie [Dubisz, red. 2003, II: 1105]. W analizowanych tekstach konstrukcje składniowe z tą częścią mowy mają charakter błagalny i życzeniowy, np.:

niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja [582].

Niech Serce Twoje, Ojca Świętego, / od nieprzyjaciół zasadzki chroni, / niech się do Pana modli za niego, / od złej przygody niechaj go broni [564].

³ W nawiasach kwadratowych po cytowanych fragmentach pieśni podaję numery stron.

Pozdrawiamy, wychwalamy Pannę Przenajświętszą,/ niech nas broni i zasłoni od wszelkiego złego [549].

niech Twej, grzesznicy, doznamy opieki [521].

W Twojej opiece niechaj zostajemy [470].

niechaj doznają dziatki Twojej mocy [567].

W pieśniach maryjnych, choć rzadziej, występuje też czasownik *raczyć* (oznaczający ‘chcieć coś zrobić, także: uczynić coś niechętnie, z łaski’ [Dubisz, red. 2003, IV: 10]) w formie imperatywu *racz*, np. we fragmentach:

Matko Słowa Przedwiecznego,/ racz wysłuchać nędznych głosy [549].

Racz na nas wejrzeć, Matko Miłosierna [558].

Występuje on tu wprawdzie w trybie rozkazującym, ale z punktu widzenia pragmatyki językowej stanowi realizację aktu prośby o szczególnie grzecznościowym charakterze. K. Ożóg zauważył, że czasownik ten to bardzo ważny element perswazji, dający niejako adresatowi prośby, w tym wypadku Maryi, wolność wyboru [Ożóg 2016a: 80].

W jednej z pieśni, we fragmencie: *Twojej pomocy żądamy* [470], zwraca uwagę czasownik w 1. osobie liczby mnogiej, wyrażający determinację podmiotu zbiorowego. *Żądać* oznacza bowiem ‘ostro domagać się czegoś, usilnie dopominać się o coś; wymagać’ [Dubisz, red. 2003, V: 793].

Prośby kierowane do Maryi najczęściej są wyrażane w zdaniach pojedynczych dopełnieniowych: po czasowniku oznaczającym prośbę występuje jej przedmiot, np.: *strzeż naszego domu, mienia* [520]; *Ty do walki daj otuchy* [546]; *otocz mnie blaskiem Twej szaty lśniącej* [521]. Bywa jednak, że nadawcy intensyfikują swoje prośby przez ich obudowę modalną, specjalne zachowanie towarzyszące temu aktowi (co w odniesieniu do różnych pieśni religijnych w *Śpiwniku* ks. J. Siedleckiego zauważył K. Ożóg [Ożóg 2016a: 79]), np.: *prosi Cię serdecznie* [566]; *Prosimy ze łzami* [552] lub wariantywne, archaiczne: *prosim Cię ze łzami!* [569]. W niektórych wypadkach prośbie towarzyszy formuła uwielbieniowa, która również nadaje jej dodatkowy walor perswazyjny, np.: *My też sławiąc, błogosławiąc, Ciebie prosimy* [575].

Nadawcy próśb wzmacniają swój przekaz także przez obudowę zwrotów adresatywnych. Jak pisze K. Ożóg: „Polskie pieśni religijne są ilustracją potocznego, głęboko zakorzonego w świadomości społecznej przekonania, że powodzenie aktu prośby w znacznej mierze zależy od zwrotu adresatywnego” [Ożóg 2016a: 78]. Stąd: „Nadawca, aby odpowiednio uczcić Maryję i wyprosić u Niej odpowiednie łaski, musi znacznie wzmocnić proste – jak wydają się – nazwania Maryi” [Ożóg 2016b].

W pieśniach maryjnych zawartych jest wiele zwrotów adresatywnych⁴. Przeważają formy jednowyrazowe (*Maryjo, Matko, Pani*), ale używane są również konstrukcje z rzeczownikiem i przydawką przymiotną w postpozycji (*Matko święta, Matko droga, Matko Miłosierna*) oraz w prepozycji (*słodka Panno Maryjo*), a także z przydawką dopełniaczową (*Matko Pocieszenia, Matko Pomocy Nieustającej*). Nie brakuje też metaforycznych określeń Adresatki (*O Lilio śnieżysta, Furto Raj-ska, O, której Serca dobroć głoszą wieki*) oraz rozbudowanych apostrof (*Maryjo, prześliczna Pani! / Matko Słowa i nasza Matko!*).

Deskrypcje maryjne występują na początku aktów prośby (*Matko Słowa Przed-wiecznego, / racz wysłuchać nędznych głosy* [549]; *Matko, nie opuszczaj nas!* [523]); w środku (*osłódź, Maryjo, smutny nasz los* [515]; *Daj nam, Matko, życie wieść w czystości* [533]; *naucz nas, Pani, jak kochać / i Pana Boga chwalić* [562]) bądź na końcu (*W trudach słabnących, w troskach płaczących / ratuj nas, o Maryjo!* [541]; *Racz na nas wejrzeć, Matko Miłosierna, / rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna* [558]; *A gdy śmierć nastanie, miej o nas staranie, / każ przyjsć nam do siebie, by śpiewać Ci w niebie, / o Boga Rodzico!* [552]; *wybaw mnie grzesznego / z mocy ducha złego, / słodka Panno Maryjo!* [522]).

Formy adresatywne zawarte w aktach prośby, zwłaszcza rozbudowane, świadczą o szacunku, jakim nadawcy prośb darzą Matkę Bożą. Są więc jednocześnie przejawem grzeczności językowej [Marcjanik 1997], której główną normą jest okazywanie szacunku partnerowi. W pieśniach maryjnych pojawia się też inna zasada grzeczności językowej, a mianowicie: zasada bycia podwładnym i umniejszania własnej wartości [Marcjanik 1997: 273], realizująca się w rozbudowanych wypowiedziach typu: *Wysłuchaj w niebie głos duszy nędznej / i błagającej o pomoc Ciebie* [520]; *racz wysłuchać nędznych głosy, / co z padole płaczu tego, / łaski Twojej zebrały rosy* [549]; *wybaw mnie grzesznego* [522]. Jest to postawa znamionująca styl modlitewny⁵, ale też charakterystyczna dla pieśni, zwłaszcza tradycyjnych [Kamińska 1994: 148]. Powyższe cytaty pochodzą właśnie z pieśni z 1888 r., której tekst *Memorare* przypisywany jest św. Bernardowi żyjącemu w XII w., oraz z pieśni XVIII-wiecznej⁶.

Wskazane tu obudowane akty prośby mają charakter tzw. formuł językowych [Marcjanik 1997: 22]. Formułę językową stanowi wypowiedź, którą tworzy akt

⁴ Zagadnienie nominacji adresatywnych dotyczących Maryi omawiali m.in.: Kucała 1988, Górny 2010, Breza 2015, Ozóg 2016a, Ozóg 2016b.

⁵ To jedna z odmian wypowiedzi kultowych zaliczanych do stylu religijnego, określanego również jako *język religijny i dyskurs religijny*, por. np. Bajerowa 1988; Makuchowska 1999, 2013; Wojtak 2004, 2006, 2016. W klasyfikacji M. Makuchowskiej [2013] w obrębie stylu religijnego, oprócz stylu kultowego, mieszczą się style: biblijny, kaznodziejski, dzieł teologicznych, katechetyczny, informacji duszpasterskich, gatunków religijności pozakultowej, medialny, religijnych utworów artystycznych.

⁶ Teksty oraz melodie pieśni zawartych w *Śpiewniku kościelnym* ks. J. Siedleckiego powstały w różnych okresach.

główny wzbogacony aktami pobocznymi mającymi za zadanie zwiększenie jego siły illokucyjnej.

Warto zwrócić uwagę na stylistyczną oprawę aktów prośby. Nadawcy tekstów pieśni bezpośrednio komunikują swoje potrzeby: *od grzechu, Matko, chroń* [502] bądź metaforycznie, obrazowo: *plaszczem Twej dobroćliwości/ mnie przyodziej grzesznego* [530]; *otocz mnie blaskiem Twej szaty lśniącej/ w niebios krainie* [521].

Hierarchia wartości w pieśniach maryjnych

Pośród dóbr, o które zabiegają osoby kierujące prośby do Maryi, najwyższe miejsce zajmują wartości ostateczne: transcendentne (metafizyczne) i moralne⁷.

Jeśli idzie o wartości metafizyczne, najczęściej poświadczeń mają prośby o życie wieczne. W religii katolickiej *życie wieczne* definiowane jest jako 'trwanie istoty ludzkiej po śmierci fizycznej polegające na doskonałej komunii z Trójcą Świętą oraz aniołami i świętymi; jako nieskończone dobro jest możliwe do osiągnięcia w pełni w wieczności, stanowiąc cel ostateczny życia ludzkiego (niebo)' [Kasjaniuk 2014: 1628]. Jest to zatem wartość najwyższa dla chrześcijan, o czym świadczą także prośby do Maryi w pieśniach ku Jej czci.

Najczęściej *życie wieczne* przyjmuje w nich obraz 'nieba':

Gdy śmierć się zbliży, Matko, w tej godzinie/ mnie nie wypuszczaj z możej Twej opieki;/ gdy Pan mnie wezwie, a to życie minie,/ weź mnie do siebie, do nieba na wieki [507].

A za krótki maj na ziemi/ poświęcony Twojej czci,/ daj nam w niebie ze świętymi,/ wieczną chwałę śpiewać Ci! [543].

Gdy się nam zbliży śmierci godzina,/ daj w niebie śpiewać: Salve, Regina! [558].

A gdy śmierć nastanie, miej o nas staranie,/ każ przyjść nam do siebie, by śpiewać Ci w niebie,/ o Boga Rodzico! [552].

W jedną rodzinę połącz nas w niebie,/ w wiecznej świątyni Syna Twojego,/ byśmy, Maryjo, chwalili Ciebie,/ u tronu Boga, Pana naszego! [564].

Życie wieczne jest również konceptualizowane jako 'kraina niebios':

Matko Pomocy Nieustającej!/ Gdy życie minie,/ otocz mnie blaskiem Twej szaty lśniącej/ w niebios krainie [521],

i 'radość wieczna':

widzieć daj Jezusa/ mieć z Nim radość wieczną [565].

⁷ Rozróżnienie zaproponowane przez J. Puzyninę, zob. Puzynina 1992: 40.

Niebo rozumiane przez proszących to nie tylko mieszkanie Boga, ale także Maryi, miejsce, gdzie wierni będą śpiewać Jej chwałę, na co wskazuje kilkakrotne użycie czasownika *śpiewać*. Miejsce *wiecznej świątyni Syna Bożego* i *wiecznej radości*. Sama Maryja jest tu przedstawiona jako ta, która może przyczynić się do osiągnięcia życia wiecznego. Osoby mówiące w zaprezentowanych fragmentach tekstów wiedzą, że gdy umrą, czeka je sąd Boży, w Matce widzą jednak wsparcie i opiekę (*nie wypuszczaj z możej Twojej opieki* [507]).

Podobnie liczną grupę stanowią prośby o **dobrą śmierć**, które łączą się z prośbami o życie wieczne, gdyż *śmierć* zgodnie z nauką Kościoła katolickiego to 'wydarzenie w ziemskim życiu człowieka stanowiące kres jego doczesnej egzystencji oraz przejście nieśmiertelnej duszy ludzkiej do eschatologicznego życia w wieczności' [Redakcja 2013: 263].

Śmierć, bardzo silnie nacechowana kulturowo, powszechnie wzbudza lęk, ponieważ wiąże się z końcem i niewiadomą. Wydaje się, że mimo nastawienia transcendentnego nadawców próśb także ich śmierć napawa lękiem:

Gdy nadejdzie zgonu trwoga/ i przed Boga stanę tronem,/ Twój Medalik, Matko droga,/ weźmie wtedy mnie w obronę [526].

Śmierć jest tu widziana jako coś, co łączy się z żalem i rozstaniem z dotychczasowym życiem, o czym świadczy pojawiający się motyw łez:

A gdy ostatnia łza z oka spłynie,/ o Matko Święta, w onej godzinie/ zamknij nam oczy Twymi rękami [517].

Daj w łzach rozstania/ i w śmierci serca rozdzierającej,/ łaskę poddania [521].

Warto przyjrzeć się leksykalnym środkom wartościowania *śmierci*. Jednym ze znaczeń leksemu *rozdzierać* jest 'powodować ból, cierpienie psychiczne' [Dubisz, red. 2003, IV: 132]. A zatem *śmierć* ma tu dość wyrazistą konotację aksjologiczną: jest momentem dojmującym, wręcz tragicznym. W ujęciu autorów pieśni może być jednak waloryzowana dodatnio, o ile w momencie tym obecna będzie Maryja. Śmierć, której się boimy, która wręcz nas przeraża (*w śmierci serca rozdzierającej*), może być złagodzona przez obecność Maryi i Jej wstawiennictwo. Maryja pozwala przezwyciężyć grozę śmierci.

Warto zwrócić też uwagę na to, jakich słów używają autorzy pieśni na opisanie *śmierci*. A mianowicie: *ona godzina; śmierci godzina* (*Gdy się nam zbliży śmierci godzina,/ daj w niebie śpiewać: Salve, Regina!* [558]); *koniec życia; ten moment* (*A gdy koniec życia mego/ przyjdzie z ręki Najwyższego,/ daj mi pomoc w tym momencie,/ abym mógł umierać święcie* [529]) i *dzień śmierci* (*uprosz dla mnie łaskę Pana/ na mej śmierci dzień* [528]). Wyraźnie daje się tu zauważyć postrzeganie *śmierci* w kategoriach temporalnych.

Wartość w pieśniach maryjnych stanowi ponadto **ochrona przed złem/walka ze złem**:

Ty do walki daj otuchy,/ udziel swojej nam opieki,/ gdy zaczepią nas złe duchy,/ nie daj zginąć nam na wieki [546].

wybaw mnie grzesznego/ z mocy ducha złego,/ słodka Panno Maryjo! [522].

od złego mnie w tym świecie,/ od grzechu, Matko, chroń [502].

niech nas broni i zasłoni od wszelkiego złego [549].

O Lilio śnieżysta, nas od grzechu strzeż/ i cnoty praojców w domach naszych szerz! [498].

Matko, wstawiaj się za nami, by nie zmożła nas pokusa,/ Twymi chcemy iść drogami,/ przez Cię dojdziem do Jezusa [546].

Matko Pomocy Nieustającej!/ W każdej potrzebie/ ratuj mą duszę, w nędzy tonącej,/ Królowo w niebie [520].

broń nas od zła, jak od wojny,/ bo świat bez Boga umiera [556].

Zło jako antywartość czy też wartość negatywna⁸ jest tu zobrazowane pod postacią *złego ducha/złych duchów, grzechu, pokusy*, ujęte w metaforę *duszy w nędzy tonącej* i porównane do *wojny*. Warto zauważyć, że wymienione leksemy i wyrażenia w obrębie pola semantycznego pojęcia *zło* tworzą bezpośrednie lub mniej ściśle związki z wyrazami: *wybaw, chroń, broni, zasłoni, strzeż*. Ich wartość negatywna wynika tu więc nie tylko z semantyki, ale także z łączliwości z wymienionymi czasownikami, które zwykle w konwencjonalnych wyrażeniach językowych występują z leksemami o pejoratywnej semantyce. Zacytowane fragmenty świadczą o tym, że nadawcy widzą Maryję jako tę, która ma ochraniać ich przed złem.

Interesujące ze względu na religijny charakter omawianych tekstów może być to, że pojawia się w nich tylko kilka prośb związanych z wiarą: o **pomnożenie wiary, naukę szerzenia wiary** oraz o **pomoc w wytrwaniu w wierze**:

pomnóż wiarę [533].

naucz nas [...] szerzyć swą wiarę świętą/ postawą, modlitwą, czynem [562].

w ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo! [576].

W słownikach języka polskiego *wiara* ma charakter polisemiczny. W odniesieniu do religii oznacza 'przekonanie o istnieniu Boga' [Dubisz, red. 2003, V: 79]. Sama w sobie stanowi więc wartość dla człowieka wierzącego. W dwóch z podanych przykładów jej dodatnia waloryzacja została zintensyfikowana, gdyż leksem

⁸ Za używaniem tego terminu opowiada się czołowa badaczka języka wartości J. Puzynina. Stosuje go ona „tam, gdzie istotne jest omawianie zarówno języka wartościującego pozytywnie, jak i negatywnie” [Puzynina 1992: 69].

ten stworzył związek z czasownikiem *pomnażać*, który oznacza ‘uczynić (czynić) coś liczniejszym, większym; powiększyć (powiększać), zwiększyć (zwiększać)’ [Dubisz, red. 2003, III: 652], oraz z czasownikiem *szerzyć*, czyli ‘czynić coś znany, głośnym, rozgłaszać coś; upowszechniać, krzewić, propagować’ [Dubisz, red. 2003, IV: 652]. Anna Różyło, pisząc o głównych cechach znaczenia *wiary* w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, zauważyła, że *wiara* konceptualizowana jest w nim jako coś, czego może być więcej [Różyło 2009: 227]. Podobnie w zaprezentowanych fragmentach daje się ona postrzegać w kategoriach ilościowych.

Prośby do Maryi wskazują na to, że dla ich nadawców ważne są również inne niż sakralne wartości duchowe. Jedną z nich jest **życie w czystości**, czyli na podobieństwo życia Maryi, która – jak głosi dogmat – została niepokalanie poczęta i jako jedyna spośród ludzi wolna jest od grzechu:

iść chcemy w Twoje ślady/ i żyć jak Ty, bez skaz./ Gdy w duszy zawsze bój,/ Maryjo, przy nas stój,/ by nieskalanym zawsze był/ czystości naszej strój [501].

My też sławiąc, błogosławiąc, Ciebie prosimy,/ niech czystymi, niewinnymi zawsze będziemy [575].

Daj nam, Matko, życie wieść w czystości,/ niech powiewa z serc niebiańska woń [533].

Daj wieść życie czyste,/ drogę ścieł bezpieczną [565].

Czystość zgodnie z ujęciem słownikowym oznacza m.in. ‘powściągliwość płciową’ oraz ‘szlachetność, prawość, moralność’ [Dubisz, red. 2003, I: 540]. W jednej z pieśni utożsamiana jest też z *niewinnością*, czyli ‘nieświadomością zła, byciem cnotliwym, moralnym; skromnością, cnotliwością’ [Dubisz, red. 2003, II: 1188]. *Skaza* z kolei definiowana jest jako ‘usterka, wada, np. jakiegoś przedmiotu, towaru, w postaci rysy, pęknięcia, plamy itp.’, a w znaczeniu przenośnym jako ‘coś przynoszącego komuś wstyd, wada charakteru, przywara lub niechlubny postępek’ [Dubisz, red. 2003, IV: 363]. *Czystość* ujęta została tu też w metaforę *niebiańskiej woni powiewającej z serca*. Inny występujący tu trop stylistyczny na określenie *czystości* to wyrażenie *nieskalany strój*. Wszystkie te leksemy i wyrażenia mieszczą się we wspólnym polu wyrazowym i w przywołanych kontekstach tworzą spójną aksjologię wyznaczającą kierunek dążeń człowieka.

Dla nadawców prośb wartością jest ponadto **miłość**⁹. Osoby mówiące proszą Maryję, by nauczyła je kochać. *Miłość* w języku ogólnym rzadko pojawia się w parze z *uczeniem się*. Człowiek zaś w pieśniach maryjnych nie czuje, że umie kochać prawdziwie, zwłaszcza w chwilach trudnych, wymagających poświęceń. Do Maryi, będącej przykładem oddania Bogu, wobec którego wykazała posłuszeństwo, oraz wzorem matki, kochającej bezgranicznie swojego Syna, wznosi więc prośby o miłość:

⁹ Miłość jako wartość jest często analizowana w literaturze językoznawczej, zob. np. Bierwiazczek 2000; Jakubowicz 2000; Wilgucka 2001; Kita 2007; Kopeć 2008, 2009; Ożóg 2010; Rybka 2014.

Ucz nas kochać, choć w cierpieniu [523].

pomnóż wiarę, naucz nas miłości [533].

naucz nas, Pani, jak kochać/ i Pana Boga chwalić [562].

Osoby mówiące w pieśniach proszą Maryję także o to, by **nauczyła je cierpieć**:
ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu [523].

Cierpienie w słowniku definiowane jest jako ‘wielki ból fizyczny lub moralny; dolegliwość’ [Dubisz, red. 2003, I: 467]. Jak wynika z samej tylko definicji, sztuką jest znosić cierpienie. Zbiorowy podmiot mówiący prosi więc Maryję, by nauczyła go cierpieć godnie, w milczeniu. Co znamienne, nie prosi o oddalenie cierpienia, ale właśnie o wsparcie i wzmocnienie w tym trudnym stanie:

W trudach słabnących, w troskach płaczących/ ratuj nas, o Maryjo!/ Pociesz w zmartwieniach, wzmocnij w cierpieniach,/ módl się, módl się za nami! [541].

Kolejną wartością cenną dla autorów pieśni jest **pocieszenie**. Leksem *pocieszać* znaczy ‘przynieść (przynosić) komuś pociechę, podtrzymać (podtrzymywać) na duchu, dodać (dodawać otuchy)’ [Dubisz, red. 2003, III: 525]. Maryja, która w *Litanii loretańskiej* nazywana jest *Pocieszycielką strapionych*, zdaje się doskonałą adresatką tego rodzaju próśb. Nadawca jednej z nich uzasadnia swoją prośbę, wskazując na jej powód wyrażony w zdaniu okolicznikowym przyczyny, i tym samym wzmacnia jej siłę perswazyjną:

Matko, pociesz, bo płacemy [523].

Argumentem za pocieszeniem mają być też *frasunek* ‘zmartwienie, zgryzota, troska, kłopot’ [Dubisz, red. 2003, I: 944] i *zmartwienie* ‘to, co kogoś martwi, co wywołuje smutek; kłopot, zgryzota’ [Dubisz, red. 2003, V: 705]. Oba leksemy mieszczą się w tym samym polu znaczeniowym, są synonimami, z tym, że pierwszy jest wyrazem przestarzałym:

Tyś jest Matką, więc Ci składam/ ciało, zmysły i czym władam;/ przyjmij serce w podarunku,/ a mnie pociesz w mym frasunku [529].

Pociesz w zmartwieniach, wzmocnij w cierpieniach,/ módl się, módl się za nami! [541].

Pojawia się tu też inny leksykalny środek wartościowania jako element tego samego pola znaczeniowego, mianowicie leksem *osłódź* we fragmencie:

osłódź, Maryjo, smutny nasz los [515].

Ośłodzić w znaczeniu przenośnym to inaczej ‘uczynić (czynić) coś znośniejszym, łatwiejszym do zniesienia; uprzyjemnić (uprzyjemniać), złagodzić (łagodzić)’ [Dubisz, red. 2003, III: 278]. Z kolei wyrażenie *słodzić los* funkcjonuje jako synonim leksemu *pocieszać* [Cienkowski 1993: 174].

Wartościowanie pojęcia *pocieszenie* odbywa się tu przez kontrastowe zestawienie go z leksemami oznaczającymi uczucia, stany lub doświadczenia przykre, niepożądane (*smutny los, cierpienia, zmartwienia, frasunek, płacz*).

Inną istotną wartością, o którą zabiegają nadawcy próśb kierowanych do Maryi, jest **Jej pomoc w życiu codziennym**:

Matko Słowa Przedwiecznego,/ racz wysłuchać nędznych głosy,/ co z padółu płaczu tego,/ laski Twojej żębrzą rosy./ Bądź pomocą w życia znoju [549].

Na każdy moment, na każdą godzinę/ Twojej pomocy żądamy [470].

Niekiedy nie wiadomo dokładnie, o jaki rodzaj pomocy chodzi. Ale najwyraźniej stanowi ona wartość dla osób mówiących, gdyż albo o nią błagają (silniejszy wariant prośby), deprecjonując siebie: *Matko Pomocy Nieustającej!/ Wysłuchaj w niebie głos duszy nędznej/ i błagającej o pomoc Ciebie* [520], albo podkreślają jej wagę, stosując rozbudowane zwroty adresatywne: *Maryjo, prześliczna Pani!/ Matko Słowa i nasza Matko!/ Swą pomoc ześlij nam* [507].

Warto również dodać, iż pomoc, o którą zabiegają nadawcy, jest dla nich źródłem szczęścia, tym bardziej można tu mówić o jej pozytywnej waloryzacji:

będziem szczęśliwi przy Twojej pomocy [522].

W prośbach kierowanych do Maryi widać też silną potrzebę, by uprosiła Ona u swego Syna zlitowanie lub sama okazała **litość**:

Zjednaj nam zlitowanie,/ z Tobą królowanie [535].

Błagaj, Mario, Syna Twego o litość nad nami!/ Czyste ręce wznies do Niego, prosim Cię ze łzami! [569].

Prosimy ze łzami, miej litość nad nami [552].

Litość według definicji słownikowej to ‘współczucie dla kogoś, uczucie żalu nad kimś, chęć przyjścia z pomocą’ [Dubisz, red. 2003, II: 661]. W zaprezentowanych fragmentach *litość* ma tym bardziej pozytywne znaczenie aksjologiczne, że jest przedmiotem prośby mającej charakter błagalny, wzmocnionej przez dodatkowy akt czynnościowy: *prosimy ze łzami; prosim Cię ze łzami*.

Do próśb o litość nawiązują prośby o **ratunek**:

W trudach słabnących, w troskach płaczących/ ratuj nas, o Maryjo! [541].

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,/ zagniewanego gdy zobaczysz Pana [559].

Ratunek, który definiowany jest jako ‘pomoc w niebezpieczeństwie, w nie-szczęściu, w trudnej sytuacji; ratowanie’ [Dubisz, red. 2003, IV: 30], ma w systemie

języka pozytywne konotacje, podobnie w powyższych fragmentach wartościowany jest dodatnio, także jako sam przedmiot prośby, oraz w drugim fragmencie – przez powtórzenie czasownika *ratuj*.

W omawianych aktach prośby akcentowana jest ponadto wartość życia na **wzór Maryi i niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebuje**:

Daj patrzeć Twymi oczami/ wokół z pomocą śpieszyć/ i każdą dostrzec niedolę,/ i Ciebie, Pani, cieszyć [562].

Podmiot mówiący z powyższego fragmentu pieśni do słów ks. Jana Twardowskiego tym samym wyraża postawę altruistyczną, która – w co wierzy – spodoba się Maryi.

Są w analizowanym zbiorze tekstów także prośby o to, by Maryja obdarzyła każdego **tym, czego potrzebuje lub czego mu brakuje**. Wśród tych potrzeb są: miłosierdzie, sprawiedliwość, życie bez cierpienia:

Winnych wyzwól z więzów,/ ślepym powróć blaski,/ oddal naszą nędzę,/ uproś wszelkie łaski [564].

Ociemniałym podaj rękę,/ niewytrwałym skracaj mękę,/ Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo! [576].

Cenne dla nadawców prośb są również **naród i ojczyzna**¹⁰:

Miej w opiece naród cały,/ który żyje dla Twej chwały,/ niech rozwija się wspaniały, Maryjo! [577].

Nad naszą krainą ręce swoje wzniesź,/ błogosław ojczyznę i w opiekę weź! [498].

Osobną grupę prośb w pieśniach maryjnych stanowią prośby związane z dobrami doczesnymi. Dobra te sprowadzają się do **bezpiecznego życia**, wolnego od klęsk, kataklizmów, chorób i wojny, życia, w którym ludziom dopisuje zdrowie, praca przynosi owoce i w którym liczy się dom oraz zgromadzone w nim mienie:

lud się ucieka, prosi Cię serdecznie,/ by z Twej przyczyny życie wiódł bezpiecznie [566].

Matko Pocieszenia, życia strzeż i zdrowia,/ od powietrza, wojny, ognia i przednowia!/ O, błogosław, jak kraj długi,/ nasze prace, nasze pługi,/ strzeż naszego domu, mienia./ Święta Matko Pocieszenia,/ nie opuszczaj nas! [520].

Ty, coś karmiła świata Zbawienie,/ Ty nam, jak matka, daj pożywienie;/ niech brak żywności nas nie zabija,/ broń nas od głodu. Zdrowaś Maryja!// Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,/ przez te łzy gorzkie, Matko jedyna,/ oddal śmiertelność, co lud zabija,/ broń nas od moru. Zdrowaś Maryja!// Ty, coś płomieni innych nie znała,/ tylko miłością Bożą pałała;/ spraw, niechaj pożar dom nasz omija,/ broń nas od ognia. Zdrowaś Maryja!// Ty w całym życiu łagodna, cicha,/ daj, niech pokojem kraj nasz oddycha;/ niech duch niezgody nas nie rozbija,/ broń nas od wojny. Zdrowaś Maryja! [582–583].

¹⁰ Pojęciami *ojczyzny* i *narodu* jako kategoriami aksjologicznymi z perspektywy językoznawczej zajmowali się tacy badacze, jak: Bartmiński 1990, 1993, 2007a, 2007b; Puzynina 1997, 1998; Wierzbicka 1999; Bednarczuk 2009; Bartmiński, Grzeszczak 2014; Rozbicka, Staniszewski 2015; Żywicka 2015a, 2015b.

Wśród prośb do Maryi pojawia się modlitwa o **opiekę nad Kościołem**:

Weź w swą opiekę nasz Kościół Święty [563].

Warta odnotowania jest także prośba o **opiekę nad Ojcem Świętym**, zwłaszcza że jest to jedyna prośba, która dotyczy konkretnego człowieka:

Niech Serce Twoje, Ojca Świętego,/ od nieprzyjaciół zasadzki chroni,/ niech się do Pana modli za niego,/ od złej przygody niechaj go broni [564].

Ojciec Święty jako głowa Kościoła jest oczywiście kimś bardzo ważnym dla wspólnoty wiernych. W tym wypadku świadczy o tym także to, w jaki sposób podmiot mówiący zabiega o powodzenie dla niego. Mianowicie, czyni to przez przywołanie konkretnych zagrożeń, od których chce go uchronić za przyczyną Maryi. Na poziomie języka używa w tym celu leksyki oznaczającej antywartości: *zła przygoda, nieprzyjaciele, zasadzka*.

Wartością eksponowaną i pożądaną w pieśniach maryjnych jest w końcu **sama Maryja**. Świadczą o tym zaprezentowane tu prośby odzwierciedlające wiarę w Jej wstawiennictwo i bezpośredni wpływ na ludzkie losy. Myślenie o Matce Bożej jako nadrzędnej wartości realizowane jest zwłaszcza w aktach prośby wyrażających potrzebę, by Maryja zawsze była obecna w życiu człowieka, np.:

Bądź z nami w każdy czas,/ wspieraj i ratuj nas, Matko [502].

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,/ Matko, nie opuszczaj nas! [523].

chroni nas, Królowo Pokoju! [535].

Prowadź nas, zachowaj nas,/ Maryjo, Maryjo [545].

Pozytywnie wartościujące Maryję są także akty Jej uwielbienia i podkreślenia Jej chwały, np.:

Witaj, Pani! My poddani do nóg padamy [570].

Cześć Ci, Mario, hołd i chwała,/ hen w niebiosach niech dziś płynie [469].

Cześć Maryi, cześć i chwała,/ Pannie świętej cześć! [472].

Jednakże największy dodatni ładunek aksjologiczny mają formy adresatywne. Nominacje Maryi wyrażone są bowiem za pomocą leksemów opisowo-wartościujących, takich jak: *Matko, Pani, Panno, Królowo, Opiekunko, Pośredniczko, Orędowniczko, Lilio, Lilijo, Furto, Ucieczko, O, której Serca dobroć głoszą wieki*. Zwykle towarzyszą im przydawki waloryzujące, wśród nich przydawki dopełniające, np.: *Matko Pomocy Nieustającej, Królowo pokoju, Matko litości, Matko Słowa Przedwiecznego, Ucieczko grzeszników*, oraz przydawki przymiotne:

święta, droga, piękna, ukochana, słodka, prześliczna, miłosierna, reprezentujące leksykę prymarnie wartościującą i opisowo-wartościującą.

Warto przywołać tu ponadto ciekawy leksykalny środek wartościowania Maryi, jakim jest forma *Matuchno* we fragmencie: *O Matuchno, Ciebie proszę,/ proś za nas Syna Twego* [530], wskazująca na familiarny stosunek nadawcy do Adresatki.

Podsumowanie

Z analizy aktów prośby do Maryi zawartych w poświęconych Jej pieśniach wynika, że dla ich nadawców liczą się:

- wartości transcendentne (metafizyczne, sakralne, religijne): życie wieczne, dobra śmierć, ochrona przed złem, silniejsza wiara;
- moralne: czystość, miłość, godne znoszenie cierpienia, dobra wynikające z matczynej roli Maryi i Jej władzy: pocieszenie, pomoc, litość, ratunek; życie na wzór Maryi i niesienie pomocy każdemu;
- wartości społeczno-patriotyczne: naród, ojczyzna;
- wartości związane z Kościołem jako instytucją i wspólnotą wiernych: Ojciec Święty, Kościół;
- wartości witalne: bezpieczne życie, wolne od nieszczęść, kataklizmów, zdrowie, brak fizycznych ułomności.

Centrum świata wartości w analizowanych tekstach (biorąc pod uwagę liczbę poświadczeń) stanowią – warto to jeszcze raz podkreślić – wartości sacrum i wartości moralne, co w pełni koreluje z aksjologią głoszoną przez Kościół katolicki, wyrażaną w jego oficjalnych dokumentach, modlitwach, homiliach czy kazaniach. W zastosowanych tu sposobach wartościowania i hierarchizacji wartości uobecniają się tym samym chrześcijańskie postawy i intencje autorów pieśni, zgodne z konwencją hierarchizacji i obrazowania wartości obowiązującą w przekazach Kościoła. Jest to zarazem przykład tego, co w swojej słynnej pracy *Język wartości* zauważyła J. Puzynina [1992], a mianowicie: silnego związku podmiotu wartościującego z jego wypowiedziami wartościującymi. Pozostałe wartości jako obiekty prośb występują rzadziej, a przedstawiona tu ich kolejność jest przypadkowa.

Jeśli idzie o językowe sposoby wyrażania zaprezentowanych wartości, stanowią je głównie systemowe środki leksykalne, z wyraźną przewagą leksyki opisowo-wartościującej nad słownictwem prymarnie wartościującym. Wartościowaniu służą także tekstowe środki leksykalne, widoczne zwłaszcza w metaforycznych określeniach Maryi.

Wartości w analizowanych tekstach pieśni maryjnych zyskują dodatkowe pozytywne nacechowanie z uwagi na to, że są przedmiotami prośb. Prosimy lub

błagamy bowiem zazwyczaj o to, co jest dla nas cenne i na czym nam zależy. Potwierdzają to definicje słownikowe leksemów: *prosić*, czyli m.in. ‘w grzecznej, uprzejmej formie zwracać się do kogoś, by coś uzyskać, otrzymać, wyjednać, by kogoś do czegoś skłonić’ [Dubisz, red. 2003, III: 899], i *błagać* ‘prosić o coś usilnie, pokornie’ [Dubisz, red. 2003, I: 284], a co za tym idzie – systemowe, skonwencjonalizowane użycia tych wyrazów, tworzących związki z leksemami waloryzowanymi pozytywnie (por. *proszę o: pomoc, szansę, spokój, cierpliwość, radę, wsparcie* itp.). Warto podkreślić, że prośby w badanych tekstach bywają uzasadniane (np. *Matko, pociesz, bo płaczemy* [523]; *broń nas od zła, jak od wojny,/ bo świat bez Boga umiera.* [556]; *każ przyjść nam do siebie, by śpiewać Ci w niebie,/ o Boga Rodzico!* [552]; *Matko, wstawiaj się za nami,/ by nie zmogła nas pokusa* [546]; *W jedną rodzinę połącz nas w niebie,/ w wiecznej świątyni Syna Twojego,/ byśmy, Maryjo, chwalili Ciebie,/ u tronu Boga, Pana naszego!* [564]), co wzmacnia ich perswazyjny charakter i pozytywny ładunek aksjologiczny.

Jak zatem widać, analizowane akty prośby do Maryi same w sobie mają charakter wartościujący. Co ciekawe, jedynie incydentalnie aktualizowane są one przez użycie czasowników: *proszę, prosimy, błagamy*. Częściej występują formy pośrednio wyrażające akt prośby: *daj, dodaj, spraw*, również nacechowane dodatkowo ze względu na kontekst ich użycia. Dominantę stanowią jednak imperatywy nazywające konkretne potrzeby, np.: *naucz, wspieraj, pociesz, prowadź, chroń, broń*, także o pozytywnym ładunku aksjologicznym.

Ponadto wartością dla autorów pieśni jest Maryja, ponieważ czynią Ją adresatką swoich prośb, widząc w Niej – jak by to ujął ks. Józef Kudasiewicz – Rozdawczynię Ducha Świętego [Kudasiewicz 1991: 231]. Zwracając się do Niej, używają wartościujących Ją, często hieratycznych, określeń i tytułów oraz formuł pochwalnych.

Pośrednio w pieśniach maryjnych odzwierciedlone zostały postawy i uczucia podmiotów mówiących względem Maryi, powszechnie kojarzące się pozytywnie. Są to m.in.: zawierzenie, ufność, szacunek, cześć, uwielbienie, miłość, oddanie, pobożność, wierność, pokora i skrusza. Ta bogata paleta wartości wyraża tym samym głęboką wiarę nadawców prośb w to, że Maryja jest doskonałą „Orantką” [Katechizm Kościoła katolickiego 1994: 603], a Jej interwencje u Boga przynoszą konkretne owoce.

Źródło

Bibliografia

- Bajerowa I., 1988, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym* [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 9–20.
- Bartmiński J., 1990, *Ojczyzna w pieśniach i wierszach chłopskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 3, s. 9–13.
- Bartmiński J., 1993, *Polskie rozumienie ojczyzny i jego warianty* [w:] *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 23–48.
- Bartmiński J., 2007a, *Dynamika polskiego pojęcia ojczyzny* [w:] tegoż, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 178–185.
- Bartmiński J., 2007b, *Jak biegną drogi ojczyzny?* [w:] tegoż, *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin, s. 169–174.
- Bartmiński J., Grzeszczak M., 2014, *Jak rekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?*, „Etnolingwistyka”, t. 26, s. 21–44.
- Bednarczuk M., 2009, *Rozumienie narodu i jego profilowanie we współczesnym języku polskim*, „Etnolingwistyka”, nr 21, s. 85–101.
- Bierwaczonok B., 2000, *Religijne subkategorie miłości* [w:] *Język a kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 79–115.
- Breza E., 2015, *Dziewica, Panna i epitety synonimiczne Matki Bożej w pieśniach kościelnych*, „Język – Szkoła – Religia”, t. 10, nr 1, s. 7–18.
- Cienkowski W., 1993, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa.
- Gołaszewska M., 1994, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Warszawa–Kraków.
- Górny H., 2010, *Określenia maryjne w wybranych encyklikach Jana Pawła II* [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów, s. 175–185.
- Jakubowicz M., 2000, *Dwa oblicza miłości. Porównanie językowych obrazów miłości tkwiących w etymologii i frazeologii* [w:] *Język a kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 233–244.
- Kamińska M., 1994, *Stylistyka polskiej pieśni kościelnej*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, nr 3, s. 143–149.
- Kasjaniuk E., 2014, *Życie wieczne* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin, s. 1628–1631.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, 1994, Poznań.
- Kita M., 2007, *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*, Katowice.
- Kopeć U., 2008, *Językowy obraz wartości w wypowiedziach licealistów (przyjaźń – miłość – nienawiść)*, Rzeszów.
- Kopeć U., 2009, *Językowy obraz miłości i nienawiści w definicjach metaforycznych licealistów klas pierwszych* [w:] *Język żyje. Rzecz o współczesnej polszczyźnie*, red. K. Ożóg, Rzeszów, s. 123–133.
- Kućała M., 1988, *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny* [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 133–144.
- Kudasiewicz J., 1991, *Matka Odkupiciela*, Kielce.
- Makuchowska M., 1999, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny* [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów, s. 176–189.
- Makuchowska M., 2013, *Styl religijny* [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 487–528.

- Marczanik E., 1997, *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- Nowak J., 2009, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań.
- Ożóg K., 2010, *Leksem miłość. Rozważania semantyczne i kulturowe* [w:] *Od miłości do nienawiści. Językowe mechanizmy kreowania emocji*, red. W. Kochmańska, B. Taras, Rzeszów, s. 9–19.
- Ożóg K., 2016a, *Polskie pieśni religijne jako akty mowy*, „Słowo. Studia językoznawcze”, nr 7, s. 66–84.
- Ożóg K., 2016b, *Tytuły Matki Bożej w historii języka polskiego*, <http://www.diecezja.rzeszow.pl/2016/12/tytuły-matki-bożej-historii-języka-polskiego/> [dostęp 10.07.2018].
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Puzynina J., 1998, *Struktura semantyczna narodu a profilowanie* [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 259–276.
- Redakcja, 2013, *Śmierć* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, Lublin, s. 263.
- Rosińska-Mamej A., 2014, *Realizacje tekstowe prośby jako przejaw kompetencji komunikacyjnej młodzieży*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego”, t. 27, s. 93–114.
- Rozbicka R., Staniszewski A., 2015, *Ewolucja pojęć patriotyzm, naród, ojczyzna w publicystyce polskiej na przełomie epok 1984–2004* [w:] *Idee i wartości w języku i kulturze*, red. I. Matusiak-Kempa, A. Naruszewicz-Duchlińska, Olsztyn, s. 72–89.
- Różyło A., 2009, *O głównych cechach znaczenia wiary w Katechizmie Kościoła katolickiego*, „Pedagogika Katolicka”, nr 5, s. 223–233.
- Rybka M., 2014, *Kształtem jest miłość. Obraz miłości w tekstach Jana Pawła II*, Poznań.
- Sobór Watykański II, 1968, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań, s. 105–170.
- Sojka A., 2007, *Koncepcja człowieka na podstawie analizy polskich pieśni religijnych*, „Paedagogia Christiana”, nr 2, s. 25–39.
- Wierzbicka A., 1983, *Genry mowy* [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 125–137.
- Wierzbicka A., 1999, *Słownik kluczem do historii i kultury. Ojczyzna w językach niemieckim, polskim i rosyjskim*, tłum. M. Abramowicz [w:] *też, Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa, s. 450–489.
- Wilgucka M., 2001, *O miłości. Analiza pojęcia w wybranych tekstach współczesnej młodzieżowej piosenki rockowej (1980–1987)*, „Rocznik Przemyski”, t. 37, z. 2, s. 93–113.
- Wiśniewski P., 2011, *Pieśń religijna* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XV, Lublin, s. 531–533.
- Wojtak M., 2004, *Styl religijny w perspektywie genologicznej* [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań, s. 104–113.
- Wojtak M., 2006, *Styl religijny we współczesnej polszczyźnie*, „Stil”, t. 5, Belgrad, s. 139–146.
- Wojtak M., 2016, *O dyskursie religijnym, jego osobliwościach i przeobrażeniach* [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice, s. 71–85.
- Woźniak Z., 2015, *Kilka uwag o języku współczesnych pieśni i piosenek religijnych*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 1, s. 171–190.
- Zdunkiewicz D., 2001, *Akty mowy* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 269–280.
- Żywicka B., 2015a, *Obraz narodu w dyskursie publicznym po roku 1989* [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 2: *Studium przypadku*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin, s. 139–156.
- Żywicka B., 2015b, *Obraz narodu w świadomości językowej młodego pokolenia Polaków po roku 1989*, „Słowo. Studia językoznawcze”, nr 6, s. 133–146.

THE LANGUAGE OF VALUES IN THE PRAYERS TO THE BLESSED VIRGIN MARY. AN ANALYSIS OF MARIAN HYMNS

Summary

The primary purpose of the paper is to elaborate on the language of values in the prayers addressed to the Blessed Virgin Mary in Marian songs written by Fr. Jan Siedlecki. The analysis of individual hymns revealed the existence of a particular hierarchy in the valence individual values are credited. Whereas the values of sacral, moral, and social nature are given somewhat of a priority, values pertaining to a person's life are viewed as less relevant; this seems to be in accord with the standard axiology of the Catholic Church. The comparison of valence is most predominately realized by the use of descriptive rather than evaluative language.

Key words: the language of values, act of request, Marian hymn, religious song, religious language

Barbara Drozd

Uniwersytet Rzeszowski

WARTOŚCIOWANIE W KOMENTARZACH INTERNETOWYCH (NA PRZYKŁADZIE FANPAGE’U KATARZYNY MICHALAK¹)

Celem artykułu jest analiza komentarzy internetowych na fanpage’u, skupionych wokół tematu związanego z twórczością Katarzyny Michalak, pisarki, która zyskuje coraz większą popularność wśród czytelniczek należących do różnych pokoleń. Językowa analiza komentarzy ma służyć odpowiedzi na pytania: czy i w jaki sposób komentarze odnoszą się do tematu wpisu? Czy służą wartościowaniu pisarki, jej blogu czy jej dorobku, a także: w jaki sposób i za pośrednictwem jakich środków językowych to wartościowanie się przejawia?

Słowa kluczowe: fanpage, wartościowanie, komentarze internetowe, pisarka

Poziom literatury obniża się tak bardzo, że dziś każdy potrafi napisać (i pisać!) książki – piłkarze, pieśniarki, księgowi, policjanci. Pisanie przestało być sztuką, przestało być nawet zawodem, a stało się ogólnie dostępnym środkiem autoreklamy, robienia pieniędzy lub przysparzania sobie wielbicieli.

R. Kapuściński [1995: 21–22]

I. Wstęp

Przywołane wyżej słowa Ryszarda Kapuścińskiego ściśle wiążą się z tematem artykułu. Odnoszą się one do piśmiennictwa samego w sobie, do postawionej tezy, że

¹ Literatura popularna (której reprezentantką jest m.in. Katarzyna Michalak) to przedmiot zainteresowania zarówno literaturoznawców, jak i językoznawców. Można odnaleźć publikację dotyczącą językowego obrazu cielesności człowieka w literaturze popularnej [por. Frąckiewicz 2017] czy artykuł o biblizmach w kryminałach Joanny Chmielewskiej [por. Gorzelana 2016]. Prozę Joanny Chmielewskiej analizowano także z literaturoznawczego punktu widzenia [por. Stadnik 2014]. Poza artykułami ukazały się także książki dotyczące literatury popularnej [por. Buryła, Gąsowska, Ossowska 2014; Bartos, Tomczok 2013; Gemra, Mazurkiewicz 2014]. Istotna jest również publikacja M. Kity, która pisze, że literatura popularna jest jednym z kanałów szerzenia się norm języka ogólnopolskiego. Zwraca uwagę m.in. na to, że „w drugiej połowie XX w. to kultura masowa przejmując rolę, jaką wcześniej pełniła literatura, dostarczając wzorców językowych, współtworząc normę językową. A część kultury masowej stanowi literatura popularna, która jest czytana” [Kita 2005: 59].

pisanie stało się tak powszechne, iż straciło swoją rangę. W związku z pojawieniem się blogu² pisanie zaczęli się zajmować nie tylko pisarze, ale także ludzie wykonujący inne zawody. W obecnych czasach pisanie mogą trudnić się wszyscy, którzy tylko tego chcą. Cel pisania również się zmienił. Nie jest związany wyłącznie z natchnieniem czy chęcią przekazania jakiejś informacji i podzielenia się nią z odbiorcą. Celem jest zareklamowanie własnej osoby, swojej firmy czy twórczości, zarobienie pieniędzy i zyskanie szerokiej rzeszy odbiorców, którzy komentują, analizują, odnoszą się do przeczytanych treści. Na aspekt autopromocji zwróciła uwagę E. Dunaj: „intencją bloga pisarskiego jest przede wszystkim mniej lub bardziej kamuflowana promocja (autopromocja³) jego autora [...] blog pisarski – podobnie jak zwykły – może mieć komercyjny aspekt i przynosić autorowi całkiem wymierne profity, poza przedstawioną już wyżej autopromocją twórczości” [Dunaj 2015: 272–273].

Celem artykułu jest analiza komentarzy internetowych na fanpage’u, skupionych wokół twórczości Katarzyny Michalak⁴, pisarki, która zyskuje coraz większą popularność wśród czytelniczek należących do różnych pokoleń. Językowa analiza komentarzy ma służyć odpowiedzi na pytania: czy i w jaki sposób komentarze odnoszą się do tematu wpisu? Czy służą wartościowaniu pisarki, jej blogu czy jej dorobku, a także: za pośrednictwem jakich środków językowych to wartościowanie się przejawia? Materiał został zebrany z fanpage’u pisarki (z jednego tylko posta, opublikowanego 7 marca 2018 r.)⁵, i dotyczy wszystkich komentarzy, które się pod nim ukazały (nie tylko wiążących się z tematem). Na fanpage’u autorki występują liczne odnośniki do strony jej blogu. Fanpage pisarki i blog ściśle się ze sobą łączą, na co wskazują zdania finalne postów, np.:

Po codzienną dawkę dobrych emocji i wiadomości zapraszam na Facebooka :) [28.03.2018]

Zajrzyjcie w piątek 25 sierpnia po godz. 17 na fanpage! Tak wspaniałych nagród chyba jeszcze nie było. :) [24.08.2017]

Och, jeszcze wiadomość, która Was pewnie zmartwi: na razie nie będzie fanpejdżu na fejsbuku. Ale obiecuję częściej pojawiać się tutaj. [5.04.2017]

Relacja nadawczo-odbiorcza przejawia się tutaj poprzez użycie, po pierwsze, liczby pojedynczej, wtedy kiedy autorka chce podkreślić, że jest to zaproszenie na

² Na temat blogu bardzo dużo pisze M. Bulaszewska. Zauważa, że słowo blog powstało przez połączenie dwóch słów: *Web* (Sieć) i *log* (dziennik). Innymi słowy, blog to dziennik internetowy. M. Bulaszewska podkreśla, że „chronologiczność wpisów, prywatny ich charakter wskazywałyby na bliskość z dziennikiem i/lub pamiętnikiem. Z tym, że pisanie to odbywa się nie na papierze, a w Sieci” [Bulaszewska 2015: 127].

³ O autopromocji czy kreowaniu siebie w blogu powstały liczne teksty z zakresu edukacji medialnej [por. Szews 2017; Fedorowicz 2009; Siwek 2017].

⁴ Katarzyna Michalak to pisarka, która zadebiutowała w 2008 r. powieścią *Poczekajka*. Przez dziesięć lat ukazało się 37 książek jej autorstwa. Najnowszy tytuł – *Kropla nadziei* pojawił się w sprzedaży 20 czerwca 2018 r. i zyskał status bestsellera.

⁵ Cytowane komentarze są tekstami oryginalnymi, bez poprawek, dlatego mogą wystąpić w nich błędy ortograficzne i interpunkcyjne.

fanpage, po drugie, użycie liczby mnogiej. Zwrot *zajrzyjcie* może być rodzajem apelu kierowanego do czytelniczek (by odwiedzały również fanpage). O relacji między nadawcą i odbiorcą w blogach pisze A. Żurek, która zauważa, że chęć nawiązania i podtrzymania kontaktu z odbiorcą jest widoczna na różnych płaszczyznach: w formułach powitalnych, pożegnalnych, w elementach służących wyrażaniu opinii, a także w środkach pozawerbalnych (emotikonach) [Żurek 2016: 335]. W przypadku blogu Katarzyny Michalak nawiązaniu kontaktu służą pytania kierowane do czytelników czy wyżej wspomniane zaproszenia i apele.

Jednak częstotliwość wpisów na blogu jest o wiele mniejsza niż na fanpage'u. Dzieje się tak dlatego, że od jakiegoś czasu obserwuje się dominację fanpage'u nad blogiem, która przejawia się m.in. w liczbie komentarzy. Pod postami na blogu pisarki można zaobserwować kilka, maksymalnie kilkanaście komentarzy⁶ (mimo że liczba osób, które przeczytały tekst, jest znacznie większa), natomiast na fanpage'u ich liczba często przekracza setkę. W związku z tym poddane analizie komentarze pochodzą wyłącznie z fanpage'u autorki.

II. Fanpage⁷

Zgodnie z definicją zawartą w *Wielkim słowniku języka polskiego*, fanpage to „strona na Facebooku, promująca osobę, firmę, markę itp., służąca do komunikacji pomiędzy użytkownikami serwisu społecznościowego”. W przypadku analizowanego fanpage'u realizowane są obie jego funkcje wskazane w definicji. Służy on nie tylko do promowania twórczości autorki, do przyciągania coraz to nowych fanów, ale także do wymiany poglądów pomiędzy czytelnikami i do dialogu z nimi poprzez internetowe komentarze. B. Cembrowski pisze, że trudno jest znaleźć definicję fanpage'u. Zaznacza, że „w tłumaczeniu z języka angielskiego jest to strona osób zainteresowanych daną tematyką (*fan* – osoba zainteresowana, *page* – strona, miejsce w sieci). Na podstawie tłumaczenia terminu można zdefiniować fanpage jako wirtualne miejsce w sieci, w którym spotykają się użytkownicy Internetu zainteresowani tą samą tematyką” [Cembrowski 2015: 28]. Tematy postów dotyczą najczęściej literatury. Podobną definicję podała M. Konieczna-Kucharska, która pisze, że fanpage to „strona fanowska, pozwalająca zebrać w grupę osoby zainteresowane lub związane z danym zjawiskiem” [Konieczna-Kucharska 52]. Autorka fanpage'u zadaje w swoich postach pytania skierowane do czytelniczek. Dotyczą one książek już wydanych, np. jak została przyjęta jej ostatnia seria, czy chcieliby wrócić do jakiejś książki, czy podobało się zakończenie, czy chcieliby przeczytać kolejną część, gdyby została napisana. Pytania dotyczą także tych książek, które

⁶ Np. 1 czerwca 2018 r. liczba komentarzy pod wpisem wynosiła trzy, 25 maja dwa, a 1 marca 2018 r. jedenaście.

⁷ Na temat fanpage'u powstały artykuły naukowe, także z zakresu językoznawstwa [por. Szews 2015; Otto 2016; Urzędowska 2015; Banaśkiewicz 2014].

jeszcze się nie ukazały. Użytkownicy Facebooka mają wówczas wpływ na to, jakie będzie imię głównego bohatera czy bohaterki. Oto przykłady postów:

Imię dla głównej bohaterki potrzebne na gwałt!

Macie jakieś pomysły? [22.03.2018]

Wybrałyście imię dla Emilki z „Gwiazdki z nieba”, pomożecie przy „Kropli nadziei”?

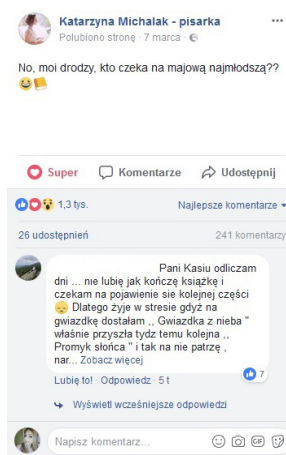
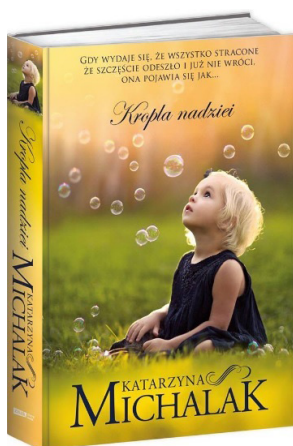
Jak mogłaby mieć na imię dziewczynka z okładki? 🍷 🍀 🍌 [24.03.2018]

III. Wartościowanie w komentarzach

Magdalena Potyrała pisze, że „Potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem jest naturalnym pragnieniem wynikającym z natury ludzkiej” [Potyrała 2008: 69]. Jednak powstanie Internetu doprowadziło do zmian w strukturze dyskusji. Dyskusje internetowe mają bowiem zupełnie inny charakter niż odbywane twarzą w twarz. K. Wyrwas zauważa, że „współcześnie zwraca się uwagę na kryzys rozmowy. Rozmowy i dyskusje trwają jednak nadal, chociaż często nie odbywają się w czasie rzeczywistym” [Wyrwas 2004: 51].

Komentarze poddane analizie pochodzą z jednego posta. Dotyczy on trzeciego tomu „Serii Mazurskiej”, mającego ukazać się w maju. Post jest krótki, zawiera jedno zdanie w formie pytającej, które prowokuje do dyskusji. Brzmi ono:

No, moi drodzy, kto czeka na majową najmłodszą?? 🤔 📖 [07.03.2018]



Jak pisze Ajdukiewicz, pytanie to „stan pewnego psychicznego napięcia, podobny do pragnienia, zmierzający do zdobycia przez osobnika, żywiącego ów stan, takiego przekonania, które może być wyrażone przez jakąś odpowiedź właściwą

na to zadane pytanie” [Ajdukiewicz 1926: 152–153]. Autorka fanpage'u najprawdopodobniej chce się dowiedzieć, jaka jest liczba czytelników oczekujących na książkę. Analizowane pytanie: „kto”, to pytanie sugestywne, sugerujące już w swojej osnowie określoną odpowiedź (w tym wypadku: ja, ja czekam). Mimo to odpowiedzi, które ukazały się pod postem, są rozbudowane, różnorodne i dotyczą wielu kwestii. Pojawiają się komentarze na ogół zgodne z tematem, ale niektóre od niego odbiegają. Mają one związek z pozdrowieniami dla pisarki, z informacjami na jej temat i z innymi książkami, które napisała. K. Sobstyl pisze, że „komentarze, oprócz tego, iż są formą odnoszenia się do treści tekstu głównego, stanowią też punkt wyjścia do dialogu” [Sobstyl 2017: 419]. W reakcjach na post jest widoczne wartościowanie dotyczące różnych aspektów.

1. Wartościowanie książki, której jeszcze nie przeczytano (książki związanej z tematem postu)⁸

Autorka fanpage'u umożliwiła rozpoczęcie dyskusji na temat książki, która jeszcze nie ukazała się w sprzedaży i której nikt nie przeczytał. Internet bowiem stworzył możliwości, jakich inne media nie mają. Jedną z nich jest m.in. szybka wymiana poglądów z osobami, których nie znamy i nigdy nie poznaliśmy. K. Drużycki pisał, że „nowością Internetu jako medium jest jego interaktywność, multimedialność, szybkość, z jaką następuje komunikacja, nagromadzenie danych (informacji) dostępnych dla odbiorcy oraz specyfika tekstowa” [Drużycki 2005: 307]. Autorka nazywa książkę *majową najmłodszą*. Przymiotnik *najmłodsza* może oznaczać dziecko (moje najmłodsze dziecko, najmłodsze, bo wydane najpóźniej). Katarzyna Michalak w tym krótkim pytaniu używa metafory, porównując książkę do dziecka.

W związku z tym, że autorka postu pyta: „kto czeka?”, pojawiają się liczne reakcje na to pytanie. Nie jest to jednak pytanie o podmiot: kto? Autorka prawdopodobnie oczekuje aktywności użytkowników. Chce sprawdzić, czy są chętni do rozmowy. Fanki twórczości piszą o oczekiwaniu na nową książkę, jednocześnie ją wartościując. Występują tutaj emocje pozytywne i negatywne. Wiadomość o tym, że książka ukaże się w maju, wywołała przede wszystkim radość, stała się motywacją do przeżycia poniedziałkowego dnia, umiliła kończący się dzień, umili urlop, stąd komentarze typu:

Suuuuper juz nie moze sie doczekac. To prawda troszke inny klimat jest tych ksiazek ale jak dla mnie bardzo piękny⁹.

⁸ W związku z tym, że pytanie postawione w poście autorki dotyczy książki, która dopiero ma się ukazać, analizę komentarzy rozpoczynam nie od wartościowania książek już przeczytanych, ale od pozycji, która dopiero ma się ukazać.

⁹ Dostęp do strony z dnia 10.03.2018 r.

No i **już się bałam** że nic na urlop nie będzie... A tu taka książka.

Najlepsza wiadomość na koniec dnia ❤️ nowy power do jutrzejszego poniedziałkowego poranka


Emocje potęguję trzykrotne powtórzenie czasownika czekam:

Przeczytałam wszystkie Pani książki, to jakbym mogła nie przeczytać dalszych. **Czekam, czekam, czekam** – wierna czytelniczka.

A. Mikołajczuk pisze, że „podkreślany przez psychologów fakt, że wartościowanie jest najbardziej elementarną formą orientacji człowieka w świecie i nieodłącznie towarzyszy przeżyciom emocjonalnym, znajduje potwierdzenie w językoznawczych semantycznych analizach nazw emocji” [Mikołajczuk 2000: 119]. Informacja dotycząca ukazania się trzeciej części trylogii wywołała także uczucia negatywne. Czytelniczki chciałyby jak najszybciej przeczytać książkę, nie podoba im się więc czekanie na nią:

I po co to? **Nerwy będą mną szarpać** kiedy się dorwę do książki, człowiek nieświadomy jest spokojniejszy 😊

Czekam zarówno ja jak i dwie części owej trylogii. Nie ruszę z czytaniem wcześniej niż 2–3 dni przed premierą. Inaczej **się wścieknę czekając** na ostatni tom.

Nie umiem czekać z czytaniem, aż będą wszystkie części, jak tylko odbiorę, to jestem w stanie odłożyć inną, a pani nowość muszę przeczytać natychmiast.

Dziś skończyłam PROMYK... **I co mam dalej robić** 😞😞😞???**do maja czekać???** Wiosna na nas się wypięła... zima nie odpuszcza a tu taki dłuuuugi czas oczekiwania 😞😞😞😞😞😞😞😞

Emocje emanujące z przykładów są wyraźnie negatywne. To emocje szarpiące nerwy, wywołujące wściekłość, zdenerwowanie, gniew, niepokój. Na temat *oburzenia* i *gniewu* wypowiada się A. Mikołajczuk: „ocena jest w nich wydawana jako wynik intelektualnego sądu subiekta o tym, że zdarzenie Z jest złe (niemoralne, niesprawiedliwe, aspołeczne itd.) oraz niepożądane (‘nie powinno zajść’). W gniewie zło polega najczęściej na złamaniu – przez sprawcę uczucia – jakiejś normy indywidualnej, subiekt bowiem traktuje zdarzenie Z jako krzywdę osobistą wyrządzoną albo bezpośrednio jemu, albo – pośrednio – jego bliskim” [Mikołajczuk 2000: 124]. Gniew uzewnętrzniający się z komentarzy wynika z tego, że czekania na kolejny tom trzeba się uczyć. Jednak sam etap z nim związany jest przez czytelniczki wartościowany pozytywnie. Analiza wykazała, że na książki Katarzyny Michalak można czekać: z *niecierpliwością*, z *wielką niecierpliwością*, z *ogromną niecierpliwością*, z *zapartym tchem*, tak, że aż *skręca z ciekawości*, *czekać na wszystko co autorka napisze*, z *utęsknieniem i cierpliwie*, *bardzo niecierpliwie*, *aż nie można wytrzymać*, z *ogromną ciekawością*, *jak na skarb*. Oto wybrane konteksty:

P. Kasia nauczyła nas cierpliwości. A my **czekamy z utęsknieniem** na każdą następną książkę. [...] **Czekam z utęsknieniem** i cierpliwie bo warto. Wiem to na 1000%.

Pani Kasiu dziś skończyłam czytać promyczka zakończenie mnie bardzo zasmuciło. Nie **mogę się już doczekać** dalszych losów. Pozdrawiam ciepło.

Czekam z zapartym tchem 😊 :-). Pierwsze dwie pochłonęłam, więc czas na trzecią, którą też się będę delectować jak poprzednimi 😊 :-). Niech już jest maj 😊
Ja 😊 **aż mnie skręca z ciekawości** jak potoczą się dalsze losy bohaterów 😊

Pani Kasiu uwielbiam pani książki na każdą **czekam jak na skarb** 😊

1.1. Wartościowanie czasu oczekiwania na książkę

Oczekiwanie na książkę, która dopiero ma się ukazać, ściśle wiąże się z upływającym czasem. Z przeanalizowanych komentarzy wyłaniają się różne spojrzenia na czas. Po pierwsze, wypowiedzi czytelniczek sugerują zwrócenie uwagi na pozytywny aspekt oczekiwania. Cieszą się z samego faktu, że książka się ukaże i że mają na co czekać:

Czas oczekiwany jest tego wart 😊😊

Niech już przyjdzie **MAJ**!!!! [nazwa napisana wielkimi literami sugeruje radość, że książka ukaże się w tym miesiącu – dop. B. D.]

biorę w ciemno! 😊😊📖📖 **sporo czasu** by umilić oczekiwanie poprzednimi seriami 😊😊

Czytelniczki, pisząc o czasie, zwracają uwagę na nazwę miesiąca, w którym książka ma się ukazać. *Maj* jest wielokrotnie przywoływany w komentarzach. Jednak z przeanalizowanych kontekstów wyłania się zarówno pozytywny, jak i negatywny aspekt oczekiwania na *Kroplę nadziei*. Fanki twórczości Katarzyny Michalak z jednej strony uważają, że maj jest idealnym miesiącem dla miłośników czytania: „Maj to piękny miesiąc dla książkoholików”, z drugiej czas pomiędzy wydaniem drugiego a trzeciego tomu jest długi, stąd określenia: *dopiero, tyle czasu, długi czas, za długo, za rzadko*. Wskazują one na brak cierpliwości, chęć jak najszybszego przeczytania trzeciego tomu „Serii Mazurskiej” i sugerują, że dla nich czas się zatrzymał:

do maja jeszcze **tyle czasu**... Odliczam dni... Minuty... 😊😊😊😊😊😊

Pani Kasiu **za rzadko** ukazują się Pani książki i czujemy spory niedosyt 😊 **Za długo** trzeba czekać na dalszy ciąg!

Jaaa, i to bardzo. Przed chwilką skończyłam „Promyk...”. Teraz **długi czas** oczekiwania. A koniec był tak zaskakujący i smutny...

Też pytanie, oczywiście wszystkie Pani wielbicielki. I tak mamy cierpliwość czekać **tak długo**.

Dopiero w maju? 😞

1.2. Wartościowanie okładki¹⁰

Powszechnie znane jest powiedzenie „nie oceniam książek po okładce”, jednak w kontekście analizowanego wpisu na fanpage’u nabiera ono zupełnie innego znaczenia. Czytelniczki dobrze znają dwie poprzednie części trylogii i są przekonane, że następna będzie równie emocjonująca. Stąd w wypowiedziach pojawiają się wykładniki modalności¹¹: *na pewno taka piękna jak poprzednie, jestem przekonana, że...* Wyrażenia typu: *pewnie, zapewne, na pewno* „komunikują pewność nadawcy co do prawdziwości zdarzenia, chociaż nie ma tu stwierdzenia, że wydarzenie zaszło, a jedynie duży stopień przekonania mówiącego o prawdziwości zdarzenia (jesteśmy o czymś całkowicie pewni)” [Czapiga 2005: 124]. Okładka, na której jest przedstawiona mała dziewczynka, wywołuje pozytywne skojarzenia, stąd deminutywy *okładeczka, sukieneczka, grubiułka*. O zdrobnieniach pisze J.R. Taylor, który zwraca uwagę na ich różnorodne funkcje. Zdrobnienia służą do wyrażania niewielkiego rozmiaru fizycznego obiektu, okazywania przyjaznych uczuć (życzliwości, przywiązania), ale także „wyrażają nastawienie krytyczne [...] na małe obiekty można patrzeć z życzliwością lub pogardą, lekceważyć je jako błahę lub cenić z powodu ich istotności” [Taylor 2001: 204–05]. W związku z tym, że komentarze piszą fanki twórczości Katarzyny Michalak, można przypuszczać, że deminutywy są używane w pozytywnym znaczeniu. Przeanalizowane przykłady są krótkie, proste, bez wielości określeń:

Okładka **cudna** 😍 już nie mogę się doczekać. Właśnie czytam „Promyk słońca”, ale kiedy ukaże się ostatnia, pewnie przeczytam wszystkie jeszcze raz 🤗

Prześliczna okładka. W środku też na pewno wspaniałości. No to już wiem, co będę czytać w najbliższe wakacje 😊 [w tym miejscu pojawia się charakterystyka treści książki, której jeszcze nie przeczytano – dop. B. D.]

Jaka **śliczna** okładka ❤️

Piękna **okładeczka**. Czekam. 🤔

¹⁰ Okładka została zaprezentowana czytelnikom jeszcze przed ukazaniem się książki.

¹¹ K. Tutak pisze, że „modalność – w tym modalność epistemiczna – jest złożonym, kompleksowym zjawiskiem. Ujmowana ze stanowiska lingwistycznego określa stosunek nadawcy wypowiedzi do części składowych procesu komunikacji, tj. do odbiorcy oraz do samej wypowiedzi, jej treści. Modalność epistemiczna wyraża intelektualną postawę mówiącego, jego ocenę zgodności z rzeczywistością opisywanego w wypowiedzi stanu rzeczy” [Tutak 2007: 59].

Ile będzie miała stron? **Grubiutka** się wydaje 

Pani Kasiu „**sukieneczka**” cudna  i jak zawsze czekamy 

2. Wartościowanie poprzez emocje

Wartościowanie przejawia się poprzez użycie różnych środków językowych (zastosowanie przymiotników oceniających, deminutywów, specyficzne użycia tekstowe słów, np. hiperbole, metonimie, metafory itd.). Wartościować można jednak również za pomocą uczuć, emocji. Zauważa to J. Puzynina, która tak przedstawia relacje uczuć z wartościami:

Z kategorią wartości odcuciowych wiążą się nazwy uczuć. Związek ten jest dwojaki. Z jednej strony uczucia są samą formą wartościowania. Czasem uczuciowe reakcje na świat są wtórne wobec sądów wartościujących, czasem od nich niezależne. Piękno natury może wywoływać w człowieku uczucie radości bez świadomości i sądu (choćby w mowie wewnętrznej): *to jest piękne*. *Smutek* może być reakcją na ogólną sytuację człowieka (jeszcze) nie poddaną refleksji racjonalnej. Najczęściej jednak uczucia, zarówno długo-, jak krótkotrwałe, są powiązane z sądami wartościującymi [Puzynina 1992: 173].

Emocje wyłaniające się z przeanalizowanego materiału można podzielić na cztery grupy:

a) emocje towarzyszące czynności czytania

Czytelniczki dużo piszą o tym, czego doświadczyły podczas czytania. Akt czytania jest zastąpiony neutralnym i pośrednim wyrażeniem mającym charakter wartościujący. Połączenia wyrazowe, które można zaobserwować w badanym materiale, to sformułowania nowe i niespotykane, mające charakter metafor, a metafory są istotnym środkiem wyrażania wartości. Częste są metafory związane z kuchnią. A. Winer zwraca uwagę na to, że „Jedzenie, które już sam organ – język – łączy z oralnym aspektem kultury, a za pośrednictwem słowa – z literaturą, od zarania dziejów stanowiło pożywkę dla ludzkiej wyobraźni i inteligencji. Będąc domeną źródłową licznych metafor, wytyczało konkretne sposoby myślenia, odgrywało więc niebagatelną rolę w procesach kategoryzacji świata” [Winer 2008: 119]. Metafory kulinarne można także dostrzec w analizowanym materiale. Książkę Katarzyny Michalak się nie czyta, ale *rozsmakowuje się w nich, pochłania, delektuje się nimi, połyka*:

Czekam z niecierpliwością. Wiem, powtarzam się ale rzeczywiście tak jest. Teraz **rozsmakowuje się w promyku słońca**¹². Piękna historia. Czekam z zapartym tchem na zakończenie tej historii.

„Mistrz” to moja kochana książka „**Zemstę**” **pochłonęłam** w jeden dzień 

¹² *Promyk słońca, Zemsta, Mistrz* – to tytuły książek, które już się ukazały.

Promyk słońca pochłonełam w dwa dni

Pierwsze dwie pochłonełam, więc czas na trzecią, **którą też się będę delektować** jak poprzednimi 😊 :-)

Moja mama, **połknęła** w 3 dni, dwie pierwsze części, czeka i na tę 😊 ja zresztą też 😊

Wiele emocji wywołało także zakończenie poprzedniego tomu. Czytelniczki wyrażają się na jego temat negatywnie, sugerując, że spodziewały się czegoś innego. Nie omieszczały nawet okazać złości na autorkę książki. Pojawił się smutek, łzy, szok, niedowierzanie. Wartościowanie przejawia się wobec tego poprzez wywołanie nazw uczuć, a także poprzez zwroty skierowane do pisarki, np. *Nie godzę się na takie zakończenie, straciłam nadzieję*. Oto przykłady:

Skończyłam wczoraj „Promyk słońca” Muszę przyznać, że byłam, nie tylko zalana łzami, **ale także zła**.

Dzis skończyłam czytać „Promyk słońca” i podsumuje krótko: **szok i niedowierzanie!**

Skończyłam Promyk nadziei i **nie godzę się na takie zakończenie...** [...] Muszę czymś posłodzić tę gorycz

Zakończenie jest wartościowane pośrednio za pomocą personifikacji, np. *zabija, dobija mnie*, a także bezpośrednio, poprzez nazwanie uczuć wprost: *zasmuca, pozostawia niedosyt*:

Dlaczego Marta? Mam nadzieję, że ostatnia część trylogii, nie dobije mnie.

Marta: (Nie chciałam kończyć książki, żeby trwała jak najdłużej... za szybko się skończyła... Ale końcówka mnie zabiła 😊)

Pani Kasiu dziś skończyłam czytać promyczka zakończenie mnie bardzo zasmuciło. Nie mogę się już doczekać dalszych losów. Pozdrawiam ciepło.

b) Emocje zilustrowane przez emotikony

W związku z tym, że badany materiał pochodzi z zasobów internetowych, są w nim znaki graficzne zwane emotikonami, buźkami albo ikonami emoji. M. Potyrała pisze, że „forum internetowe daje zdecydowanie większe możliwości niż zwykła dyskusja. Mogą bowiem wypowiadać się na nim osoby z różnych miejsc w wybranym przez siebie momencie [...]”. Poza tym komunikacja niewerbalna niosąca ze sobą duży ładunek emocjonalny zastąpiona została przez emotikony” [Potyrała 2008: 72–74]. Nazwa *emotikon* pochodzi od połączenia słów *emotion* ‘uczucie’ i *ikon* ‘znak’, dlatego jak zauważają autorzy prac, emotikony służą wyrażaniu uczuć, a co za tym idzie, wartościowaniu. Za pomocą emotikonów można wyrazić niechęć, aprobatę, dezaprobatę. Emotikony mogą zastąpić całe zdanie (stąd częste jest wysyłanie w komentarzu samego emotikonu) albo służą jedynie jego uzupełnieniu czy wzmocnieniu jakiejś treści. Agnieszka Maliszewska stwierdziła,

że „uczucia przedstawiane w repertuarze znaków internetowych charakteryzują się różnym natężeniem. Najprostszym sposobem ukazania spotęgowania emocji w emotikonie jest zwielokrotnienie jego elementu” [Maliszewska 2002]. Ten aspekt jest widoczny w tych analizowanych komentarzach, które mają charakter wartościowania pozytywnego, stąd powtarzanie takiego emotikonu, jak buziak (😘 – który oznacza „całuję czule”), serduszek (❤️ – które oznacza „kocham”), tzw. zakochana buźka (😍 – jestem zakochana/zakochany) uśmiezek (😊 – cieszę się).

Czas oczekiwany jest tego wart 😘😘

już bym chciała przeczytać „Kroplę nadziei” ❤️❤️❤️

Kasiu, ja jestem z Tobą prawie od samego początku (2009 r.) 🇵🇱❤️❤️❤️

Ja ❤️❤️❤️❤️

A do maja jeszcze tyle czasu... Odliczam dni... Minuty... 😍😍😍😍😍😍

Być może, tak jak Pani wspomniała, będzie trylogia 😊😊😊¹³

Pojawiają się również emotikony nietypowe, zwane ikonami emoji, np. kubek kawy:

Czekam ☕☕☕☕☕☕¹⁴

c) emocje będące reakcją na post (wpis)

Reakcja na wpis autorki, choć jednozdaniowy, jest bardzo emocjonalna, co przejawia się w językowym ukształtowaniu komentarzy. Charakterystyczne jest zwielokrotnienie liter oddających samogłoski i spółgłoski. E. Laskowska zwraca uwagę, że „w języku mówionym funkcję wartościującą pełnią często środki prozodyczne. W komentarzach zastępowane są one przez interpunkcję (znaki zapytania, wykrzykniki, często zwielokrotnione, wielokropki), a także wielkie litery” [Laskowska 2016: 7]. Oto konteksty:

Suuuuper juz nie moge sie doczekac

Aaaaaa już nie mogę się doczekać

Taaaaaakkkkkkk.....czekam...

Oooo....No to czekamy ❤️

¹³ Czyt.: Bardzo bym się cieszyła, gdyby tak było.

¹⁴ Może to oznaczać: Czekam przy niejednym kubku kawy (bo prawdopodobnie będę musiała bardzo długo czekać).

Cudownieeee czekamy

Jaaaaaa 😄😄👏

Zwielokrotnienie znaków interpunkcyjnych (wykrzykników i pytańników):

Ja !!!!!!!

A czy to „jednoksiążkowa” opowieść czy będzie więcej ???

Ja, ja, ja marzenie!!!!

Wyżej wspomniane środki językowe służą wartościowaniu postu w sposób pośredni. Są jednak i takie, które go bezpośrednio charakteryzują. Można wymienić w tym miejscu przymiotniki nacechowane pozytywnie albo wykrzyknienia, które są w języku potocznym używane w celu wyrażenia zachwytu nad czymś: *dobra, najlepsza, wspaniała* (wiadomość), czy *super!, cudownie!*

Nie ma to jak **dobra** wiadomość 😊📖

Wspaniała wiadomość 🥰 Już nie mogę się doczekać

Super ! Na pewno kupię !

3. Wartościowanie autora książek

Pisarka, będąca jednocześnie autorką wpisu i autorką fanpage’a, jest oceniana przez czytelniczki za pomocą różnych określeń. Fanki zwracają się do niej jak do koleżanki, osoby bliskiej, z którą pozostają w wielkim stopniu zażyłości. Na ten aspekt zwraca uwagę również E. Dunaj, która pisze, że

blog pisarski stwarza czytelnikowi okazję, jakiej nigdy dotąd nie miał. Może on bowiem poznawać nie tylko twórczość pisarza i jego życie prywatne, w dodatku – na bieżąco, bez cenzury i bez zwyczajowo przyjętego ograniczenia – „po 50 latach”. [...] Blog pisarski jest efektem mariażu kultury wysokiej z mass mediami. Pisarz, artysta, zajmujący w społeczeństwie wysoką pozycję, obdarzony zaufaniem i autorytetem, posługuje się popularnymi, ogólnie dostępnymi narzędziami i demonstracyjnie stawia się w jednym rzędzie ze swoimi czytelnikami [Dunaj 2015: 272–273].

Oto przykłady zwrotów adresatywnych:

Proszę mnie nie denerwować !!! Chce już !!!

Kasiu... a teraz odpoczywaj bo należy Ci się. Książkę napewno zakupie

Pamiętam Kasiu jak pisałaś, że zaczynasz tę powieść i doczekaliśmy się końca. Kupię na 100% Super! Brawo Pani Kasiu!!

Pani Kasiu odliczam dni... nie lubię jak kończę książkę i czekam na pojawienie się kolejnej

części 😞

Zwroty adresatywne charakteryzuje grzeczność językowa (stąd zwrot *Pani Kasiu* pisany wielką literą), jednak wśród komentarzy można odnaleźć też takie, które wskazują na bliską więź i przyjaźń, np. *Kasiu czy należy Ci się*. W taki sposób nie zwracamy się do osoby, której nie znamy lub która jest nam obca.

Wśród analizowanego materiału można zauważyć komentarze, które mają na celu podkreślenie pracowitości autorki *Kropli nadziei*. Katarzyna Michalak jest w komentarzach porównywana do *pszczóły*, owada, którego znaczenie symboliczne niesie ze sobą pozytywne konotacje. W ikonografii chrześcijańskiej pszczoła jest kojarzona z pilnością, porządkiem, słodyczą, pracą. Według legendy w ogóle nie śpi, co ma być dowodem na jej chrześcijańską czujność i gotowość do poświęcenia się [Kopaliński 2001: 341]. Poza porównaniem do pszczoły pojawia się deminutyw *pracuś*, przymiotnik *kochana*, zaimek *nasza* (wskazujący na więź czytelniczek z autorką książek), a także czasowniki *nie odpoczywa*, *nie zawodzi*, *zaskakuje*. Te wszystkie konteksty przedstawiają pozytywny obraz pisarki, która jest nie tylko utalentowana, ale także pracowita:

Super jest pani bardzo pracowita 😊

Nasza pszczołka Kasia nie da odetchnąć. Ale to cudowne przeżycia. Czekam z niecierpliwością, maja

Pracowita Pszczołka ❤️❤️❤️❤️❤️

jest nas zapewne kilka setek oczekujących z niecierpliwością na kolejne wspaniałe książki naszej kochanej pani Kasi.

Nasz pracuś jak widać nie odpoczywa 😊❤️📖

O talencie pisarki świadczą z kolei takie określenia jak *jest pani boska*, *MISTRZ*, *kocham panią*, mające charakter wyznań miłosnych:

MISTRZ jest tylko jeden ❤️❤️❤️❤️

Kocham Panią za te wszystkie cudowne książki

Ja, ja czekam 😊😊😊 Pani Kasiu jest Pani boska 🥰

Zakończenie

Wszystkie wymienione wyżej przykłady świadczą o silnej więzi użytkowników Facebooka z autorką książek, z którą mogą prowadzić dialog, do której mogą się zwracać jak do koleżanki, osoby bliskiej. Fanpage Katarzyny Michalak to forum zgromadzone wokół miłośniczek jej twórczości. Uczestniczą w nim zarówno czy-

telniczki, jak i sama pisarka, a komentarze i ich językowe ukształtowanie wskazują na miłą, przyjazną i ciepłą atmosferę.

Analizie został poddany jeden post, w którym autorka zadaje proste pytanie w formie pytającej: *Kto czeka?* Pomimo że odpowiedź na nie nasuwa się jednoznacznie, zebrany materiał ukazał wielość aspektów. Czytelniczki wartościują po pierwsze książkę, której jeszcze nie przeczytały, czas oczekiwania na nią i fakt, że się ukaże. Po drugie wartościowana jest okładka książki, którą można zobaczyć, jeszcze zanim książka trafi do księgarni. Wartościowane są także pozostałe książki Katarzyny Michalak, w tym zakończenie poprzedniego tomu. Fanki twórczości pisarki zwracają uwagę także na nią samą, pisząc o jej pracowitości. Wartościowanie jest widoczne również w emocjonalnym charakterze komentarzy i nadużywaniu emotikonów. Katarzyna Michalak krótkim pytaniem uruchomiła dyskusję, w której są widoczne różne aspekty wartościowania i różne jego obiekty.

Bibliografia

1. Bibliografia podmiotowa

<http://www.katarzynamichalak.blogspot.com>

<https://www.facebook.com/fanpagekatarzynamichalak/>

2. Bibliografia przedmiotowa

- Ajdukiewicz K., 1926, *O intencji pytania „Co to jest P”*, „Ruch Filozoficzny”, t. 10, s. 150–165.
- Banaśkiewicz P., 2014, *Kreacja treści postów na fanpage'u blogerki modowej. Środki, funkcje oraz intencje* [w:] *Kreatywność językowa w przestrzeni medialnej*, Lublin, s. 89–99.
- Bartos E., 2013, *Literatura popularna*, t. 1: *Dyskursy wielorakie*, Katowice.
- Bulaszewska M., 2015, *Blog to blog... Analiza pojęcia w kilku wybranych perspektywach badawczych. Próba charakterystyki blogów pisanych przez dziennikarzy głównego nurtu* [w:] *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, s. 125–154.
- Buryła S., Gemra A., Gąsowska L., 2014, *Tropy literatury i kultury popularnej*, Warszawa.
- Cembrowski B., 2015, *Mem, fanpage, elektroniczne hasło: formy, które służą promowaniu dialektu wielkopolskiego w Internecie*, „Dziedzictwo Kulturowe Regionu Pogranicza”, t. 6, Warszawa, s. 23–35.
- Czapiga Z., 2005, *Wykładowi modalności epistemicznej w języku rosyjskim i polskim*, „Przegląd Rusycystyczny”, R. 27, nr 2, s. 117–131.
- Drużycki K., 2005, *Szczęście i przyjemność w Internecie. Nowe perspektywy badawcze* [w:] *Anatomia szczęścia. Emocje pozytywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Warszawa, s. 307.
- Dunaj E., 2015, *Blog pisarski jako narzędzie oddziaływania na odbiorcę dzieła literackiego* [w:] *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, Lublin, s. 271–279.
- Fedorowicz E., 2009, *Blog, czyli nowa nisza reklamowa*, „Marketing i Rynek”, R. 16, nr 10, s. 35–40.
- Frąckiewicz M., 2017, *Językowy obraz cielesności człowieka w wybranych tekstach współczesnej literatury popularnej* [w:] *Dusza i ciało. Szkice o ludzkiej cielesności, wychowaniu i życiu*, Białystok, s. 77–96.
- Gemra A., 2017, *O literaturze i kulturze (nie tylko) popularnej. Prace ofiarowane Profesorowi Jakubowi Z. Lichańskiemu*, Łódź.
- Gorzelana J., 2016, *Biblizmy we współczesnej literaturze popularnej na przykładzie „Kolekcji Kryminałów” Joanny Chmielewskiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 23, z. 1.
- Kita M., 2005, *Literatura popularna z punktu widzenia językoznawstwa*, „Postscriptum”, nr 2.

- Konieczna-Kucharska M., 2017, „Lubię to”, czyli fanpage szkoły [w:] *Wirtualne targowisko. O reklamie, marketingu i promowaniu się w Internecie*, t. 2, Warszawa, s. 49–60.
- Kopaliński W., 2012, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Laskowska E., 2016, *Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Łódź.
- Maliszewska A. 2002, *Wirtualna buźka. Modyfikująca rola znaków graficznych w komunikacji internetowej* [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Maliszewski, Łódź, s. 149–150.
- Mikołajczuk A., 2000, *Problem ocen w analizie wybranych polskich nazw uczuć z klasy semantycznej GNI EWU*, „Język a Kultura”, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wrocław, s. 117–135.
- Otto W., 2016, *News jak mem (na przykładzie fanpage'u „Sztuczne fiołki”)*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 60, nr 1, Warszawa, s. 87–100.
- Potyrała M., 2008, *Forum dyskusyjne a dyskusja – podobieństwa i różnice* [w:] *Język – komunikacja*, red. K. Kleszcz, M. Krzemepek, Opole, s. 69–77.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Sobstyl K., 2017, *Wpływ kontekstu na komunikację. Na przykładzie fanpage'a lubelskiego schroniska dla zwierząt* [w:] *Język i tekst w ujęciu strukturalnym i funkcjonalnym. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Kiklewiczowi z okazji 60. urodzin*, s. 417–425.
- Szews P., 2015, *Medialny fanpage. Szanse i zagrożenia*, „Media i Społeczeństwo”, nr 5, Łódź, s. 118–135.
- Taylor J.R., 2001, *Kategoryzacja w języku*, Kraków.
- Tutak K., 2007, *Gwarant jako kluczowe pojęcie w charakterystyce wykładników modalności epistemicznej*, „Polonica”, t. 28, s. 59–66.
- Urzędowska A., 2015, *Poprawność językowa w Internecie (na przykładzie facebookowych fanpage'y)*, „Poradnik Językowy”, z. 9, Kraków, s. 94–104.
- Urzędowska A., 2016, *Ekspresywność w komunikacji internetowej na przykładzie komentarzy wybranych fanpeg'y Facebooka*, „Prace Językoznawcze”, z. 18, Olsztyn, s. 129–142.
- Winer A., 2008, *Potrąwka z czystej inteligencji – metafora w literackiej antropologii konsumpcji*, „Przestrzenie Teorii” 10, Poznań.
- Wyrwas K., 2004, *Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym* [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, Katowice, s. 51.
- Żurek A., 2016, „*Jak wam się podoba?*”, czyli o kontakcie między nadawcą a odbiorcą na blogach prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym [w:] *Teksty kultury uczestnictwa*, red. A. Dąbrowka, M. Maryla, Warszawa, s. 329–345.

VALUATION IN ONLINE COMMENTS (ON THE EXAMPLE OF KATARZYNA MICHALAK'S FAN PAGE)

Summary

The aim of the article was analysis of the online comments focused on the subject related to creativity of Katarzyna Michalak, writer, who gain popularity among readers which belong to different generations. Katarzyna Michalak has fan page and her fans can exchange experiences attributable to reading her novels. Linguistic analysis of the online comments will serve to make an answer the questions: in what way online comments relate to subject of the post? If this comments relate to valuation of the writer, of her blog or her literary output?

Key words: fanpage, valuation, online comments, writer

Artur Żołądź

ORCID 0000-0002-0159-1450

Uniwersytet Rzeszowski

GORZKA PRAWDA. OJCZYZNA, NARÓD I WOLNOŚĆ JAKO WARTOŚCI W PIOSENKACH JACKA KACZMARSKIEGO

W artykule przeanalizowany został językowy obraz pojęć „ojczyzna”, „naród” i „wolność” w piosenkach Jacka Kaczmarskiego. Obraz tych wartości w tekstach poety odzwierciedla jego stosunek do komunistycznej ojczyzny, a także państwa, które zmieniło swoje oblicze w wyniku przemian demokratycznych. Rozczarowanie krajem ojczystym, narodem, który go zamieszkuje i wątpliwą wolnością odbijają się w zaangażowanej poezji Jacka Kaczmarskiego poprzez charakterystyczne słowa lub sformułowania. Wychwytywaniem leksemów i fraz, będących interpretacją przeciętnego użytkownika języka, zajmuje się analiza językowego obrazu świata. Jest to narzędzie badań lingwistyki kognitywnej. Przy jego pomocy zostały wykazane negatywne opinie poety o ojczyźnie, narodzie i wolności. Obraz tych wartości, który pozostawił po sobie Jacek Kaczmarski, przełamuje mit „barda Solidarności”, towarzyszący poecie od początku jego kariery. Niewolę ukazują leksemy związane z życiem psa: *buda*, *łańcuch*, przynależnością do grupy ludzi (*my*), w której zanika niepowtarzalność jednostki, a także fakt, że wolność potrzebuje *strażników*. Ojczyzna, którą opisuje poeta, jest *czerwona*, czyli *komunistyczna*. Według podmiotu lirycznego w piosenkach Jacka Kaczmarskiego Polska jest *wersalskim bękartem* lub prywatną *ojcowizną* szlachty. Naród zaś od wieków był podzielony, o czym świadczy użyty przez poetę podział Polaków według osi *oni–my*. Żołnierz *Armii Krajowej* nie jest w stanie zaufać przedstawicielowi *Armii Ludowej*, pomimo że łączy ich ten sam wróg. Jacek Kaczmarski przedstawia też megalomanię Sarmatów, którzy określają inne narody pejoratywnymi i stereotypowymi sformułowaniami. Językowy obraz świata, jako zespół subiektywnych sądów o świecie, jest lingwistyczną interpretacją rozumienia słów lub zdań przez przeciętnego użytkownika języka. Badanie obrazu świata wytworzonego przez poetów jest użyteczne w analizie społecznych niepokojów danej epoki, a także w interpretacji poszczególnych znaków językowych, co jest niezbędne w kognitywnych badaniach nad językiem.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, ojczyzna, naród, wolność, Jacek Kaczmarski, językoznawstwo kognitywne.

Twórczość Jacka Kaczmarskiego obfituje w motywy pełne egzystencjalnych prób zrozumienia zastanej przez poetę rzeczywistości. Nazywany, wbrew swojej woli, bardem „Solidarności”, dla wielu Polaków żyjących w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał się swego rodzaju aksjologicznym drogowskazem

przez szuwar historyi. Również i dziś, w ponad ćwierć wieku trwającej autonomicznej demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, dla swoich „pogrobowców”, urodzonych w niepodległej ojczyźnie, Jacek Kaczmarski jest głosem moralnych wyborów. Częstymi motywami aksjologicznymi w procesie tworzenia piosenek były dla poety takie podstawowe wartości, jak ojczyzna, naród oraz wolność; utwory, w których podejmowane były te kwestie z wszelkimi wariantami, kreowały poczucie osobowości współczesnych bardowi Polaków. A wszakże głębsza analiza piosenek Kaczmarskiego wskazywać może na zgoła odmienny obraz przedstawianych wartości. Czy był to celowy zabieg poety, który z ironii utworzył broń do walki z reżimem, a z cynizmu zbroję do odparcia kontrataków? Może kokieteria z odbiorcą, udawana próba obalenia osnutego wokół Jacka Kaczmarskiego mitu barda „Solidarności”? A może głos gorzkiej prawdy o elementarnych wartościach, którymi poeta szafuje na oczach Polaków? W niniejszym artykule autor dokona analizy językowego obrazu ojczyzny, narodu i wolności jako wartości w utworach jednego z najwybitniejszych polskich bardów XX wieku.

Jacek Kaczmarski urodził się w Warszawie 22 marca 1957 roku w rodzinie malarzy. Gruntownie wychowany w duchu artystycznym, studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, który ukończył w 1980 roku. Jeszcze w trakcie studiów rozpoczął działalność artystyczną; na scenie debiutował w 1976 roku, zaś rok później na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie zdobył nagrodę za *Obławę*. W 1981 roku znalazł się we Francji, gdzie zastała go wieść o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Poeta koncertował na Zachodzie dla Polonii w ramach działalności w Komitecie Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność”, podtrzymującym kontakt między francuskimi związkami zawodowymi a działaczami „Solidarności” w Polsce [Gajda 2013: 57]. W 1984 roku przeniósł się do Monachium i rozpoczął pracę w Radiu Wolna Europa. Do Polski wrócił w 1990 roku, jednak pięć lat później wyjechał do Australii. W 2002 roku zdiagnozowano u niego raka przełyku. Zmarł 10 kwietnia 2004 roku w Gdańsku [Gajda 2009]. W 2012 roku powstała *Antologia poezji* Jacka Kaczmarskiego pod redakcją Krzysztofa Nowaka i Krzysztofa Gajdy; prócz piosenek zawiera ona wiersze niewykonywane przez poetę. Antologia ta stanowi źródło tekstów, z którego korzystał autor niniejszego artykułu.

Przed rozpoczęciem analizy leksemów należy określić, czym jest *językowy obraz wartości*. Próby wyjaśnienia tego terminu podjął się Jerzy Bartmiński w monografii zatytułowanej *Językowe podstawy obrazu świata*. „Czym jest językowy obraz świata? – pisze badacz. – Przyjmuję, że najogólniej mówiąc, jest zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” [Bartmiński 2006b: 12]. Lubelski językoznawca dzieli owe sądy na „utrwalone” – takie, które mają oparcie w leksyce i gramatyce języka, w tekstach kliszowanych, i sądy presuponowane – takie, które są utrwalone na poziomie wiedzy społecznej, mitów, rytuałów, przekonań [Bartmiński 2006b: 12].

„JOS [językowy obraz świata – przyp. aut.] ujawnia się w tekstach językowych, które są manifestacją systemu językowego, opierają się na społecznych konwencjach jego realizacji, zawierają także elementy autorskiej kreacji” [Bartmiński 2006b: 14]. Według badacza, językowy obraz świata to interpretacja potocznej rzeczywistości przez pryzmat przeciętnego użytkownika języka – pokazuje jego mentalność, odpowiada jego potrzebom i punktom widzenia [Bartmiński 2006b: 14].

W Polsce termin *językowy obraz świata* pojawił się w roku 1978. Wówczas Walery Pisarek podał w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* jego definicję i charakterystykę [Bartmiński 2006b: 16]. Lubelski badacz, wraz z Ryszardem Tokarskim, ogłosili w 1986 roku rozprawę *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, gdzie zdefiniowali *językowy obraz świata* jako „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawarty w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowany, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego” [Bartmiński, Tokarski 1986: 72].

W 2006 roku ukazała się monografia *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. W ramach badań respondentów, na przestrzeni dekady, mieli odpowiadać, czym są dla nich poszczególne wartości. Interesujące są wyniki badań dotyczących takich wartości, jak *wolność*, *ojczyzna* oraz *naród*.

Badania dotyczące pojęcia wolności przeprowadziła Irina Lappo. Wyniki ankiety z roku 1990 wskazały, że respondenci stawiali przede wszystkim na brak zniewolenia lub ograniczeń zewnętrznych, wolność słowa, a także możliwość decydowania o sobie. Rzadziej wymieniano możliwość wolnego wyboru lub wymóg samoograniczenia w interesie ogółu / innego człowieka. Rok 2000 nie przyniósł szczególnych zmian w ocenie respondentów. Częściej tylko wskazywano na konsekwencje wolności, kojarząc ją z odpowiedzialnością za swój wybór i koniecznością panowania nad sobą. Znika także powiązanie wolności z demokracją. Jak pisze Lappo, „za wolność uznaje się albo «wolność-od», tzn. idealną sytuację braku przymusu, podejmowania decyzji i działania w sposób absolutnie niezdeteminowany [...], albo «wolność-do», tj. pozytywną możliwość realizacji pewnych wybranych zamierzeń” [Lappo 2006: 66].

Badania dotyczące pojęcia narodu przeprowadziła Beata Żywicka. Zgodnie z wynikami jej pracy, w 1990 roku respondenci kojarzyli pojęcie narodu z językiem i historią. Nie mniej ważny był także dorobek kulturowy narodu, posiadanie i kultywowanie narodowych tradycji i obyczajów. Ważne były również cechy ideowe – patriotyzm, świadomość narodowa, waleczność. W roku 2000 ankietowani definiowali naród jako poczucie wspólnoty oraz posiadanie własnej historii. Częściej akcentowano także aspekt ideowy – patriotyzm, miłość do ojczystego kraju, przywiązanie do ojczyzny lub poczucie narodowej więzi. Jak pisze Żywicka,

„największą stabilność w obrazie «prawdziwego» narodu wykazały pewne «wiąзки cech» odnoszące się do płaszczyzny historycznej (historia narodu), psychospołecznej (naród jako wspólnota ludzi, która tworzy pewną grupę społeczną i wyróżnia się jednością, solidarnością, dążeniem do realizacji wspólnych celów i interesów) i kulturowej (swoisty dorobek kulturowy, język, tradycje, obyczaje)” [Żywicka 2006: 339].

Badaniami dotyczącymi pojęcia ojczyzny zajął się Jerzy Bartmiński. Zgodnie z jego badaniami, respondenci w roku 1990 definiowali ojczyznę na trzy sposoby – jako określona przestrzeń (miejsce, kraj bądź dom; rzadziej obszar, region czy wieś), wspólnota ludzka (naród, bliscy ludzie, obywatele) oraz kompleks wartości (kultura, język, historia i tradycja). Badacz zwraca także uwagę na swoisty subiektywizm poszczególnych wypowiedzi. Ankietowani bowiem mówili o ojczyźnie w pierwszej osobie liczby pojedynczej: *miejsce, gdzie się urodziłam, moi przyjaciele*, lub liczby mnogiej: *tutaj poznajemy świat, tu są nasze korzenie*. W roku 2000 respondenci określali ojczyznę na cztery sposoby. Były to: określona przestrzeń (miejsce, kraj, dom, terytorium), wspólnota ludzi (obywatele, naród, ludzie, współmieszkańcy, wspólnota, społeczeństwo, rodzina, rodacy, bliscy), kompleks wartości (kultura i język, historia i tradycja), a także myślenie o ojczyźnie jako instytucji państwowej (bycie obywatelem, uprawnienia obywatelskie). Bartmiński podkreśla, że „subiektywizm w wypowiedziach respondentów ASA 2000, tj. mówienie w pierwszej osobie [...], osiąga jeszcze wyższy stopień niż w roku 1990, bo obejmuje prawie połowę wypowiedzi – 25 razy w 1. osobie liczby pojedynczej (tu *urodziłam się i żyję, coś, co stanowi o mojej tożsamości* itp.) i tyleż w liczbie mnogiej (*kraj, w którym żyjemy, który daje nam byt* itp.) [Bartmiński, red. 2006a: 347].

Analizę warto zacząć od leksemów związanych z wartością uniwersalną, jaką jest wolność. Jak wyjaśnia *Słownik języka polskiego*, wolność to „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą”, a także „prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny” [SJP: 1161]. Twórczość Jacka Kaczmarskiego obfituje w treści związane z obydwiema wymienionymi definicjami – zarówno ontologicznym pojęciem wolności, jak i politycznym.

Na uwagę zasługują leksemy zawarte w *Balladzie pozytywnej: buda, łańcuch*. Przywodzą one na myśl konotacje związane z życiem psa – *buda* jest jego domem, jego przestrzeń zaś ograniczona jest długością *łańcucha* przywiązanego do budy. Nie sposób powiązać tego zestawienia z motywem wolności ograniczonej tylko do promienia wyznaczającego granicę swobody. Motywem centralnym tego utworu jest jednak *buda*. Pies nie widzi niczego poza swoją budą, świadomy jest tego, że nic nie da mu więcej niż ona, wie, że lojalność – choć okraszona brakiem wolnej woli – pozwoli mu żyć. Potwierdzają to inne leksemy zawarte w piosence: *holdy* [liczba mnoga wyrazu *hold* – A.Ż.], *rozkazy*. Nie mniej ważny jest zwrot *jeden*

kształt ma kij i kość. Stanowi on esencję systemu kar i nagród, który został nałożony na psa, a który ma nakłaniać go do lojalności wobec pana.

Wolność osobista, brak skrępowania, choć nie bez wpływu na swobodę innych ludzi, jest także jednym z wariantów tego tematu podejmowanego przez poetę. Podjął tę kwestię w pieśni *Ja*, gdzie zasadniczą granicę wolności tego rodzaju wyznacza oś igrających i wpływających wzajemnie na siebie zaimków *ja* oraz *my*. Bohater piosenki, tytułowy *ja*, stanowi wyraz jednostki pragnącej oddzielić się od zniewolonych postaci poprzez pierwszą osobę liczby mnogiej. Nie należy on do *nich*. Co więcej, bohater *na złość im – nie należy*. Leksem *my* zwraca jednak uwagę – poprzez niego ów *ja* jest weń wpisany; pomimo że się od tego odcina. W tej koncepcji wolności bohater nie chce być *everymanem* – jest samym sobą i to *ja* jest leksemem decydującym o istnieniu swobody w tym utworze.

Wariantywność leksemów związanych ze zniewoleniem pokazują użyte w piosence *Zesłanie studentów*. Poeta używa takich zwrotów: *droga trudna jak lekcja historii, egzamin wstępny katorgi, naganne ze sprawowania, szynele¹ o wyrok za duże*. Zniewolenie studentów zesłanych w głąb Syberii ukazane jest tutaj poprzez wyrazy kojarzące się z drogą edukacji.

Niewola może być także stanem, z którym człowiek przychodzi na świat – tak jest w przypadku utworu *Narodziny niewolnika*. Pojawiają się w nim leksemy *niewola* oraz *niewolnik* w różnych wariantach gramatycznych. Do narodzin nie dochodzi, gdyż kobieta z *niewolnikiem poczęła je* [dziecko], nie chciałaby, by stało się niewolnikiem już z dniem jego narodzenia. Inny utwór, w którym leksem *niewola* występuje w tytule – *Niewolnik-filozof* – jest specyficzny przede wszystkim ze względu na semantyczne zestawienie obu tych rzeczowników. *Filozof* jest człowiekiem, którego pole zainteresowań obejmuje także kwestie wolności; będąc *niewolnikiem*, nie może znać z autopsji doświadczenia swobody. Ponadto nie jest w stanie, ze względu na niewolę, w której się znajduje, w pełni realizować się jako myśliciel. Jacek Kaczmarski wieńczy ten utwór wyrażeniem *filozof niewoli*, co sugeruje, że polem rozmyślań owego filozofa staje się stan zniewolenia.

Wolność może mieć także swoich *strażników* – jak jest w przypadku *wielbicieli i sług* w piosence Bob Dylan². W tym kontekście *wolność* odnosi się do swobody osobistej, a raczej jej braku, cenionego i szanowanego twórcy, jakim w oczach Jacka Kaczmarskiego był Bob Dylan. Prywatność bożyszcza fanów narażona jest niemalże na widok publiczny, toteż tym samym *wielbiciele i słudzy* stają się *strażnikami wolności*.

W jednej z najsłynniejszych piosenek barda leksemem decydującym o elemencie zniewolenia jest *oblawa*. Jak podaje *Słownik języka polskiego*: oblawa to „po-

¹ Szynele to „męski płaszcz wełniany, dopasowany do figury, ozdobiony patkami i metalowymi guzikami, noszony przez rosyjskich wojskowych, przez niektórych urzędników i uczniów w carskiej Rosji w XIX i na początku XX w.” [SJP: 1010].

² Utwór ten opatrzony jest także inne nazwami: *Dylan* oraz *Epitafium dla Boba Dylana*.

lowanie z nagonką na dzikie zwierzęta; też: ludzie wchodzący w skład nagonki”, a także „akcja policyjna lub wojskowa polegająca na obstawieniu terenu w celu zatrzymania kogoś; też: ludzie biorący udział w tej akcji” [SJP: 536]. Z treści utworu wynika, że jest to *oblawa na młode wilki*, metaforyczna jednak wymowa pieśni wskazywać może na drugą podaną definicję; *oblawa* może stanowić o elemencie zniewolenia, wzmaga także u potencjalnej ofiary poczucie braku bezpieczeństwa, tak charakterystycznego dla uczucia braku wolności.

Na uwagę może zasługiwać także językowa rzeczywistość wykreowana w piosence *Przedszkole*. Tytułowa placówka stanowi pewien wariant więzienia. Jeśli jest się *grzecznym*, w *przedszkolu nie jest źle*, co oznaczać może, że jeśli porzuci się wszelkie zakusy do wzniesienia buntu, stanie się lojalnym wobec *Pani* wyznaczającej coraz to nowe *zabawy* (dzieci bawią się w *coraz to inny trud*), można przetrwać trudny okres zniewolenia.

Wolność może być także świątecznym życzeniem czy wręcz obietnicą – jak w przypadku piosenki *Wigilia na Syberii*, w której *polscy zesłańcy życzą sobie tego samego*, jeden drugiemu *wolność w Jego imieniu obieca*.

Do tej pory dominowały metaforyczne określenia związane z wolnością polityczną lub osobistą, nie znaczy to jednak, że tylko poprzez swoistą ezopową mowę Jacek Kaczmarski opisywał wariantywność swobody. W piosence *Siedzimy tu przez nieporozumienie* poeta pisze o więzieniu i niewoli wprost. Sam tytuł zawiera leksem *siedzieć*, który w znaczeniu potocznym oznacza „odbywać karę pozbawienia wolności” [SJP: 908]. Prócz tego używane są zwroty takie, jak *państwowy wikt*, *patrzeć na świat zza krat*, leksem *więzienie*. Na uwagę może zasługiwać zwrot *szara cela ojczyzny*, pozwalający rozumieć rzeczzone więzienie jako ojczyznę.

Zniewolona ojczyzna stanowi także jeden z wielu wariantów innej wartości występującej dość powszechnie w utworach polskiego barda. Zgodnie z definicją, którą podaje *Słownik języka polskiego*, ojczyzna to „kraj, w którym ktoś się urodził i jest krajem jego rodaków”, a także przenośnie „miejsce, z którego coś pochodzi, skąd bierze początek” [SJP: 575]. Ów motyw aksjologiczny stanowi swojego rodzaju łącznik między rozumieniem wolności i narodu, toteż warto przyjrzeć się, w jaki sposób kreuje językowy obraz ojczyzny Jacek Kaczmarski.

Kraj, który zastał poeta, pogrążony był w komunizmie. Toteż i obraz ojczyzny przezeń wykreowany jest *czerwony*. W *Słowniku języka polskiego* pod hasłem ‘czerwony’ widnieje jego potoczny synonim „komunistyczny” [SJP: 115]. W twórczości Jacka Kaczmarskiego można więc znaleźć takie określenia, jak *czerwony autobus*, *Morze Czerwone* czy deklaracja młodego studenta-działacza – *wypieprzymy czerwonego, zbudujemy Polskę nową*.

Na uwagę zasługują obrazy związane z Polską. Obfituje w nie przede wszystkim utwór *Bajka o Polsce*. Można tu spotkać takie określenia, jak *wzgórza spotniałe*, *palce rzek zmarznęte*, *mrą białe w ziemię obolałe mury*, *wygasłe domy suną bezszelestnie jak dnem do góry płynące okręty*. Jest to mocno zmetaforyzowany

i upoetyzowany obraz ojczyzny młodego wówczas jeszcze (1978) poety. Choć pełen poezji, to jednak dość pesymistyczny; choć oniryczny, jednak nasuwający na myśl katastrofizm.

W usta podmiotu lirycznego poeta wplata także wypowiedzi na temat Polski, których autorami nie są Polacy. Warto tu przytoczyć przede wszystkim *wersalskiego bękart* jako określenie II Rzeczypospolitej, użyte w *Balladzie wrześniowej*, a także, zdawałoby się, dość prawdopodobne słowa, które mógł wypowiedzieć uczestnik konferencji w Jałcie – *z tą Polską zawsze są kłopoty*. Obydwa określenia pokazują, że dla mocarstw Polska jest zwykłym zaściankiem, nieistotnym tworem. Nie szczędzi gorzkich słów o ojczyźnie bard także w ustach rodaków. W piosence *Pięć głosów z kraju*. *Lament* wypowiadająca się kobieta narzeka, że *nie chce jej się w kraju, o który walczyła*, a także, że *nie spełnia nam się tutaj nic wtedy, gdy się powinno spełnić*. Nie jest to odosobniony pesymistyczny obraz ojczyzny, którego autorem jest Polak. Już na początku piosenki *Świadectwo* wysuwają się gorzkie słowa – *Jaja w kraju niewyjęte – Solidarność dała ciała*. Następne obrazy nie ustępują sile ekspresji – *ZOMO tanio się sprzedaje; koleżanki wychowane nie certolą się na marne; patrz: tu dym, tu gaz, tu glina; a tu całkiem kadr jak z Wajdy: Człowiek, sztandar, dymu chmury; Tam nie wracaj, grunt spalony, nie ma życia, stan krytyczny*. W piosence *Dobre rady Pana Ojca* podmiot liryczny określa zaś ojczyznę jako *ojcowiznę (Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości; Twoja sprawa strzec ojczyzny, czyli własnej ojcowizny)*. Warto zaznaczyć, że w natłoku pejoratywnych określeń poeta nazywa ojczyznę krainą *szczęśliwości*.

Wśród innych określeń, niewypowiadanych przez etranżera czy rodaka wprost, na uwagę zasługują: *polska dzicz, moja buda, poczekalnia* (w której *megafony* stanowią symbol władzy, zaś *pociąg* – możliwość ucieczki z kraju), a także *Bieszczady*, będące polską oazą spokoju, o której pisze Jacek Kaczmarski w piosence *Pięć głosów z kraju. Bieszczady*. Inny utwór, zatytułowany *Zbiór zwierzęcych sentencji o III RP*, charakteryzuje polskie społeczeństwo w roku 2003 w klasyczny już niemal sposób – poprzez postaci zwierząt. Pojawiają się tam takie określenia, jak: *zaskroniec* (spryciarz umiejący wiązać koniec z końcem), *kret* (symbol górnictwa), *bocian* (symbol polskiej wsi), *tchórz* (symbol prokuratury), a także *Orzeł w godle*, będący oczywistym symbolem Polski, oznajmiającym jednak, że *w tym kraju ma się podle*.

Najwięcej miejsca Jacek Kaczmarski poświęca jednak określeniom związanym z narodem. *Słownik języka polskiego* podaje, że naród to „ogół mieszkańców pewnego terytorium mówiących jednym językiem, związanych wspólną przeszłością i kulturą i mających świadomość tej wspólnoty” [SJP: 486].

Często spotykanym obrazem narodu w twórczości Jacka Kaczmarskiego jest podział według osi *my – oni*. W piosence *Oni* tę opozycję widać najraźniej. Tytułowy zaimek osobowy zastępowany jest leksemami o pejoratywnym znaczeniu i ekspresywnej wymowie: *terroryści, wichrzyciele, dywersanci, anarchiści, psy*

burżuazji. W podobnym znaczeniu wykorzystano zaimek osobowy *oni* w utworze *Prośba*; odnosi się on do władzy. Na uwagę zasługuje także obraz podziału narodu w piosence *Dylemat*. Polska, będąca pod okupacją, nadal dzieli się na dwa politycznie z sobą sprzeczne obozy. Bohater utworu mówi, że jest w *AK*, stawiając się w opozycji do sąsiada działającego w *AL*. Piosenka *Dobre rady Pana Ojca* dostarcza innego obrazu narodu. Pełni megalomanię Sarmaci, ucząc dziatwę *na Polaka*, negatywnie odnoszą się do przedstawicieli innych narodów: *One Niemce i Francuzi mają pludry i rajtuzy; Cudzoziemskich ksiąg nie czytają; Z targowiska nie bierz złota – To żydowska jest robota; Taką stoi Polska racją. Na pohybel innym nacjom*.

Poeta wplata także wypowiedzi obcokrajowców na temat Polaków. Pełna negatywnych zwrotów jest wypowiedź Iwana z piosenki *List do redakcji „Prawdy” z trzynastego grudnia 1981 roku*. Według niego bycie Polakiem oznacza *wstyd*; twierdzi ponadto, że *nie można ufać takim, co drugi z nich to Żyd. Co trzeci to literat na żołdzie CIA, co czwarty ksiądz*. Na początku trzech pierwszych strof trzykrotnie pojawia się zwrot *Nie chciałbym być Polakiem*. W piosence *Jałta* Lew Albionu³ mówi: *Polacy? – chodzi tylko o to, żeby gdzieś w końcu mogli żyć...* Nie tylko więc Polacy sami o sobie, ale i członkowie innych narodów pejoratywnie i minimalistycznie określają naród polski.

Warto zwrócić także uwagę na to, jak Polacy mówią sami o sobie w utworach barda. Podmiot odpowiadający na ankietę *„Twój system wartości”* mówi o cynizmie ideowym Polaków po transformacji ustrojowej: *A jak się urządzili ci z władz i z opozycji? Ten bił, a tego bili – obydwaj dziś w policji*. Polak opowiada o sobie także w piosence *Przyśpiewka bylejaka o europejskości Polaka*, gdzie określa się jako *wolny duch i wolna wola*, uważa także, że *Berlin, Paryż czy Mediolan nie sięgają mu do kolan*. Świadom jest swojej *dziejowej roli*, którą pomimo przeciwności losu spełni. W utworze *Pięć głosów z kraju. Pochwała* poeta kreuje obraz narodu jako *ciągle się dzielącego*, skorego do wojen: *Cale szczęście, że kos mało i że lud się ciągle dzieli, bo już by się tutaj miało wojnę pięciu PSL-i*. Piosenka *Pięć głosów z kraju. Protest* kontynuuje podobną charakterystykę narodu; podmiot mówiący w wierszu zapowiada, że *Syzyfów tutaj nie braknie*.

Można odnaleźć także nacechowane pozytywnie określenia dotyczące Polaków – w długim utworze *Korespondencja klasowa* student pisze do swojego ojca, że *są solidarni, zbudują Polskę nową i wypieprzą czerwonego*. Polak jest również człowiekiem religijnym i powierza przyszłość narodu *Matce Boskiej*, jak w utworze *Pięć głosów z kraju. Modlitwa*, gdzie podmiot pyta: *Jeśli nas Matka Boska nie obroni, to co się stanie z tym narodem?*, a także *Jeśli nas Matka Boska nie obroni, to co się stanie z Polakami?* Przeczy to poprzedniej tezie o *solidarności* rodaków, aczkolwiek siła, jaką Polakom daje wiara, jest w stanie wspomóc naród w trudnych chwilach.

³ Wyrażenie to odnosi się do premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla.

Bycie Polakiem może również wymagać dokumentu. Dzieje się tak w przypadku piosenki *Drzewo genealogiczne*, gdzie podmiot mówiący twierdzi, że *po dekadzie wygnania polskim jeszcze włada, prosi więc o dokument, że jest Polakiem*.

Na nie mniejszą jednak uwagę zasługują dwa upoetyzowane zwroty, którymi Jacek Kaczmarski określa Polaków: w piosence *Przejście Polaków przez Morze Czerwone* pisze o nich jako o *drżącym plemienu Bożym*, natomiast w utworze *Bajka o Polsce* charakteryzuje ich jako *dziwaczne plemię półaniolów*.

Pisząc o narodzie w ujęciu Jacka Kaczmarskiego, nie sposób przejść obojętnie obok utworu, który bodaj najbardziej i najtrafniej ukazuje portret Polaków, a który poeta wplata w usta wybitnego polskiego pisarza Witolda Gombrowicza. Piosenka *Według Gombrowicza narodu obrażanie* obfituje bowiem w leksemy i zwroty charakteryzujące obraz rodaków: *Polak, to embrion narodziarski: z lepiank poczęł się, z zaścianków, z najazdów ruskich i tatarskich, z niemieckich katedr, włoskich zamków*. Poeta poucza naród, że powinien *uczyć się własnej treści, zamiast przymerzać cudze gęby*. Podziały w narodzie charakteryzuje metaforą: *Chrystusem był i Rzymianinem, i w tej sprzeczności żył – i wyżył*. Według niego *Polak gardzi szczegółami*, co daje mu ochronę przed szatanem, gdyż ten w *szczegółach gości*. *Polak uchodzi za bohatera, ale nim nie jest, chociaż bywa*, ponadto *nie lubi tworzyć, lecz zdobywać*. Rodaka określa Kaczmarski także innymi przymiotnikami: *okrutny, przylepny, niekaralny, uczuciowo nie okrzepły, dojrzewający, embrionalny*. Lubi popadać w melancholię i żyć przeszłością: *w dziadkowych nosi się orderach, powtarza słowa, miny, gesty*. Poeta krytykuje również romantyczne nastawienie Polaka, który *w niewoli – za wolnością płacze, a gdy wolność swą zobaczy, święconą wodą na nią pryska*, wołał bowiem o niej *romantycznie marzyć*.

W utworach Jacka Kaczmarskiego dominują nacechowane negatywnie określenia związane z narodem, ojczyzną i wolnością. Być może jest to element personalnej demitologizacji poety, o której szerzej pisze Krzysztof Gajda w monografii *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*. Poecie doskwierało poczucie, że dla wielu współczesnych mu rodaków jest on swego rodzaju wieszczem. Nie pomagały z pewnością w odżegnaniu się od mitu barda „Solidarności” popularne interpretacje najbardziej znanych utworów poety – *Murów* i *Oblawy*. Dla wielu był on głosem wolności, „polskim Wysockim”. Powyższe zestawienie nacechowanych pejoratywnie opinii o rodakach, ojczyźnie i wolności pokazało, jak usilnie polski bard walczył z męczącym go mitem polskiego wieszca.

Bibliografia

- Bartmiński J. (red.), 2006a, *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Lublin.
- Bartmiński J., 2006b, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

- Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.
- Gajda K., 2009, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław.
- Gajda K., 2013, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań.
- Kaczmarski J., 2012, *Antologia poezji*, Warszawa.
- SJP, *Słownik języka polskiego PWN*, 2014, Warszawa.

TITLE: BITTER TRUTH. HOMELAND, NATION AND FREEDOM AS THE VALUES IN JACEK KACZMARSKI'S SONGS

Summary

In the article the linguistic image of the terms “homeland”, “nation” and “freedom” in Jacek Kaczmarski’s songs has been analysed. The image of these values in the poet’s texts reflects his attitude to the communist homeland, as well as to the country, which has changed as a result of democratic transformations. The disappointment with the home country, nation living there and questionable freedom are expressed in Jacek Kaczmarski’s engaged poetry through characteristic words or expressions. The analysis of the linguistic image of the world consists in capturing lexemes and phrases being an interpretation of an average language user. This a tool for cognitive linguistics research. It has helped to demonstrate the poet’s negative opinion about the homeland, nation and freedom. The image of these values left by Jacek Kaczmarski dispels the myth of “the bard of Solidarity” which accompanied the poet from the beginning of his career. Captivity is shown by means of lexemes connected with dog’s life: *kennel*, *chain*, belonging to a certain group of people (*we*) in which the uniqueness of an entity disappears, as well as the fact that freedom needs *guards*. The homeland described by the poet is *red*, that is *communist*. According to the lyrical subject appearing in Jacek Kaczmarski’s songs, Poland is *an illegitimate child of Versailles* or gentry’s private *patrimony*. As regards nation, it has been divided for centuries as can be seen from the division of Polish people by axis *they-we* which was used by the poet. The soldier of *Armia Krajowa* [the Home Army] is not able to trust the representative of *Armia Ludowa* [the People’s Army] in spite of the fact that they have the same enemy. Jacek Kaczmarski also presents the megalomania of Sarmatians who describe other nations with pejorative and stereotypical expressions. The linguistic image of the world as a set of subjective judgements about the world is a linguistic interpretation of understanding words or sentences by an average language user. Studying the image of the world created by poets is useful in an analysis of social concerns of a given epoch, as well as in the interpretation of individual linguistic signs, which is necessary in cognitive research into language.

Key words: linguistic image of the world, homeland, nation, freedom, Jacek Kaczmarski, cognitive linguistics.

Klaudia Kuraś-Szczepanek

ORCID 0000-0002-5428-1210

Uniwersytet Rzeszowski

Paulina Mormol

ORCID 0000-0001-9316-8440

Uniwersytet Rzeszowski

NIKT NIE SŁUCHA, KAŻDY ZNA – O WARTOŚCIACH EKSPONOWANYCH W PIOSENKACH DISCO POLO NA PRZESTRZENI LAT 1991–2018

Niniejszy artykuł zawiera analizę językową i aksjologiczną wybranych piosenek disco polo, wydanych w latach 1991–2018. Celem artykułu jest przedstawienie ewolucji hierarchii aksjologicznych w polskim społeczeństwie oraz ustalenie, czy tradycyjne wartości, takie jak Bóg, rodzina, zdrowie i przyjaźń, są wypierane przez wartości materialne i hedonistyczne. Metodologia przyjęta na potrzeby niniejszego opracowania obejmuje podejścia aksjologiczne zaproponowane przez J. Puzyninę i U. Kopeć. Materiał badawczy z kolei składa się z kilkudziesięciu utworów skomponowanych przez czołowych przedstawicieli nurtu muzyki disco polo, takich jak Bayer Full, Boys i Łobuzy, a także wykonawcę Tomasza „Niecika” Niecikowskiego.

Słowa kluczowe: disco polo, analiza aksjologiczna, wartości i antywartości, teksty piosenek

Wprowadzenie

Mimo że największy rozkwit gatunku muzycznego znanego pod nazwą disco polo przypada na lata dziewięćdziesiąte XX wieku, ostatnia dekada przyniosła nieoczekiwany wzrost zainteresowania tym nurtem – można wręcz mówić o odrodzeniu się muzyki chodnikowej. Warstwa tekstowa utworów muzyki tanecznej podejmuje różnorodne tematy, może ona zatem stanowić cenne źródło informacji nie tylko o życiu codziennym i marzeniach Polaków, ale także o wyznawanych przez nich wartościach.

Niniejszy artykuł stanowi językowo-aksjologiczną analizę utworów z nurtu muzyki podwórkowej wypromowanych w latach 1991–2018. Podjęte rozważania mają na celu ukazanie zmian zachodzących w hierarchiach aksjologicznych i określenie, czy tradycyjne wartości, takie jak Bóg, rodzina, zdrowie, przyjaźń, są wypierane przez wartości o charakterze materialnym i hedonistycznym. Metodologie przyjęte

na potrzeby niniejszej prezentacji to zaproponowane przez J. Puzyninę i U. Kopeć metodologie aksjologiczne. Materiał badawczy z kolei stanowi kilkadziesiąt utworów czołowych reprezentantów muzyki disco polo, takich jak zespoły Bayer Full, Boys i Łobuzy czy wokalista Tomasz „Necik” Necikowski.

Historia disco polo

Badacze podają, że początki disco polo sięgają lat dziewięćdziesiątych XX wieku, natomiast jego kres przypada na drugą połowę lat dziewięćdziesiątych, kiedy to przesycony rynek muzyczny został zdominowany przez prężnie rozwijającą się muzykę pop [Wachcińska 2012: 91]. Pomimo iż apogeum popularności muzyki chodnikowej nie trwało zbyt długo, zainteresowanie omawianym nurtem nie zanikło. Krzysztof Kornacki wskazuje na dwie fale popularności disco polo: pierwsza z przesileniem w 1996 roku, a druga trwająca od przełomu lat 2007/2008 do chwili obecnej [Kornacki 2016: 144]. Warto wspomnieć, że podane powyżej ramy czasowe są umowne – dla przykładu, według Szymona Makucha symboliczny schyłek popularności muzyki chodnikowej przypada na rok 2002, w którym to z anteny telewizji Polsat zniknęły programy *Disco Polo Live* i *Disco Relax* [Makuch 2016: 183]. Nazwa disco polo, nawiązująca do italo disco, została najprawdopodobniej ukuta przez Sławomira Skrętę, właściciela wytwórni Blue Star, który uważał pierwotną nazwę nurtu, tj. muzyka chodnikowa, za wysoce pejoratywną [Makuch 2016: 178].

Jak zaznacza Olga Wachcińska, przełomowy był rok 1989 ze względu na otwarcie wolnego rynku muzycznego, co z kolei stanowiło szansę na zdobycie sławy i wzbogacenie się wykonawców nagrywających dotychczas metodami amatorskimi. Ponadto łatwość uzyskiwania koncesji na nagrywanie i brak sankcji za piractwo umożliwiły rozpowszechnianie piosenek [Wachcińska 2012: 89]. Znaczącą rolę w promowaniu twórców disco polo miała wytwórnia Blue Star, a od roku 1995 również druga, konkurencyjna wytwórnia Green Star. Choć popularność disco polo w owych czasach rosła, to jak podaje autorka, omawiany nurt muzyczny był konsekwentnie marginalizowany przez media m.in. za niską wartość artystyczną utworów, niepoprawność i naiwność tekstów, prymitywność oprawy wizualnej oraz image wykonawców [Wachcińska 2012: 90]. Autorka ta twierdzi, że repertuar muzyki chodnikowej tworzą cztery kręgi tematyczne: problematyka miłosna, treści rubaszne, afirmacja zabawy oraz odwołania do ojczyzny, patriotyzmu, wspólnoty narodowej [Wachcińska 2012: 93–98].

Monika Rawska nazywa omawiany nurt muzyką „drugiego obiegu” i zaznacza, że disco polo często zaczynały grać zespoły, którym nie udało się odnieść sukcesu w innych gatunkach muzycznych, czego przykładem jest m.in. grupa

Bayer Full [Rawska 2016: 162–163]. Z kolei zdaniem Sebastiana Łabędy muzyka disco polo służy jedynie rozrywce i nie jest przedmiotem refleksji dla słuchaczy [Łabęda 2003: 161]. Pomimo krytycznej recepcji muzyki chodnikowej zarówno przez badaczy, jak i publicystów [Makuch 2016: 180], należy pamiętać, że disco polo to fascynująca mieszanka kultury masowej i ludowej o bardzo uniwersalnym charakterze. Jak zauważa Wachcińska, warstwa tekstowa utworów traktuje o wydarzeniach, których bohaterem może stać się każdy z nas [Wachcińska 2012: 100]. Co więcej, disco polo jako element polskiej popkultury miało znaczny wpływ na zmiany aksjologicznych paradygmatów zakorzenionych u współczesnych młodych odbiorców [Kornacki 2016: 153]. Powyższe stwierdzenie nie budzi zaskoczenia, gdy prześledzimy wszechobecność i wieloaspektowość opisywanego fenomenu kulturowego – disco polo poświęcone były gale muzyczne (począwszy od *Gali Piosenki Popularnej i Chodnikowej* z 1992 roku, a skończywszy na *Gali 25-lecia Disco Polo* z 2017 roku), programy telewizyjne (wspomniane już *Disco Polo Live* i *Disco Relax* emitowane w telewizji Polsat), miesięczniki (*Disco Polo* i *Super Disco Polo po polsku*), a nawet filmy fabularne (*Kochaj i rób co chcesz, Disco Polo*) i dokumentalne (*Bara bara, Miliard szczęśliwych ludzi*) [Kornacki 2016: 144; Makuch 2016: 182].

Definicja i klasyfikacja wartości

Internetowy *Słownik języka polskiego* podaje pięć różnych znaczeń leksemu *wartość*. To m.in. „cecha tego, co jest dobre pod jakimś względem”, „zasady i przekonania będące podstawą przyjętych w danej społeczności norm społecznych” oraz „to, ile coś jest warte pod względem materialnym”¹. Zatem wartość to przede wszystkim coś cennego pod pewnym względem, a także cecha/cechy będące wzorem postępowania w danym społeczeństwie.

Tematyka wartości była rozpatrywana przez wielu znanych badaczy, wśród których należy wymienić Jadwigę Puzyninę, a także Urszulę Kopeć i Ryszarda Jedlińskiego. Jadwiga Puzynina – autorka najpopularniejszej klasyfikacji wartości – wymienia na pierwszym miejscu wartości transcendentne, czyli dobro transcendentne, świętość. Następnie wyróżnia wartości poznawcze – prawdę, estetyczne – piękno, moralne – dobro drugiego człowieka, obyczajowe – zgodność z obyczajem, witalne – własne życie, i hedonistyczne, czyli poczucie szczęścia i przyjemności. Autorka w analogiczny sposób klasyfikuje także wartości negatywne, wymieniając odpowiednio zło transcendentne, niewiedzę, brzydotę, śmierć,

¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/wartosc;2534732.html> [dostęp 8.09.2018]. Inne znaczenia to: „posiadanie zalet” i „liczba określająca, ile jednostek zawiera dana wielkość fizyczna lub wielkość mogąca zastąpić wyrażenie algebraiczne, jego zmienne”.

nieszczęście, krzywdę drugiego człowieka i brak przystosowania do panujących obyczajów [Puzynina 1992: 40–41].

Warto przytoczyć także hierarchię U. Kopeć, która korzysta z klasyfikacji zaproponowanej przez R. Jedlińskiego, poszerzonej w stosunku do hierarchii J. Puzyniny o wartości społeczne, do których autorka zalicza m.in. rodzinę, patriotyzm, pracę, tolerancję (antywartości to bezrobocie, nietolerancja), wartości użyteczne, wśród których znajdują się talent, zaradność (w opozycji niezaradność, nieporadność), wartości prestiżowe, czyli karierę, władzę, majątek, pieniądze (negatywne to ubóstwo, niepowodzenie). Autorzy pomijają w swoich klasyfikacjach wartości obyczajowe [Kopeć 2012: 45].

Wartości eksponowane w tekstach disco polo

We współczesnym świecie można zauważyć zmiany zachodzące w hierarchii wyznawanych wartości. Coraz częściej degradacji ulegają wartości tradycyjne. Dla społeczeństwa dużo ważniejsze okazują się bogactwo, kariera, zabawa i różnego rodzaju przyjemności. Zmiany te są dostrzegalne również w piosenkach twórców disco polo. Aby ukazać różnice w postrzeganiu świata i wartości, do analizy wybrano piosenki zespołu Bayer Full działającego od 1984 roku i grupy Boys istniejącej od roku 1991 oraz współczesnej formacji Łobuzy i wokalisty Tomasza „Niecika” Niekowskiego. Ostatecznie korpus badania stanowiło 37 piosenek autorstwa wymienionych wyżej artystów, zaczerpniętych z portalu tekstowo.pl.

Zespół Boys to grupa pięciu mężczyzn – wokalista i autor słów piosenek Marcin Miller, Jan Cieniewicz, Andrzej Jabłoński, Konrad Dobrzyński i Marcin Dardziński². Jak podają źródła, grupa ta, mimo dużej konkurencji, w 1991 roku wydała (w wytwórni Blue Star) swój pierwszy album „Dziewczyna z marzeń”³.

Słuchając piosenek grupy Boys, można dostrzec, że bardzo ważną wartością wyłaniającą się z utworów z lat 1991–2000, jest **miłość** – głównie miłość mężczyzny do kobiety, ale także kobiety do mężczyzny, co wpisuje się w jeden z kręgów tematycznych wymienianych przez O. Wachcińską. Miłość zaliczana jest do wartości moralnych, a zatem tych, które w swych klasyfikacjach wymieniają wszyscy wspomniani wyżej badacze. Równie ważną relacją jest silny związek emocjonalny matki z synem, co świadczy o istocie **rodziny**. Ta wartość znajduje się wśród wartości społecznych, czyli dodanych przez R. Jedlińskiego i uznawanych przez U. Kopeć. Bohater piosenek docenia nieograniczoną moc miłości, mówiąc:

*Miłość, to nie tylko pusty tekst, // To życie pisane snem, to wszystko, co piękne jest. // Miłość, to słowo pomoże Ci, przetrzymać okropne dni, // Gdy czułości zbraknie Ci*⁴.

M, 1997

² https://www.facebook.com/pg/marcinmillerboys/about/?ref=page_internal [dostęp 30.08.2018].

³ <http://www.boys.art.pl/pl/info/> [dostęp 30.08.2018].

⁴ W artykule stosowana jest pisownia oryginalna utworów zamieszczonych na tekstowo.pl.

Miłość pomaga przetrwać złe chwile i utożsamia się ją z tym, co piękne. Wyznając komuś uczucie, należy mieć świadomość, że nie są to puste słowa. Parokrotnie w tekstach piosenek pojawia się bezpośrednie wyznanie miłości, wyrażone za pomocą leksemu *kochać*:

O miła czy Ty, o tym wiesz, // Że bardzo, bardzo kocham Cię.

M, 1997

Dobrze wiesz, kocham cię // Już nigdy więcej nam nie będzie źle // [...] Przecież dobrze wiesz, że kocham cię // Tak bardzo...

CD, 1998

Jednak miłość często też rani. Jest przyczyną smutku i łez. O tym, że miłość, jaka wyłania się z tekstów zespołu, jest zazwyczaj miłością nieszczęśliwą, świadczy poniższy cytat:

Ty odeszłaś, zapomniałaś // Mego płaczu nie słyszałaś // W mej pamięci, w moim sercu // Pozostaniesz Ty...

KUM, 1996

Uczuciu towarzyszą łzy mężczyzny, co w myśl popularnego powiedzenia „chłopaki nie płaczą” jest traktowane jako nadmierna słabość, czasem wręcz nieakceptowalna przez społeczeństwo⁵. Mimo to on się ich nie wstydzi i otwarcie o tym mówi. Łzy podkreślają ból i cierpienie po rozstaniu z ukochaną kobietą, która, jak zaznacza bohater, na zawsze pozostanie w jego pamięci i sercu. Wspomnieć również warto, że bohatera pragnącego miłości charakteryzuje głęboka nadzieja na jej odnalezienie, a w konsekwencji także szczęśliwe zakończenie.

Kobieta, będąca adresatem tekstów piosenek zespołu Boys, jest traktowana jak ktoś wyjątkowy, wspaniały. W utworach używane są takie określenia, jak *królowna*: *Będiesz mą królowną całą noc* [BS, 1996], *Ty bądź zawsze ze mną* // *Ty bądź mą królowną* [UW, 1994]. Nazywanie kobiety królowną świadczy o szacunku do niej, o podkreśleniu jej wyjątkowości. W piosenkach zespołu Boys zwraca się głównie uwagę na oczy, usta i ręce kobiety. Kobieta to ktoś pełnowartościowy, ktoś, kto może być powodem osiągnięcia pełni szczęścia. Jednak to nie jest takie proste, gdyż kobieta, o której mówi bohater, jest postacią trudno osiągalną, pojawiającą się zazwyczaj w snach, marzeniach, o czym świadczą poniższe fragmenty:

Widzę Cię we śnie // Widzę cię // Lecz tracę z Białym dniem // Tracę Cię. [...] Cóż mam z tego, że mam Ciebie // Tylko w moim śnie

TT, 1997

Gdy przymknę oczy widzę Nas, // O Tobie myślę cały czas.

M, 1997

Sen to dla bohatera wyjątkowy stan, w którym „spotyka się” z ukochaną, lecz jak zaznacza, wraz z nastaniem dnia traci ją, wracając do rzeczywistości. Boha-

⁵ Bohater jest świadomy tego, że mężczyźni nie wypada płakać, co zaznacza w utworze *Kochana uwierz mi, mówiąc: Chciałbym płakać, lecz mi wstyd* [KUM, 1996].

ter czuje się samotny i niespełniony z powodu braku bliskiej mu osoby, o czym świadczyć może poniższy cytat:

Słońce świeci coraz jaśniej// W moim życiu ciągle gaśnie// Czasem chodzę niewesoły// I tak jakby całkiem goły// Nie spotkałem jeszcze takiej// Z którą chciałbym być

TT, 1997

Niedostatek radości spowodowany brakiem „drugiej połówki” odciska piętno na życiu bohatera, czyniąc je ponurym i pełnym smutku. Bohater pragnie spotkać kobietę, z którą stworzyliby szczęśliwy związek, być może marzy także o małżeństwie.

Nieco inny obraz płci męskiej wyłania się z piosenki *Łobuz*, w której podkreślona jest niezależność mężczyzny oraz brak chęci stworzenia stałego związku, wręcz obawa przed tym, że mógłby spotkać kiedyś kobietę, która będzie tą jedyną:

Po co dla mnie takie życie, sam się zastanawiam// Trafię na tę jedną, tego się obawiam [...] Żadna z dziewcząt mnie nie weźmie, nie ujarzmi ducha// Taka ma natura, miłość mnie nie wzrusza

Ł, 1996

Tytułowy *Łobuz* traktuje kobiety przedmiotowo – otwarcie mówi o jednorazowej przygodzie, która kończy się po wspólnie spędzonej nocy. Bez skrupułów zostawia zapłakaną kobietę, szukając szczęścia gdzie indziej:

Więc zapomnij o mnie miła i pamiętaj jedno// Już się nie spotkamy, już nie będziesz ze mną

Ł, 1996

Łobuz docenia swoją wolność i boi się jej ograniczenia przez płć piękną. Nazywa kobiety głupimi za to, że tak szybko dają się uwieść i angażują się w związek:

Hej, co zrobiłaś, jaka głupia byłaś// Łobuza spotkałaś, pokochałaś

Ł, 1996

Jego zdaniem uwieść kobietę jest bardzo łatwo. Wystarczy czule spojrzenie. Piosenka ta, biorąc pod uwagę sposób mówienia o kobiecie, zdaje się stanowić wyjątek w repertuarze Boysów. Może jednak odzwierciedlać podejście do płci pięknej niektórych mężczyzn.

Drugą istotną wartością widoczną w tekstach zespołu Boys jest **rodzina**, a konkretnie miłość syna do matki. Piosenka *Mamo* to utwór świadczący o tym, jak ważną postacią w życiu człowieka jest matka. Bohater, wyznając matce miłość: *powiem prosto mamu kocham Cię!* [MA, 1998], docenia jej trud i wysiłek. Zwraca się do niej bezpośrednio za pomocą apostrofy: *Mamo, mamu* [MA, 1998]. Jest świadomy jej wylanych łez, które określa epitetem *drogie*. Będąc dorosłym, tęskni za matką i prosi ją o wybaczenie, choć nie zdradza, co się złego wydarzyło w przeszłości. Mówi jedynie o odejściu od matki i niemożliwości powrotu. Nazywa ją *najjaśniejszą gwiazdą*. Matka jest dla niego kimś bardzo ważnym. Zwracając się do niej, czuje smutek i żal, być może z powodu zawodu, jaki jej sprawił.

W utworach grupy Boys doceniana jest również **wolność**, czego dowodzi jedna z najpopularniejszych piosenek zespołu pt. *Wolność i swoboda*⁶. W tekście podkreślona jest istota bycia człowiekiem wolnym (w nawiązaniu do wzięcia młodego chłopca do poprawczaka): *Niech żyje wolność, wolność i swoboda* oraz potrzeba zabawy i kontaktu z płcią przeciwną: *Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda*. Ogólnie istotne są te aspekty, które czynią człowieka w okresie dojrzewania, dorastania szczęśliwym, a zatem możliwość decydowania o sobie, brak skrupowania, ograniczeń, radość czerpana z zabawy oraz spotkania towarzyskie. Wolność kojarzona z zabawą i przyjemnościami zalicza się do wartości hedonistycznych.

Natomiast w twórczości artystycznej zespołu Bayer Full najbardziej eksponowanymi wartościami są **miłość**, **rodzina** i **ojczyzna**, zatem wartości należące do tradycyjnych. W tekstach zauważyć można również ważną rolę przypisywaną Bogu.

W skład formacji wchodzi Sławomir Świerzyński (od 1984 r.), Beata Jasińska (od 1995), Roman Matuszewski (od 1997), Sebastian Świerzyński (od 2007), Damian Świerzyński (od 2009), Nikola Świerzyńska (od 2012)⁷. Bayer Full jako jedyny zespół discopolowy nagrał w 1997 roku płytę z piosenkami religijnymi⁸.

Analizując teksty grupy, podkreślić należy, że dla bohatera piosenek szczególnie ważne są **rodzina** (rodzice, ukochana kobieta – żona) i **ojczyzna**. Wartości te, zgodnie z klasyfikacją U. Kopeć, zaliczane są do wartości społecznych. Wyeksponowane są one w takich piosenkach, jak: *Kochany kraj*, *Walc dla rodziców*, *Serca dwa czy Moja muzyka*.

Bohater identyfikuje się ze wszystkimi Polakami, co uwidocznia się w jednej z najpopularniejszych piosenek formacji pt. *Wszyscy Polacy to jedna rodzina*:

Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina// Starszy czy młodszy chłopak czy dziewczyna

WP, 1995

Bohater utworu – Polak – czuje silny związek z własnym krajem i innymi Polakami. Rodaków nazywa rodziną bez względu na wiek czy płeć. Ponadto w utworze *Kochany kraj* podkreśla, jak ważna jest ojczyzna, w której znajduje się rodzinny dom. Opisując kraj, używa epitetów *kochany*, *ojczysty* [KK, 1997]. Zaznacza, że zawsze pozostanie wierny swojemu narodowi. Chce kultywować tradycję i mieszkać w kraju przodków. Doceniając ojczyznę, akcentuje następujące jej aspekty:

Choć nasza ziemia ma rany [...]// Tu zaczął bić życia mój dzwon [...]// Tu zawsze matka Ci serce swe da// Kochany kraj, ojczysty kraj// W nim zawsze wiara i swojski jest lud// Choć będziesz daleko to jeden masz dom// Nasz polski dom [...]// Tu białe orły szybują do gwiazd// Tu mego życia kres

KK, 1997

Bohater podkreśla, że w Polsce się narodził i tutaj też chce umrzeć. Nawiązując do wydarzeń, które spowodowały ból i cierpienie całego narodu, zaznacza, że jest

⁶ W tekście widać również silny związek matki z synem, jej miłość do dziecka.

⁷ https://www.facebook.com/pg/bayerfull/about/?ref=page_internal [dostęp 10.09.2018].

⁸ <http://bayerfull.pl/categories/view/3/53> [dostęp 10.09.2018].

świadomy polskości i zna historię swojej ojczyzny. Akcentuje, że Polska jest krajem wierzącym, w którym zawsze można liczyć na łaskawe serce matki i przyjazne nastawienie społeczeństwa. Jak podkreśla, mimo odległości emigracji to jedyny dom – rodzinny dom – wszyscy rodacy mają w ojczyźnie i tutaj zawsze znajdują schronienie.

W *Walcu dla rodziców* bohater (w imieniu swoim i żony) w dniu ślubu dziękuje mamie i tacie za wychowanie, dobre rady i życzy szczęścia i zdrowia na najbliższe lata:

Dla rodziców ten walc życie nam 200 lat// Moc radości co dnia niech wam Bóg zdrowie da// Dla rodziców ten walc wiwat niech żyją nam// Samych szczęśliwych dni dzieci dziś życzą wam

WDR, 2000

Co ważne, w tekście podkreślona jest wierność tradycji, zgodnie z którą dwoje kochających się ludzi przyrzeka sobie miłość przed Bogiem. Świadczy to o tym, że bohater jest osobą wierzącą i że ślub ma dla niego duże znaczenie. W tekście widoczna jest też prośba, by to właśnie Bóg obdarzył rodziców zdrowiem. Można zatem wnioskować, że bohater jest świadomy, że człowiek sam nie ma wpływu na rzeczy od niego niezależne. Co więcej, zdaje sobie sprawę, że **zdrowie** jest jedną z priorytetowych wartości. Rodzice są określani epitetem *ukochani*, dzieci okazują im szacunek, obiecują opiekę, gdy będą jej potrzebowali.

Poza miłością do kraju, rodziców w utworach widać również miłość do kobiety – tak wielką, że zakończoną na ślubnym kobiercu. W piosence *Serca dwa* bohater podkreśla chęć bycia z drugą osobą na zawsze, na dobre i na złe. Ważne jest dobre serce przepełnione miłością. Jeśli ktoś to posiada, to nie będzie pragnął niczego więcej. Również w piosence *Blondyneczka* bohater podkreśla smutek po rozstaniu z ukochaną, ale i przekonanie, że wkrótce ponownie się spotkają, by razem iść przez życie: *wiosna wnet, znów połączy nas* [B, 1992]. Tymczasem mężczyzna spotyka ukochaną kobietę tylko we śnie. O nieszczęśliwej miłości opowiada także piosenka *Wakacyjna dziewczyna*. Bohater marzy o kobiecie, ale jest świadomy jej nieosiągalności i wie, że może ją spotkać jedynie w marzeniach i w snach:

Kiedy czasem przymknę oczy, wtedy marzę, zawsze ona i ja// Nie dzieli nas już nic// I choć dzień jest pełen słońca, ja na wieczór czekam już// Bo spotkam ją, dziewczynę moich snów

WD, 2000

Podobnie jak w tekstach zespołu Boys, sen, wieczór i noc mają pozytywne konotacje dla bohatera piosenek.

Nieco odmienny obraz mężczyzny pojawia się w utworze *Majteczki w kropeczki*. Piosenka ta w opracowaniu O. Wachcińskiej jest zaliczana do kręgu tekstów o treści rubasnej. W utworze bohater pokazany jest jako pewny siebie mężczyzna czerpiący przyjemność z obcowania z różnymi kobietami. W piosence dochodzi do głosu aspekt fizyczny kontaktów damsko-męskich.

Natomiast w utworze *Moja muzyka* bohater docenia naturę i muzykę, które zdają się nie istnieć bez siebie:

Jest taka jedna piosnka we mnie, // Zna ją, kto poznał wędrowki smak. // W mieście jej szukam nadaremnie, // W lesie zanuci ją każdy ptak. // [...] W drzewach jej szukam, bo w liście wierzę, // W lesie jesiennym pełnym barw. // Jest w szumie fali co brzeg całuje // W lawinie śnieżnej spływa z gór // Babiego lata nici snuje // Dojrzeła w zbożach pośród pól. // Wiatrem niesiona, z ptakiem śpiewana // Gwiazdami tuli mnie do snu. // W rytm twego serca zasluchana // Rozmawia ze mną pośród pól. // I piosnką żyje, choć tak ułomna, // Bo nie ma nutek, brak jej słów, // Lecz bez niej dusza ma bezdomna, // Więc szukać muszę wciąż i znów...

MM, 1993

W powyższym fragmencie jest widoczne, jak wielką rolę w życiu bohatera utworów Bayer Full odgrywa muzyka. Jest ona dla niego cenną wartością. Natura i muzyka współgrają ze sobą. Bohater afirmuje przyrodę, gdyż w jej dobrach odnajduje swój codzienny rytm.

Warto zaznaczyć również, że w wielu piosenkach tego zespołu podkreślone jest przemijanie i upływ czasu, o czym świadczyć mogą poniższe cytaty:

Jeszcze wczoraj dzieciństwo i zabawy co dnia, // dziś dorosły świat

WDR, 2000

Choć teraz niewiele zostało czasu // [...] Wszystko przemija, a czas szybko płynie

SD, 1996

Bohater jednak nie wydaje się nieszczęśliwy z tego powodu.

Podsumowując, w tekstach obu zespołów przeważa tematyka miłosna, zazwyczaj uczucie nieszczęśliwej miłości. Mężczyzna – bohater piosenek – w większości utworów traktuje kobietę z szacunkiem, jako kogoś bardzo wyjątkowego. Poza tym z tekstów wynika, że ważna jest rodzina – matka, rodzice, a także ojczyzna, co szczególnie uwidacznia się w piosenkach Bayer Full.

Tomasz „Necik” Necikowski, obecnie jeden z najpopularniejszych twórców muzyki disco polo, pochodzi z niewielkiej miejscowości Grajewo pod Białymstokiem. Do chwili obecnej nagrał dwa albumy (*Kawalerzy* z 2009 roku oraz *Cztery osiemnastki* z roku 2011) i wydał kilkanaście singli⁹. Jego twórczość określana jest często jako neo-disco polo, niemniej jednak sam artysta podkreśla, że jego utwory charakteryzują się klimatem dawnego disco polo¹⁰.

Wartością najczęściej eksponowaną w utworach Tomasza Niecika jest bez wątpienia **piękno**, zaliczane w poczet wartości estetycznych. Należy jednak zaznaczyć, że piękno rozumiane jest tutaj przez pryzmat kobiecej urody – bohaterowie utworów Tomasza Niecika często zwracają uwagę na ponętne kobiece ciała oraz atrybuty kobiecości, które są wyznacznikiem ich atrakcyjności w oczach mężczyzn:

⁹ <http://tomasznecik.pl/dyskografia/> [dostęp 8.09.2018].

¹⁰ <https://natemat.pl/2277,disco-polo-reanimacja-trupa> [dostęp 8.09.2018].

Twoje ciało jak brzoskwinka, ale z ciebie niezła świnka// moje ręce już się pocą, chcę dotykać cię ochoczo!

SIK, 2011

Trzecia zawadiacka, fajne ma „Co Nieco”// Wszyscy goście z miasta, na tę pannę leć!

CZT, 2010

Tak, chcę przy Tobie dzisiaj zasnąć// Więc przytul śmiało i nie opieraj się// Ponętny biust to wielka moja słabość

CAL, 2016

W utworach Tomasza Niecika kobieta i jej ciało są najczęściej opisane za pomocą metafor o charakterze odzwierzęcym (*świnka, sikoreczka*) i pokarmowym (*brzoskwinka, ciasteczko*), zaś wspomniane atrybuty kobiecości są nazywane wprost (*biust*) lub za pomocą eufemizmów (*co nieco*). Dla bohatera piękne ciało to młode ciało, dlatego obiektem jego pożądania są zazwyczaj bardzo młode kobiety, często na granicy pełnoletności:

Cztery są piękne lecz mi to za mało, // Ja bardzo lubię osiemnastki ciało

PIA, 2016

Jeden, siedem, szybki strzał// młode ciacho będę miał.

SIE, 2015

Bohaterowie utworów Tomasza Niecika podkreślają, że piękne kobiece ciało powinno być pokazywane ku uciesze mężczyzn, o czym świadczyć może fragment utworu zaprezentowany poniżej:

Zaraz poznasz moje zdanie// Jeśli skąpe masz ubranie [...]// Takie ciało, takie wdzianko sprawia, że mam w banku manko

SEK, 2012

Według bohatera kobiety eksponują swoje ciała po to, by skusić mężczyznę, który pozostaje bezbronny wobec ich piękna. Atrakcyjność fizyczna jest wykorzystywana do zdobycia władzy nad płcią przeciwną:

Wyciągają swe wabiki// sukieneczki, koraliki//achęcają nęcą kuszą i już nic nie muszą// wszystkie chwytły dozwolone światem rządzić tylko one [SEK, 2012].

Mężczyzna oczarowany wdziękami kobiety chętnie wydaje pieniądze na jej zachcianki, co może dla niego oznaczać duże straty finansowe. Co ciekawe, bohaterowie utworów Tomasza Niecika idą z duchem czasu i poznają kobiety nie tylko w miejscach publicznych, takich jak kluby i dyskoteki, ale też na portalach społecznościowych, o czym może świadczyć fragment utworu *Dziewczyna z Facebooka*:

Oczarował mnie, // profil na FB, // ona miała to coś, ja nie miałem dość [2013].

Miłość, czyli jedna z najczęściej pojawiających się wartości w utworach nurtu disco polo, jest także obecna w działalności artystycznej Tomasza Niecika, jednak tutaj ma ona wydźwięk czysto fizyczny, przez co należałoby postrzegać ją jako wartość hedonistyczną, a nie moralną:

Chodź tu, bo za chwilę odleczę, // i zrób to przecież ja nie zaprzecze // Dotykaj mocno i już nie wnikaj // bo jestem lowelase

LOV, 2010

Całuj mnie namiętnie i do rana // Przecież wiem, że tego chcesz // Całuj mnie ma słodka ukochana // Nie, nie, nie krępuj się

CAŁ, 2016

Dla bohaterów utworów Tomasza Niecika najważniejsze wydaje się zaspokojenie cielesnej żądzy, podczas gdy uczucia schodzą na drugi plan. Warto również zauważyć, że wyznacznikami męskości w tym przypadku są witalność i temperament:

I znowu od nowa czy jesteś gotowa // od zmierzchu do świtu odleczysz z zachwytu!

SIK, 2011

Chodź na warsztat, mocno podrasuj cię, // wiem czego kobieta chce.

SEI, 2010

Treści rubaszne, opisywane przez O. Wachcińską jako jeden z głównych kręgów tematycznych muzyki disco polo, pełnią wiodącą rolę w twórczości Tomasza Niecika. Poszukiwanie wszelkiego rodzaju uciech i pochwała hedonizmu jako nadrzędnej wartości znajduje odzwierciedlenie nie tylko w zawartych powyżej opisach miłości fizycznej, ale także we fragmentach utworów relacjonujących **zabawę**:

Jak się bawić to się bawić! He! [...] // Kanapa z tyłu pełna, a szyby poszły w dół // W powietrzu podniecenie, muza jest na full [...] // Zakończę jazdę w klubie, bo kocham to i lubię

ZIM, 2009

To my tu królujemy, a muzyka dla nas gra // Tej nocy pokażemy kto tu rządzi, kto czadu da // Królem disco chce dzisiaj być // Królem disco tańczyć i żyć

KRD, 2009

Zgodnie z typologią O. Wachcińskiej, powyższe cytaty eksponują popularną w nurcie muzyki chodnikowej afirmację zabawy. Dla bohatera idealnym miejscem relaksu jest klub, w którym spędza czas z przyjaciółmi. Już sama wyprawa w to miejsce powoduje u niego ekscytację. Źródłem nieopisanej radości są muzyka i taniec, podczas którego bohater czuje się niczym władca świata. Pełnię szczęścia zapewnia mu też sen i jedzenie:

Nie jeden facet już taki jest // lubi pobujać, wyspać się i dobrze zjeść

FAC, 2008

Środkiem pośrednim, który jest niezbędny zarówno do dobrej zabawy, jak i zdobycia wymarzonej partnerki, są **pieniądze**, reprezentujące wartości prestiżowe. Zostały one wyeksponowane przez artystę między innymi w utworach *Sponsor* i *Zimny łokieć*:

Dla Ciebie złotą kartę mam// i wszystko Tobie tylko dam

SPO, 2015

Dziś jestem panem świata, dzisiaj zabawię się// W portfelu grubo kotku więc ogarnę cię.

ZIM, 2009

Tomasz Niecik w swoich piosenkach nie mówi o pieniądzach wprost – opisuje je za pomocą zwrotów metonimicznych i metaforycznych, takich jak wspomniane wyżej *złota karta* czy *gruby portfel*. Pokażne środki pieniężne stanowią o statusie bohatera, są również sposobem na zdobycie **dóbr materialnych**, takich jak drogie samochody i futra, które ułatwią mu liczne miłosne podboje:

Muzyka z bagażnika do tego ryk silnika// Spojlery dookoła, chromy na błotnikach

ZIM, 2009

Siedzę w furze, jestem pan// I seksiaste koleżanki, będzie jazda bez trzymanki

SEK, 2012

Co ciekawe, pozytywne wartościowanie pieniędzy i dóbr materialnych w piosenkach Tomasza Niecika idzie w parze z dewaluacją wartości społecznej, jaką jest **praca**:

Ja chcę mieć sponsora, co sięgnie do wora,// Żadnego gwiazdora nie amatora,// Ja piękna i młoda na pracę życia szkoda// Zatrudnię sponsora od zaraz.

SPO, 2015

Powyższy fragment, tym razem napisany z perspektywy bohaterki utworu *Sponsor*, świadczy o tym, że praca postrzegana jest jako coś zbędnego w życiu, zwłaszcza dla pięknej kobiety. Można wywnioskować, że uroda jest przepustką do lepszego życia, w którym o zapewnienie dobrobytu ma zadbać mężczyzna.

Ostatnią wartością wyróżniającą się w utworach Tomasza Niecika jest **wolność**, rozumiana jako niechęć do wejścia w związek małżeński. Wartość ta, zaprezentowana w fragmentach poniższych utworów, zaliczana jest w poczet wartości hedonistycznych:

Kocham te lalunie, choć się nie ożenię!

CZT, 2010

Póki jestem młody, po co mi te schody,// co przede mną moje, nawet sam się boję.// Kawalerskie życie, górą wciąż na szczycie

KAW, 2008

Bohaterowie utworów Tomasza Niecika odrzucają tradycyjne wartości rodzinne i społeczne, które są przez nich postrzegane jako brzemię, jednocześnie nie stroniąc od kontaktów z wieloma kobietami:

Każdą Ołę dzisiaj zniewolę, // i każdą dziewicę dziś zachwyczę. // I każdą dziś lalunie utulę [LOV, 2010]

Tak tak, no przecież wiecie, // Że facet zginie przy jednej kobiecie [PIA, 2016].

Łobuzy natomiast to zespół, w skład którego wchodzi wokalista Discomił, gitarzysta DJ Yolo i perkusista Jabba Drummer. Formacja powstała w 2015 roku i jak dotąd wydała kilka singli¹¹. Utwory Łobuzów święcą triumfy na portalu Youtube, gdzie wideoklipy do ich piosenek biją rekordy popularności¹².

Podobnie jak w utworach Tomasza Niecika, piosenki zespołu Łobuzy bardzo często nawiązują do wartości pieniądza. Warto tu przywołać niekwestionowany przebój *Ona czuje we mnie piniądz*, który został wyświetlony w serwisie Youtube ponad 78 milionów razy¹³:

Ona czuje we mnie piniądz // Wystroiła się jak Beyonce.

ONA, 2015

Dla bohatera piosenki pieniądze, reprezentujące w klasyfikacji aksjologicznej wartości prestiżowe, mają znaczenie nadrzędne, ponieważ tylko dzięki nim jest on w stanie zaimponować kobiecie. Motyw ten jest kontynuowany w dalszej części utworu i w innej piosence zacytowanej poniżej:

Forsa działa na nią jak magnes // Stawiam jej szota, ona go pije, // Kopalnię złota dziś odkryje

ONA, 2015

Ale ją kręci marynarka // Srebrna koszula i złota karta

DLA, 2017

Pieniądze, określane jako *forsa* czy *złota karta*, wabią kobiety, które są z kolei przedstawiane jako gotowe na wszystko poszukiwaczki złota. Dla przedstawicieli płci pięknej, opisanych w utworach zespołu Łobuzy, powierzchowność mężczyzny jest kwestią fundamentalną, dlatego nie zwracają uwagi na mężczyzn ubranych niechlujnie:

Chłopakom w dresach mówi narka // No to zrobię się dziś na eleganta

DLA, 2017

Z kolei mężczyźni w utworach Łobuzów są w pełni świadomi tego, że bogactwo przyciąga kobiety niczym magnes, dlatego też chętnie je eksponują:

Wsiadam w betę, daję dyla // Mam na piersi krokodyla // Na mej ręce, rolle błyszczy // Każda laska dziś zapiszczy.

ONA, 2015

¹¹ https://www.facebook.com/pg/LOBUZY/about/?ref=page_internal [dostęp 9.09.2018].

¹² Według informacji zawartych na oficjalnym kanale zespołu w serwisie Youtube teledyski Łobuzów zostały odtworzone 141 363 113 razy: https://www.youtube.com/channel/UCTOIO_28qLK29dfwWbbOfaA/about [dostęp 9.09.2018].

¹³ Stan na dzień 9.09.2018.

Elementy ubioru, takie jak wspomniany wyżej *krokodyl na piersi* (nawiązujący do logo ekskluzywnej marki odzieżowej Lacoste) czy *rolli* (zegarek marki Rolex) oraz luksusowy samochód *beta* (BMW) mają za zadanie wywołać podziw w oczach kobiet, co widoczne jest w kolejnym fragmencie utworu:

W jej oczach już widzisz dwa złote lampiony, // Wyczuła już w tobie grube miliony

[ONA, 2015].

Co ciekawe, wątek pieniędzy i kobiecych oczu pojawia się też w innej piosence Łobuzów, której motywem przewodnim jest niespełniona miłość:

Cały tydzień myślę o tym jak doczekać do soboty // By zobaczyć twoje oczy co się świecą jak pińc złoty

OCZ, 2018

Podobnie jak w twórczości Tomasza Niecikowskiego, bohaterowie utworów zespołu Łobuzy są wielbicielami **piękna**, rozumianego przez nich jako piękno kobiecego ciała:

Znowu myślałem o niej w nocy i za dnia // Opierać jej się nie mam mocy, bo jest ładna // I gorąca jak lawa, to nie przesada.

OCZ, 2018

Atrakcyjność fizyczna, stanowiąca wartość estetyczną, zaprzęta umysł mężczyzny do tego stopnia, że nie jest w stanie skupić się na niczym innym. To, że kobieta jest piękna, sprawia, że mężczyzna nie potrafi się jej sprzeciwić. Kolejna analogia pomiędzy twórczością Tomasza Niecikowskiego i Łobuzów to nawoływanie do eksponowania i podkreślania swojej kobiecości strojem, o czym może świadczyć poniższy cytat:

Boska sukienka opina Ciebie // Patrzę na metkę „Made In Heaven”

LOB, 2017

U obydwu artystów zauważalna jest również tendencja do postrzegania urody przez pryzmat przymiotów tradycyjnie kojarzonych z kobiecością:

Bo Ty, chcesz Łobuza // A ja myślę o arbuzach

LOB, 2017

Jest taki magnes, co przyciąga uwagę // Jest taka szynka, której nie kupisz na wagę // Każdy lubi jak się trzęsie, każdy dotknąć tego chce // To są najważniejsze mięśnie // Chcesz jak Reksio szarpać je

PUP, 2016

Arbuzy, czyli kobiece piersi, są dla bohatera piosenek Łobuzów wyznacznikiem atrakcyjności, tak jak pośladki, określane w piosence jako *magnes*, *szynka* oraz *najważniejsze mięśnie*. Istotność i uniwersalność tego atrybutu kobiecości jest podkreślona w dalszej części utworu *Pupy*, w którym znajduje się następujące stwierdzenie:

od Chicago// Aż po Radom// Od San Francisco// Po Białystok// Od Maroka// Do Sanoka// W Hollywoodzie// Czy w Ostródzie// Nie ma rady na poślady// Lubię pupy [2016].

Wartości hedonistyczne, takie jak **zabawa**, są w piosenkach Łobuzów nie-rozerwalnie związane z potencjalnymi podbojami miłosnymi. Tym samym dwa najpopularniejsze kręgi tematyczne obecne w muzyce disco polo, tj. treści rubaszne i afirmacja zabawy, zazębiają się, co ilustrują następujące fragmenty:

Gadam sobie z foczką w nocnym klubie// Puszczą do mnie oczko, a ja do niej mówię:// Zapraszam Cię do auta

ZAW, 2017

Znowu szukałem szczęścia tutaj, na balecie// Mimo, że mówią mi – nie ufaj kobiecie

OCZ, 2018

Jak wynika z powyższych cytatów, zabawa w klubie, której tak często oddają się bohaterowie, to tylko pretekst do znalezienia atrakcyjnej partnerki. Warto jednak wspomnieć, że uczestnicy opisanych wyżej spotkań towarzyskich zdają sobie sprawę z powierzchowności zawieranych relacji i potrzeby ograniczonego zaufania do nowo poznanych kobiet; nie ma tu zatem mowy o gloryfikowaniu miłości w wymiarze duchowym.

Ostatnią wartością akcentowaną w utworach Łobuzów jest **slawa**, należąca do kategorii wartości prestiżowych. Jest ona szczególnie wyeksponowana w utworze *Mamo!*, nagrany z zespołem Red Lips:

Mamo! jestem w telewizji// a mówili, że nie mam ambicji

MAM, 2017

Postać matki bohatera jest przywołana tylko po to, aby nawiązać do zdobytej przez niego popularności. Nie ma tu żadnych ciepłych słów skierowanych w stronę rodzicielki, w przeciwieństwie do utworu zespołu Boys o tym samym tytule. Co więcej, dalsza treść piosenki jasno wskazuje, że nieposłuszeństwo wobec matczy-nych słów jest wskazane:

Gdyby mama ci mówiła// zejdź na dół, coś zjedz// mów: nie! Nie!// będę grał w grę

MAM, 2017

Bohater piosenki nie słucha zaleceń matki, która martwi się o jego przyszłość, co może świadczyć o odrzuceniu tradycyjnych wartości rodzinnych:

Mama chciała żeby był dżentelmenem// a nie ciągle pił// jak jakiś dżentelmenem// mówiła idź na studia// rozglądaj się za pracą// ja na scenie się wyglupiam i jeszcze mi za to płacą

MAM, 2017

Powyższy cytat wyraźnie pokazuje, że dla bohatera utworu *Mamo* praca i wiedza nie stanowią żadnej wartości, podczas gdy dobra zabawa, pieniądze i alkohol odgrywają priorytetową rolę. W nawiązaniu do twórczości Łobuzów

warto wspomnieć, że wątek matki nie jest jedynym spoiwem łączącym ich z grupą Boys, jako że oba zespoły przywołują także motyw łobuza, tym samym czyniąc go ponadczasowym:

Powiem Ci na starcie// Że Łobuz kocha najbardziej

LOB, 2017

Co ciekawe, pomimo wielu przywar, to właśnie bohater piosenki Łobuzów zdaje się darzyć ukochaną prawdziwym uczuciem, w przeciwieństwie do utworu zespołu Boys, w którym tytułowy Łobuz bez skrępowań wykorzystuje kolejne kobiety.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że zmiany zachodzące w hierarchii wyznawanych przez społeczeństwo wartości mają swoje odzwierciedlenie w utworach nurtu muzyki chodnikowej. Dla przedstawicieli tradycyjnego disco polo, tj. zespołów Bayer Full i Boys, wartości nadrzędne to miłość w wymiarze duchowym, rodzina i ojczyzna. Pomimo że niektóre utwory zawierają odniesienia do wartości hedonistycznych, takich jak miłość fizyczna czy zabawa, to są one opisane w sposób bardzo subtelny, a sama kobieta wyniesiona jest na piedestał, o czym mogą świadczyć stosowane przez bohaterów formy adresatywne pełne czułości i szacunku.

Natomiast wartości wyznawane przez przedstawicieli nowego disco polo wiążą się z szeroko rozumianym hedonizmem. Piękno opisane w utworach Łobuzów i Tomasza „Niecika” Niekowskiego to wyłącznie piękno kobiecego ciała; miłość natomiast ma wydźwięk czysto fizyczny – jest źródłem przyjemności cielesnych. Zabawa, której tak często oddają się bohaterowie, ma na celu poznanie kobiety, z którą można spędzić miłe chwile. Co ciekawe, w przeciwieństwie do wizerunku kobiety zawartego w utworach tradycyjnego nurtu disco polo, bohaterka piosenek Łobuzów i Tomasza Niecika jest traktowana bardzo przedmiotowo, często porównywana do rzeczy, takich jak samochód czy jedzenie. Co więcej, nie zależy jej na prawdziwym uczuciu, a jedynie na pieniądzach zdobytych dzięki młodemu ciału, a nie ciężkiej pracy i wykształceniu. Pieniądze i różnego rodzaju dobra materialne stanowią o statusie bohatera, są też środkiem służącym do zawierania przelotnych znajomości z kobietami. W omawianych utworach wolność, rozumiana jako odrzucenie małżeństwa i rodziny, jest wartością kluczową. W piosenkach zespołu Łobuzy pojawia się również motyw sławy, która ma zapewnić bohaterowi bogactwo i powodzenie u płci przeciwnej.

Wobec powyższych wniosków można zaryzykować stwierdzenie, że Łobuzy oraz Tomasz „Niecik” są przedstawicielami nowej fali disco polo, w której zauważalne

jest wyraźne przetasowanie wyznawanych przez społeczeństwo wartości. Powodem tej istotnej zmiany może być wzrost popularności kultury Zachodu, widoczny szczególnie w twórczości zespołu Łobuzy. Wspomniani artyści wplatają w swoje utwory nawiązania do kultury amerykańskiej, która jest postrzegana jako bardzo atrakcyjna dla słuchaczy. Jest to szczególnie zauważalne w zestawieniu z utworami zespołów Bayer Full i Boys, które czerpią z dawnego polskiego folkloru. Niestety, odejście od tradycji wiąże się z wypieraniem kultury ludowej i coraz częstszym zastępowaniem jej wzorcami obowiązującymi po drugiej stronie Oceanu.

Wykaz skrótów wraz z listą cytowanych utworów muzycznych

BOYS

BS	– Bawmy się
CD	– Chwile dwie
KUM	– Kochana, uwierz mi
Ł	– Łobuz
M	– Miłość
MA	– Mamo
TT	– Tylko ty
UW	– Usłyszę wołanie

BAYER FULL

B	– Blondyneczka
KK	– Kochany kraj
MM	– Moja muzyka
SD	– Serca dwa
WD	– Wakacyjna dziewczyna
WDR	– Walc dla rodziców
WP	– Wszyscy Polacy

TOMASZ „NIECIK” NIECIKOWSKI

CAŁ	– Całuj mnie
CZT	– Cztery osiemnastki
FAC	– Faceci
KAW	– Kawalerzy
KRD	– Król disco
LOV	– Lovelas
PIA	– Piąta osiemnastka
SEI	– Sex instruktor
SEK	– Sexiaste koleżanki
SIE	– Siedemnastki
SIK	– Sikorki
SPO	– Sponsor
ZIM	– Zimny łokieć

ŁOBUZY

- DLA – Dla ciebie kupię se spodnie
- ŁOB – Łobuz kocha najbardziej
- MAM – Mamo!
- OCZ – Oczy jak pińć złoty
- ONA – Ona czuje we mnie piniądz
- PUP – Pupy
- ZAW – Zawód miłosny

Bibliografia

Literatura podmiotu

www.tekstowo.pl [dostęp 1.09.2018]

BOYS

- Bawmy się
- Chwile dwie
- Kochana, uwierz mi
- Łobuz
- Miłość
- Mamo
- Tylko ty
- Usłysz wołanie
- Wolność i swoboda

BAYER FULL

- Blondyneczka
- Kochany kraj
- Majteczki w kropeczki
- Moja muzyka
- Serca dwa
- Wakacyjna dziewczyna
- Walc dla rodziców
- Wszyscy Polacy

TOMASZ „NIECIK” NIECIKOWSKI:

- Całuj mnie
- Cztery osiemnastki
- Dziewczyna z Facebooka
- Faceci
- Kawalerzy
- Król disco
- Lovelas
- Piąta osiemnastka
- Sex instruktor

Sexiaste koleżanki
Siedemnastki
Sikorki
Sponsor
Zimny łokieć

ŁOBUZY

Dla ciebie kupię se spodnie
Łobuz kocha najbardziej
Mamo!
Oczy jak pińć złoty
Ona czuje we mnie piniądz
Pupy
Zawód miłosny

Literatura przedmiotu

- Jedliński R., 2000, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków.
- Kopeć U., 2012, *O wartościach takich jak „miłość”, „przyjaźń” w nowych i starych lekturach – A. Minkowski „Dolina światła” oraz I. Jurgielewiczowa „Ten obcy”* [w:] *Problemy integracji i zagadnienia aksjologiczne w edukacji polonistycznej*, red. E. Mazur, D. Hejda, Rzeszów.
- Kornacki K., 2016, *Disco polo na ekranie. Kinofilska fantazja*, „Panoptikum”, nr 15 (22), s. 144–159.
- Łabęda S., 2003, *Disco polo – dobra muzyka dla zwykłych ludzi*, „Rocznik Kolbuszowski”, t. VII, s. 159–161.
- Makuch S., 2016, *W poszukiwaniu przełomu. Rola Gali Piosenki Popularnej i Chodnikowej w historii disco polo*, „Panoptikum”, nr 15 (22), s. 178–187.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Rawska M., 2016, *„O, Małgorzato, będzie na bogato”. Dynamika swojskości i światowości w ikonografii wideoklipów disco polo*, „Panoptikum”, nr 15 (22), s. 160–177.
- Wachcińska O., 2012, *Disco polo kontynuacją folkloru? Rozwój muzyki chodnikowej i jej charakterystyka w kontekście rodzimej twórczości ludowej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” nr 3, s. 87–102.

Źródła elektroniczne

- <http://bayerfull.pl/categories/view/3/53> [dostęp 10.09.2018].
- <https://natemat.pl/2277,disco-polo-reanimacja-trupa> [dostęp 8.09.2018].
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/wartosc;2534732.html> [dostęp 8.09.2018].
- <http://tomasznecik.pl/dyskografia/> [dostęp 8.09.2018].
- <http://www.boys.art.pl/pl/info/> [dostęp 30.08.2018].
- https://www.facebook.com/pg/bayerfull/about/?ref=page_internal [dostęp 10.09.2018].
- https://www.facebook.com/pg/marcinmillerboys/about/?ref=page_internal [dostęp 30.08.2018].
- https://www.facebook.com/pg/LOBUZY/about/?ref=page_internal [dostęp 9.09.2018].
- https://www.youtube.com/channel/UCTOIO_28qLK29dfwWbbOfaA/about [dostęp 9.09.2018].

NO ONE LISTENS, YET EVERYONE KNOWS. ON THE VALUES PRESENTED IN DISCO POLO SONGS IN THE YEARS 1991–2018

Summary

The foregoing article provides a linguistic and axiological analysis of the selected disco polo songs, released in the years 1991–2018. The objective of the paper is to present the evolution of axiological hierarchies within the Polish society and to determine whether traditional values, such as God, family, health and friendship are being supplanted with materialistically- and hedonistically-oriented values. The methodology adopted for the purpose of the following paper includes the axiological approaches proposed by J. Puzynina and U. Kopeć. The research material, in turn, consists of several dozen songs composed by the leading representatives of disco polo music, such as Bayer Full, Boys and Łobuzy, as well as the performer Tomasz “Niecik” Niecikowski.

Key words: disco polo, axiological analysis, values and anti-values, lyrics

Dominika Zawadzka

ORCID 0000-0003-1233-342X

Uniwersytet Rzeszowski

JĘZYKOWY OBRAZ PRACY W OPINII STUDENTÓW (NA PODSTAWIE BADAŃ ANKIETOWYCH)

Praca jest ważną wartością w życiu każdego człowieka. W ostatnich latach zaszło wiele znaczących zmian społecznych, które zmieniły spojrzenie wielu osób na tę wartość. Współcześni pracownicy są o wiele bardziej oddani swojej pracy i wykonują ją z pasją. Jednak prowadzi to także do większego skupiania się na osiąganiu sukcesów w życiu zawodowym, karierze oraz zarabianiu pieniędzy. Wszystkie te zmiany uwiadcniają się w języku. W niniejszym artykule zaprezentowane zostały badania ankietowe przeprowadzone wśród studentów, obrazujące ich spojrzenie na pracę jako wartość, ocenę jej ważności oraz poglądy młodych osób na zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat w postrzeganiu pracy.

Słowa kluczowe: wartość, praca, badania ankietowe

Praca to wyraz silnie nacechowany aksjologicznie. Kiedy mówimy o niej, musimy wziąć pod uwagę, że praca zajmuje jakieś miejsce, wyższe bądź niższe, w systemie wartości każdego człowieka. Jest ono zależne od wielu czynników, takich jak wychowanie czy środowisko. Ponadto jej rozumienie podlega zmianom, które najczęściej uwarunkowane są historycznie bądź politycznie. Równie ważnym aspektem jest kulturowe postrzeganie wartości zarówno w kulturze małych społeczności, jak i całego narodu [Mazurkiewicz 1990: 129–146]. Badania przeprowadzone wśród czeskich i litewskich studentów pokazują, że na rozumienie wartości pracy mają wpływ wyżej wymienione czynniki. Czeskim studentom praca kojarzy się głównie z zarobkami i utrzymaniem, dopiero potem wymieniają cechy psychologiczne i cechy fizyczne związane z pracą [Leix 2017]. Z kolei dla litewskiej młodzieży praca stanowi

podstawę narodu, źródło osobistej wolności i niezależności, zajmującą większą część życia, wymagającą odpowiedzialnego podejścia, zabierającą dużo czasu, wymagającą pracowitości, obcowania z innymi, pozwalającą na samorealizację, rozwijanie się w określonej sferze, zawodzie, wykonywaną nie tylko za wynagrodzenie, bo taka działalność może dostarczyć również przyjemności, radości i stanowić wartość, może zdobić człowieka, nawet jeżeli staje się obowiązkiem lub jest męcząca, nieprzyjemna, ale opłacalna, bo dzięki niej osiąga się określony cel i zasługuje na wypoczynek [Smetona 2017: 181].

Przyjrzenie się polskiemu systemowi wartości i miejscu, jakie zajmuje w nim praca, prowadzi do wniosku, że jest to wartość ważna dla Polaków. Podczas badań przeprowadzonych w latach 1993 i 2000 przez Michaela Fleischera znalazła się na siódmym miejscu wśród najczęściej podawanych wartości. Kiedy jednak przyjrzemy się jej postrzeganiu, to w rankingu wartości nacechowanych pozytywnie zajmuje dopiero 21. miejsce. Semantycznie słowo praca kojarzyło się ankietowanym najczęściej z pieniędzmi, o połowę mniej określiło odnosiło się do satysfakcji i rozwoju z nią związanymi [Fleischer 2003].

Według *Słownika języka polskiego* praca to ‘Świadoma, celowa działalność człowieka zmierzająca do wytworzenia, wyprodukowania określonych dóbr materialnych lub kulturalnych, będąca podstawą i warunkiem istnienia i rozwoju społeczeństwa ludzkiego; wykonywany zawód, zajęcie, zatrudnienie, robota’ [Doroszewski, red. 1964: 1398]. Termin ten funkcjonuje w prawie niezmienniej postaci również w *Słowniku współczesnego języka polskiego*, co oznacza, że pracę definiuje się tak samo przez prawie czterdzieści lat. Odnosi się głównie do pracy rozumianej jako główny czynnik ludzkiego życia oraz czynność związana z zarobkiem. Definicja znajdująca się w *Innym słowniku języka polskiego* wskazuje głównie na wysiłek i zarobek łączące się z pracą:

1. Praca to działania wymagające wysiłku, wykonywane w jakimś celu.
2. Czyjaś praca to 2.1. czynności, które ta osoba wykonuje zarobkowo [...] 2.2. miejsce, w którym ta osoba jest zatrudniona zarobkowo [...].
4. Nasza praca z jakimiś ludźmi to czas, jaki z nimi spędzamy, i wysiłek, jaki wkładamy w to, aby pomóc lub nauczyć ich czegoś [Dunaj, red. 2000: 23–24].

Definicje sformułowane w słownikach obejmują zatem tylko sfery pracy związane z zawodem, wykonywaną czynnością, wysiłkiem, jaki człowiek w nią wkłada, oraz materialnym aspektem pracy.

Studenckie spojrzenie na pracę

Badania zrealizowane w latach 1989–1990 przez Piotra Brzozowskiego i Małgorzatę Mazurkiewicz wśród lubelskich studentów umożliwiły sformułowanie następującej definicji:

Praca to ‘wysiłek fizyczny’ i/lub ‘wysiłek umysłowy’. Wykonawcą pracy jest człowiek [...]. Każdy człowiek musi pracować, praca jest jego ‘obowiązkiem’, ale powinna być wykonywana bez przymusu, ‘dobrowolnie’. [...] Praca powinna być zgodna z zainteresowaniami wykonującego ją człowieka. Powinien on znać się na tym, co robi, mieć odpowiednie wykształcenie, dobrze wykonywać swoją pracę [...]. Praca wymaga wysiłku od wykonawcy, powoduje jego zmęczenie: jest ‘ciężka’. Praca jest ‘źródłem utrzymania’ człowieka. Za swoją pracę wykonawca powinien otrzymywać odpowiednią do włożonego wysiłku, czasu i umiejętności ilość pieniędzy [...]. ‘Służy’ ona jego ‘samorealizacji’ i ‘rozwojowi’ [Mazurkiewicz-Brzozowska 1993: 133–145].

Porównanie przez autorów tych rezultatów z badaniami zrealizowanymi w latach późniejszych: 2000 oraz 2010 doprowadziło do wniosków, że na przestrzeni lat postrzeganie pracy przez studentów uległo zmianie. Jeszcze w 1990 roku ankietowani najczęściej wymieniali pożądane cechy pracownika, mniej skupiając się na materialnym aspekcie pracy, w 2000 roku najważniejsze były dla nich satysfakcja i zadowolenie płynące z wykonywanej pracy. Dopiero w 2010 roku studenci zaczęli większą wagę przywiązywać do zarobku, jaki zapewnia praca, chociaż nadal podkreślali fakt, że praca powinna przynosić również korzyści niematerialne w postaci radości z jej podejmowania [Brzozowska 2017]. Dzięki wynikom uzyskiwanym co dziesięć lat można zauważyć, że w latach dziewięćdziesiątych ważne były kwalifikacje pracownika, dziesięć lat później samospelnienie w pracy, a w ostatnich latach największą wagę przykładano do zarobków.

Postanowiłam sprawdzić, w jaki sposób w 2018 roku pracę postrzegają studenci i czy wyniki będą się znacznie różniły od tych z roku 2010. Badania zostały przeprowadzone wśród studentów różnych kierunków i uczelni. Grupa badawcza wyniosła 104 osoby, w tym 87 (84%) kobiet i 17 (16%) mężczyzn. Metryczka dotyczyła wykształcenia oraz obszaru pracy, w którym studenci zamierzają podjąć pracę. Zróżnicowane zostały wykształcenie oraz praca, z którą studenci są związani lub zwiążą się w przyszłości.

Wykształcenie (zdobywane lub zdobyte)	Humanistyczne	Techniczne	Zawodowe
Liczba osób (procent)	51 (49%)	43 (41%)	10 (10%)

Praca, którą chcę wykonywać	Obszar humanistyczny	Obszar techniczny	Obszar zawodowy
Liczba osób (procent)	37 (36%)	46 (44%)	21 (20%)

Jeżeli przyjrzeć się tym dwóm tabelom, można zauważyć, że osoby posiadające lub zdobywające wykształcenie humanistyczne rzadziej chcą podejmować pracę w tym obszarze. Aż 24 (23%) spośród ankietowanych zamierza pracować lub już pracuje w obszarze niezwiązanym ze swoim wykształceniem.

Równie ważne było, czy ankietowany zajmuje się jedynie studiowaniem, czy oprócz tego podejmuje jakąś pracę. Okazało się, że aż 30 studentów (29%) to osoby także pracujące. Dzięki temu ich spojrzenie na pracę nie wynikało jedynie z wyobrażeń, medialnego przekazu czy relacji innych osób, a z własnego doświadczenia.

Moje obecne zajęcie	Studiuję	Studiuję i pracuję	pracuję
Liczba osób (procent)	74 (71%)	25 (24%)	5 (5%)

Ankietowani mieli dokończyć dwa zdania: *Praca dla mnie to...* oraz *Praca kojarzy mi się z...* Pierwsze wymagało odpowiedzi jednym słowem, natomiast w drugim należało wpisać jak najwięcej słów, które rozwijały zdanie. Pierwsze pytanie pozwoliło określić, z czym jednoznacznie studenci łączą pracę i co składa się na tę wartość. Najwięcej odpowiedzi dotyczyło zarobkowego aspektu pracy, jednak niewiele mniej odnosiło się do kojarzonego z nią rozwoju osobistego. Dla kilkunastu studentów to obowiązek, konieczność, dla innej grupki pasja bądź przyjemność. Ciekawymi odpowiedziami były nazwy konkretnych zawodów lub miejsc pracy, z którymi ankietowani zamierzają się związać.

PRACA DLA MNIE TO... (wszystkich odpowiedzi udzielono 109¹)

PIENIĄDZE: 31 (28%)

Źródło zarobków, sposób na zarobienie pieniędzy, zarabianie, źródło utrzymania, utrzymanie, zajęcie zarobkowe

ROZWÓJ/KARIERA: 26 (24%)

Rozwój, możliwość rozwoju, forma poszerzania horyzontów i rozwoju osobistego, samorealizacja, samodoskonalenie – 11, spełnienie – 6, wyzwanie – 3, satysfakcja – 2, powołanie, sposób na zdobycie i rozwój umiejętności, część życia zawodowego; miejsce, gdzie mogę doświadczać czegoś nowego

OBYWIAZEK: 17 (16%)

Pewnego rodzaju obowiązek, obowiązki, konieczność – 3, przymus

PASJA: 7 (6,4%)

Hobby

POZYTYWNE KONOTACJE: 7 (6,4%)

Przyjemność – 3, nadzieja, relaks, pomaganie, urozmaicenie życia

WYKONYWANY ZAWÓD: 6 (5,5%)

Policjant, kontroler jakości, laboratorium, nauczyciel, prokurator, pedagog, wydawnictwo

NEGATYWNE KONOTACJE: 3 (2,6%)

Wysiłek – 2, obawa

SAMODZIELNOŚĆ: 2 (1,8%)

Usamodzielnienie, niezależność

INNE: 10 (9%)

Przyszłość – 2, sens życia – 2, praca, możliwość, wartość, sens, cel w życiu, odskocznia

Dużo szersze rozumienie pracy wyłania się z drugiego pytania, gdyż tutaj padło prawie 300 określeń z nią związanych. Wyraźnie nad pieniędzmi przeważa aspekt

¹ W badaniu wzięło udział 104 osoby. Niektóre odpowiedzi zawierały więcej niż jedno określenie, każde z nich potraktowano jako osobną odpowiedź.

kariery i rozwoju osobistego. Pojawiają się też wyrażenia związane z relacjami. Ankietowani zwracają uwagę na znajomości, atmosferę oraz współpracę i pomoc. Studenci wymieniają też pozytywne cechy charakteru pracownika. Wśród nich znaleźć można nie tylko związane z wypełnianymi obowiązkami, ale również wskazujące na radość z wykonywanej pracy. Spora część odpowiedzi łączy się z negatywnymi emocjami czy stanami, takimi jak stres, brak czasu oraz snu. Bardzo dużo odpowiedzi nadal dotyczy pieniędzy, obowiązku, jednak łączą się one także z dojrzałością i możliwością usamodzielnienia, jakie zapewnia młodemu człowiekowi praca.

PRACA KOJARZY MI SIĘ Z... (w sumie wpisano 295 określeń)

ROZWÓJ/KARIERA: 87 (29%)

Wyzwanie, sukces, zaradność, zdobywanie nowych umiejętności, zajęcie, wyzwanie, oddanie, praktyka, ambicja, doświadczenie, spełnianie zawodowe, rozwój osobisty, podnoszenie kwalifikacji, satysfakcja, cel, efekt, sposób na życie, spełnienie zawodowe, rozwój technologiczny, rozwój intelektualny

PIENIĄDZE: 60 (20%)

Wolność finansowa, zarobki, płaca, utrzymanie, wypłata, kasa, biznes, inwestycja

NEGATYWNE KONOTACJE: 38 (13%)

Nuda – 3, zmęczenie – 6, znudzenie, wysiłek – 3, trud, stres – 4, brak wolnego czasu – 3, ciężka praca, brak czasu na odpoczynek, wczesne wstawanie – 2, wstawanie rano, poświęcenie czasu – 2, godziny spędzone poza domem, zajęty czas, ciężar dnia, czasochłonność, brak snu, trudności, wykorzystywanie ludzi za grosze, czymś nudnym, robionym na siłę, marnowanie czasu

OBOWIAZEK: 29 (9,8%)

Odpowiedzialność, konieczność, obowiązki, zobowiązanie, rzetelne wypełnianie obowiązków

CECHY CHARAKTERU / OSOBOWOŚĆ: 23 (7,8%)

Zaangażowanie, punktualność, otwartość, wyrozumiałość, systematyczność, dokładność, kreatywność, samodyscyplina, odpowiedzialność

RELACJE: 18 (6,1%)

Nowe znajomości – 4, poznawanie nowych ludzi, znajomi – 2, spotkanie się z ludźmi, kontakt z innymi, praca w grupie, ludzie – 3, współpraca, zespół, kontakt z ludźmi, fajna atmosfera, pomoc innym ludziom

STATUS SPOŁECZNY / SAMODZIELNOŚĆ: 15 (5%)

Samodzielność, dorosłość, niezależność, lepszy byt, pozycja społeczna, poprawa życia, dojrzałość, zapewnienie rodzinie lepszego bytu, życie na wyższym poziomie

PASJA: 8 (2,7%)

Spełnienie, spełnianie marzeń, zainteresowania, pielęgnowanie hobby

POZYTYWNE KONOTACJE: 6 (2%)

Szacunek, pomoc, czymś pozytywnym, bezpieczeństwo, dobra zabawa, coś pożytecznego

INNE: 11 (3,7%)

Szef, deadline, zajęcie – 4, praca, wykonywanie jakiejś czynności, 8 h w pracy, zadanie, zatrudnienie

Przy próbie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy studenci uważają pracę jedynie za źródło zarobku, miało pomóc końcowe pytanie ankiety, gdzie należało wybrać jedno z dwóch dokończeń zdania: *Praca stanowi dla mnie bardziej: pasję / źródło zarobku*. Aż 65% (68 osób) studentów przyznało, że praca to dla nich głównie źródło zarobku. Jako pasję pracę określa jedynie 35% (36 osób) ankietowanych. Spośród mężczyzn tylko dwóch wybrało tę odpowiedź, a najczęściej zaznaczały ją studentki o wykształceniu humanistycznym.

Zmiany w postrzeganiu pracy na przestrzeni ostatnich lat

Ankietowani zostali zapytani o to, czy uważają, że *postrzeganie pracy zmieniło się na przestrzeni ostatnich lat*? Aż 60% (62) osób odpowiedziało, że postrzeganie pracy zmieniło się. W kolejnym pytaniu osoby, które odpowiedziały twierdząco, miały uzasadnić swoją odpowiedź i napisać, w jaki sposób według nich pracę postrzegano dawniej, a jak jest współcześnie.

Niewątpliwie większość ankietowanych miała rację, twierdząc, że zauważają zmiany w postrzeganiu pracy. Bowiem jeszcze nie tak dawno w świadomości Polaków funkcjonował zupełnie inny obraz tej wartości, ale to zaczęło się zmieniać wraz ze zmianą ustroju politycznego. „Przez ostatnie 25 lat przeszliśmy od myślenia o pracy jako obowiązku, a nawet niewolniczym przymusie stosowanym przez totalitarne państwo, do powstania rynku pracy i «utowarowienia» pracy w skali już nie krajowej, ale międzynarodowej” [Bartmiński 2014c]. Wcześniej praca była ‘prawem, obowiązkiem i sprawą honorową każdego obywatela’ [Doroszewski, red. 1964: 1398]. Polaków obowiązywał nakaz pracy, a strajk kojarzony był z aktem odwagi. Pracownicy nie byli usatysfakcjonowani z płacy ani warunków pracy, jednak nie mieli możliwości, by się sprzeciwić [Bartmiński 2014a]. Od momentu sformułowania postulatów przez „Solidarność” rozumienie pracy zmieniło się. Miała ona służyć nie tylko walce z ówczesną władzą, ale również miała stać się pracą ludzką. Termin ten zestawia się w opozycji do pracy w okresie PRL-u, którą określa się jako niewolniczą, bezużyteczną, taką, która służyła nie pracownikowi, ale socjalistycznej władzy. Przyjęto również poglądy księdza Józefa Tischnera, który uważał, że praca powinna służyć komunikacji między ludźmi [Bartmiński 2014c]. Zmiany te nieodwracalnie sprawiły, że Polacy zaczęli inaczej postrzegać pracę, która przestała być kojarzona z przymusem. Dzisiejsi studenci to osoby, które nie pamiętają już czasów PRL-u, z tego też powodu są grupą, wśród której najlepiej zauważalne jest współczesne spojrzenie na pracę.

Odpowiedzi ankietowanych podzielone zostały na sześć kategorii. Aż 21% nie potrafiło uzasadnić swojej odpowiedzi, jednak połowa osób uznała, że dawniej praca była przykrym obowiązkiem, a dzisiaj wiele osób się w niej realizuje:

Dawniej pracę uważano jako przykry obowiązek, była podstawowym elementem życia i ludzie dawniej zajmowali się tylko pracą i rodziną. Dzisiaj ludzie chcą się rozwijać i mają taką możliwość. Często młodzi ludzie podejmują pracę bezpłatną, aby zdobyć doświadczenie, nauczyć się czegoś i aby móc pracować wedle własnych zainteresowań, a nie jak dawniej bywało mieć zwykłą, niewymagającą pracę; Praca kiedyś była traktowana jako tylko i wyłącznie źródło zarobku, teraz coraz więcej osób wykonuje pracę którą naprawdę lubi; Dawniej praca służyła głównie zarabianiu pieniędzy, nie zwracano tak dużej uwagi na zadowolenie z jej wykonywania.

Pokazuje to, że studenci zdają sobie sprawę z tego, że po roku 1989 praca przestała być kojarzona z obowiązkiem, a dla wielu osób zaczęła stanowić synonim pasji. Zawód zaczęto wybierać za względu na osobiste zainteresowania, co przekłada się na zadowolenie i satysfakcję płynące z wykonywanej pracy.

Odpowiedzi	Liczba osób 62 (procent)
Dawniej obowiązek, dzisiaj pasja	31 (50%)
Dzisiaj pracuje nam się lepiej niż dawniej	5 (8%)
Niezdrowy wpływ pracy współcześnie	5 (8%)
Dawniej zatrudnienie było bardziej stabilne	4 (7%)
Plusy i minusy pracy współcześnie	4 (6%)
Nie wiem / Nie udzielono odpowiedzi	13 (21%)

Paradoksalnie najbardziej dotkliwym problemem czasów po transformacji jest bezrobocie. Według Głównego Urzędu Statystycznego w lutym 2018 roku w Polsce było aż 1126,7 tys. bezrobotnych, co i tak wynosi o wiele mniej niż w poprzednich latach [stat.gov.pl]. Dzisiaj pracownicy nie są zobligowani do pracy, nie zostają przydzieleni do konkretnych stanowisk i placówek, a muszą zabiegać o zatrudnienie przez pracodawcę. Bartmiński określa te czasy jako „drapieżny świat międzynarodowych korporacji” [Bartmiński 2014c]. Badani studenci zwracali także uwagę na fakt bezrobocia oraz to, że dawniej zatrudnienie było bardziej stabilne niż obecnie:

Współcześnie wiąże się to z większym stresem dotyczącym niestabilności zatrudnienia. Dawniej jedna praca była zwykle na całe życie, dziś zmienia się ją nawet kilkanaście razy; Dawniej każdy miał pracę i praca była normą. Teraz jest wartością, o którą każdy walczy.

To nie jedyne problemy, z jakimi muszą mierzyć się młodzi ludzie. „Pojawił się również nowy wyraz ‘pracoholik’ sygnalizujący zjawisko zafascynowania, fanatycznego oddania się pracy. Pojawił się nowy typ człowieka, który kocha pracować, lubi pracować” [Bartmiński 2014a]. Przesadne oddawanie się w życiu pracy również zwróciło uwagę ankietowanych: *Niestety aktualnie istnieje zjawisko jakim jest pracoholizm. Wydaje mi się, że dawniej tego nie było. Zwracano uwagę na zaniedbywanie rodziny: Dawniej większą wartością była rodzina; Wcześniej*

ludzie pracowali, aby mieć pieniądze na wyżywienie rodziny, teraz staje się ona czasami ważniejsza od rodziny, zbyt duże zaangażowanie w wykonywaną pracę, kosztem spraw osobistych:

Ludzie żyli bardziej życiem prywatnym niż zawodowym, Obecnie praca i profity z niej płynące (najczęściej pieniądze) zdaje się świadczyć o wartościach, jakie człowiek prezentuje; poświęca się jej więcej czasu, zaniedbując tym samym rodzinę, obowiązki względem niej oraz samych siebie. Dawniej praca stanowiła jedynie źródło dochodu – był czas na zarabianie i czas na wszystko inne.

Kolejnym szeroko omawianym zjawiskiem jest częste zmienianie pracy przez młodych ludzi. Takich wyników dostarcza analiza metryczki – aż 23% badanych dotyczy ten problem. Również w dłuższych wypowiedziach zwracano na to uwagę: *Praca kiedyś to miała być przyjemność bo ludzie pracowali w swoich zawodach a teraz to robi się cokolwiek przeważnie nie w swoim zawodzie.* Jednak dużo osób kojarzyło ten fakt z elastycznością pracownika oraz ze znalezieniem pracy, która będzie najłatwiejsza:

wyduje mi się, że kiedyś ludzie mieli dużo większe opory by zmienić pracę, zacząć kształcić się w czymś nowym, uważając się za specjalistów w swoim fachu. Aktualnie młodzi są bardzo elastyczni, gotowi zmienić pracodawcę, charakter pracy z dnia na dzień; W obecnych czasach mamy rynek pracownika, a nie pracodawcy; pracownik sam wybiera odpowiednie dla niego miejsce pracy oraz warunki w jakich chce pracować; Szczególnie młodzi ludzie są zdania że jeśli w jakiejś pracy się im nie podoba się to ją po prostu zmieniają.

Czasami jednak takie podejście ankietowani krytykowali. Wskazywali, że dzisiaj młodzi okazują brak szacunku względem posiadanej pracy: *Jako coś ważnego i jak się ma to szanuj ją nieważne jaka jest a teraz ludzie zmieniają ją dowolnie.* Jakkolwiek nie postrzegano by tego zjawiska, trzeba je z pewnością dodać do listy kwestii, które w pracy się zmieniały.

Ankietowani studenci zdają sobie sprawę, że dzisiaj pracuje się dużo lepiej niż dawniej:

W dzisiejszych czasach ludzie mają większe możliwości, to pracodawca musi się starać o pracownika a nie na odwrót. Ludzie w większości wykonują pracę, która ich tak na prawdę interesuje; Na pewno w niektórych miejscach pracy standard i warunki w firmach są lepsze, dlatego też ludzie chętniej i z pasją podejmują pracę w tych branżach by móc się rozwijać. Myślę że firma nie jest przeciwko a z pracownikiem rozumiejąc jego oczekiwania oraz pomagając mu się rozwijać i zdobywać nowe umiejętności; istnieją pewne normy i prawa pracownika, zwraca się uwagę na niekorzystne zjawiska, takie jak mobbing, który jeszcze 50 lat temu był na porządku dziennym.

Podsumowanie

W systemie wartości każdego człowieka praca zajmuje ważne miejsce. Nie ma wątpliwości, że na przestrzeni ostatnich lat wiele pojęć uległo przewartościowaniu. Praca to dla każdego studenta element przyszłego życia, w które dopiero

wkraczają. Badania pokazują, że młodzi ludzie zdają sobie sprawę ze zmian, jakie zaszły w pojmowaniu pracy, i potrafią trafnie je opisać. Zauważają pozytywne oraz negatywne przemiany. Zwracają uwagę na większą swobodę pracownika, polepszenie warunków pracy, ale również niestabilność zatrudnienia, kłopoty ze znalezieniem dobrej pracy, a także zaniedbywanie życia prywatnego spowodowane zbyt dużym poświęceniem wykonywanym obowiązkom w pracy.

Dla współczesnego studenta praca jawi się przede wszystkim jako źródło dochodu pozwalające zapewnić sobie i rodzinie odpowiedni poziom życia. Młody człowiek, wkraczając na rynek pracy, przede wszystkim troszczyć się będzie o godne zarobki, które umożliwią mu usamodzielnienie się, zapewnienie podstawowych potrzeb oraz odłożenie niewielkiej sumy pieniędzy. Stąd już przy wyborze zawodu i pracy studenci biorą pod uwagę zarobki, a także perspektywy rozwoju i awansu, które wiążą się z wyższą pensją. Spełnienie w pracy jest kwestią równie ważną, jednak stawianą na drugim miejscu. Studenci przyznają, że jest dla nich ważne, aby w pracy móc nabywać nowe umiejętności, kształcić różnorakie kompetencje, a także budować pozytywne relacje ze współpracownikami i kierownictwem, które zapewnią przyjazną atmosferę sprzyjającą pracy. Modelowy współczesny pracownik w opinii studentów w pierwszej kolejności dba o zarobki oraz perspektywy rozwoju, czyli kształcenia i awansu w pracy, które przynoszą z czasem wyższe wynagrodzenie. Stara się utrzymywać dobre relacje ze współpracownikami, sumiennie wywiązuje się z powierzonych mu obowiązków, zachowując przy tym równowagę między życiem zawodowym a prywatnym.

Bibliografia

- Bartmiński J., 2014a, *Etos pracy* [w:] *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*, Lublin.
- Bartmiński J., 2014b, *O godność i sens pracy* [w:] *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*, Lublin.
- Bartmiński J., 2014c, *Praca ludzka w idei „Solidarności”* [w:] *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*, Lublin.
- Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu lutego 2018 r., <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-bezrobocia-stan-w-koncu-lutego-2018-r,2,67.html> [dostęp 2.04. 2018].
- Brzozowska M., 2006, *Praca* [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Brzozowska M., 2017, *Praca w oczach lubelskich studentów* [w:] *Nazwy wartości w językach europejskich. Raport z badań empirycznych*, red. I. Bielińska-Gardziel, M. Brzozowska, B. Żywicka, Przemyśl.
- Fleischer M., 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej* [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin.

- Leix A., 2017, *Praca według czeskich studentów* [w:] *Nazwy wartości w językach europejskich. Raport z badań empirycznych*, red. I. Bielińska-Gardziel, M. Brzozowska, B. Żywicka, Przemyśl.
- Mazurkiewicz M., 1990, *Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 129–146.
- Mazurkiewicz-Brzozowska M., 1993, „Praca”. *Wybrane warianty znaczenia słowa we współczesnej polszczyźnie i ich struktura kognitywna* [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, s. 133–145.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski i S. Skorupka, Warszawa 1964, t. VI, s. 1398.
- Słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Kraków 2000, t. IV, s. 23–24.
- Smetona M., 2017, *Litewski obraz pracy w świetle danych ankietowych* [w:] *Nazwy wartości w językach europejskich. Raport z badań empirycznych*, red. I. Bielińska-Gardziel, M. Brzozowska, B. Żywicka, Przemyśl.

LINGUISTIC VIEW OF WORK IN STUDENT'S OPINION (BASES ON A QUESTIONNAIRE OPINION)

Summary

Work is an important value in everybody's lives. In the last years some important changes had taken place, which initiated different social view on work. XXI century workers are more comiteed to their jobs, practising their profession with real passion, but also are focused more on success, career and earning a lot of money. Modern view of work could be seen mostly in language. In this article it is presented how students see work as a value and in what linguistic way they talk about it. The research includes changes about view of work which students notcied in the past few years, their own opinions about modern labour market and importance of work nowadays.

Key words: value, valuation, linguistic view of work, questionnaire opinion

Klaudia Cempa-Włodarczyk

Uniwersytet Rzeszowski

KONCEPTUALIZACJA MIŁOŚCI PRZEZ NIEPEŁNOSPRAWNĄ INTELEKTUALNIE NASTOLATKĘ¹

Miłość, zgodnie z Biblią, jest najważniejszą wartością leżącą u podstaw wszelkich wartości człowieczeństwa. Miłość ma wiele wymiarów i jest obiektem licznych badań nie tylko filologicznych, ale także socjologicznych czy też psychologicznych. Autorka artykułu szuka odpowiedzi na pytania: Czy ta wartość jest zarezerwowana wyłącznie dla zdrowych jednostek? Czy o miłości wolno pisać, myśleć, marzyć i mówić tylko tym, których los nie doświadczył niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną? I wreszcie, co o miłości myśli młoda, nieuleczalnie chora dziewczyna? Czy rozumie miłość dosłownie, czy też potrafi nadać tej wartości inny wymiar? Ujęcie od kategoryzacji po językowy obraz świata pomoże nam zrozumieć badaną nastolatkę.

Słowa kluczowe: miłość, zaburzenia umysłu, nastolatek, analiza pragmatylingwistyczna

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie różnic między kategoryzowaniem i językowym obrazem miłości w wypowiedziach nastoletniej dziewczynki, uczennicy klasy siódmej szkoły podstawowej, u której oprócz niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym zdiagnozowano dziecięce porażenie mózgowe.

Język jest środkiem komunikowania się osób zdrowych oraz niepełnosprawnych, w tym również niepełnosprawnych intelektualnie [Wang, Reid 2011: 2–18]. Służy nie tylko przekazywaniu informacji i komunikowaniu o własnych wewnętrznych przeżyciach, ale jest również środkiem, za pomocą którego przekazujemy różne ujęcia konceptualizacji rzeczywistości, w której funkcjonujemy. Język staje się tym samym magazynem doświadczenia zbiorowego konkretnej społeczności i jako jeden z najistotniejszych integralnych elementów kultury jest zbiorem, a także przekazywaniem wartości i wartościowań; język pełni również funkcję przekazywania

¹ Zgodnie z obowiązującymi na terenie UE przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych (RODO) autorka tekstu zaświadcza, że posiada zgodę matki badanego dziecka na publikację treści dotyczących Edyty.

różnych norm naszego postępowania, dzięki którym wyznaczony zostaje etyczno-normatywny system konkretnej językowej społeczności [Jedliński 2000: 8].

Mając na celu przeprowadzenie analizy wypowiedzi osoby niepełnosprawnej intelektualnie, uzasadnione jest nadanie interdyscyplinarnego charakteru treści niniejszego artykułu i zastosowanie dwóch różnych metodologii zaczerpniętych z psychologii klinicznej oraz z językoznawstwa teoretycznego.

Pierwsza z nich to dostarczająca materiał egzemplifikacyjny obserwacja wewnętrzna, pozwalająca badaczowi na niczym nieograniczone (planowane, a także spontaniczne) wchodzenie w relacje werbalne z badaną jednostką, a druga – pragmatyngwistyczna analiza wypowiedzi (pozwalająca na lingwistyczne przedstawienie zebranych faktów).

Krótką charakterystyka studium przypadku

Badana dziewczynka, Edyta, ma obecnie szesnaście lat. Urodziła się z martwicy okołoporodowej w znacznym stopniu w 39. tygodniu drugiej ciąży. W pierwszych dziesięciu dniach życia u opisywanego dziecka zdiagnozowano: posocznicę, infekcję układu moczowego wywołanego bakteriami szczepu *Klebsiella*, pneumonię, niedokrwistość, zespół rozsianego wykrzepiania wewnątrznaczyniowego i w skali Agar przyznano jeden punkt. Przez kilka pierwszych tygodni życia dziewczynka przebywała na oddziale patologii i intensywnej terapii noworodka w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W wyniku wewnątrzmacicznego wykrwawienia się Edyty podczas ostatnich dni ciąży doszło u niej do trwałego, nieodwracalnego uszkodzenia mózdzku, co wywołało u dziewczynki stan określany w neurologii jako zanik mózdzku. Jeszcze we wczesnym okresie niemowlęcym zdiagnozowano u dziecka dziecięce porażenie mózgowe oraz opóźnienie w rozwoju psychiczno-ruchowym².

U dziewczynki przeprowadzono cztery badania elektroencefalografem i zdiagnozowano wyładowania iglic, czyli padaczkę³. Padaczka ma w okresie noworodkowym, niemowlęcym oraz wczesnodziecięcym negatywny wpływ na rozwijanie funkcji poznawczych. Epilepsja jest zjawiskiem neurologicznym, które niszczy tworzące się na skutek wrażeń obwody synaptyczne (zarówno między aksonami, jak i dendrytami neuronów)⁴. Dzieci uczą się w pierwszym okresie życia między

² Informacje pochodzą z karty informacyjnej leczenia klinicznego Edyty udostępnionej przez matkę dziewczynki, pisemna zgoda znajduje się zarówno u matki, jak i u autorki artykułu zgodnie z obowiązującym od kwietnia 2016 roku rozporządzeniem UE zwanym potocznie „RODO”.

³ Informacje pochodzą z czterech badań EEG Edyty i bazują zarówno na wydrukach w postaci wykresów, jak i opisach w formie interpretacji wydruków z EEG prowadzącego dziecko specjalisty neurologa. Edyta miała wykonane badania EEG w wieku: 3, 11, 14 i 16 lat.

⁴ Informacja pochodzi z rozmowy z lekarzem neurologiem specjalizującym się w neurologii dziecięcej i prowadzącym nie tylko Edytę, ale również inną niepełnosprawną intelektualnie dziewczynkę, znaną autorce tego artykułu.

innymi poprzez obserwację, a ta z kolei dostarcza im niezbędnych do rozwoju psychicznego i intelektualnego wrażeń-bodźców, kodowanych w odpowiednich obszarach kory mózgowej.

Zdiagnozowanie m.in. epilepsji u Edyty spowodowało wdrożenie licznych terapii niwelujących deficyty w rozwoju funkcji poznawczych dziecka. Owe działania terapeutyczne kontrolowane były poprzez badania ilorazu inteligencji. Badania w różnych skalach pomiaru ilorazu inteligencji (SONR, Wechsler i inne) weryfikowały zasadność i efektywność oddziaływań terapeutycznych na dziewczynkę.

Na podstawie badania skalą Brunet-Lezine zdiagnozowano niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym⁵ (już w wieku 4 lat i 8 miesięcy w tym badaniu dziewczynka uzyskała wynik odpowiadający rozwojowi w okresie 2 lat i 5 miesięcy); stan opisanej niepełnosprawności intelektualnej utrzymuje się do dziś bez zmian⁶. Pomimo różnych schorzeń, a także niepełnosprawności sprzężonej⁷, Edyta uczęszcza od 16 lat na fizjoterapię, dzięki czemu chodzi, jeździ na rowerze trójkołowym, gra na komputerze, potrafi umyć sama m.in. twarz i zęby, je i pije samodzielnie, pisze pojedyncze wyrazy, czasem maluje, biega, huśta się na huśtawce, odbija celnie balon, układa puzzle, wycina nożyczkami.

Dodatkowo dziewczynka ma zapewnioną od okresu niemowlęcego terapię neurologopedyczną, która umożliwiła jej rozwijanie mowy czynnej, poszerzenie słownictwa biernego i czynnego, ćwiczenie koncentracji, ćwiczenie pamięci krótko- i długotrwałej, poznanie zasad dobrego zachowania, naukę pisanie oraz czytania, ćwiczenia z zakresu kategoryzowania rzeczowników, przymiotników, przysłówków i czasowników. Wśród omawianego na zajęciach materiału uwzględniono także zasady dobrego i złego zachowania oraz emocje. Z kolei terapia psychologiczna prowadzona przez psychologa klinicznego pozwoliła dziecku na nazywanie emocji adekwatnie do tego, co w danej chwili przeżywało. Przyniosła również z czasem rozmowy na tematy dotyczące świata wartości.

⁵ Niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym cechuje się w sferze pojęciowej u dzieci w wieku szkolnym różnicami w zakresie rozwoju umiejętności szkolnych, w tym w czytaniu, pisanie, mówieniu, arytmetyce, zakresie płynności i zakresie obszaru ruchu kończyn oraz głowy i tułowia, znajomości zegara, opóźnieniem i niedorozwojem myślenia przyczynowo-skutkowego, uszkodzeniem myślenia abstrakcyjnego i występowaniem wyłącznie rozumowania poprzez konkrety (typowego u dzieci do około dziesiątego roku życia), brakiem umiejętności w posługiwaniu się pieniędzmi. Co istotne, sam język rozwija się powoli z dużym opóźnieniem w stosunku do rówieśników już na etapie życia przedszkolnego [APA 2015: 18].

⁶ Informacja pochodzi z opinii psychologicznej wydanej przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Nowym Targu, wystawionej przez psycholog mgr Katarzynę Zachwieję.

⁷ Określenie to funkcjonuje w pedagogice specjalnej oraz psychologii klinicznej i służy opisaniu występowania więcej niż jednego trwałego i nieuleczalnego schorzenia u konkretnej jednostki, w tym przypadku niepełnosprawność sprzężona określa stan, jakim jest u Edyty niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym oraz współistniejące dziecięce porażenie mózgowe.

Wartość – próba interdyscyplinarnego ujęcia znaczenia i hierarchii

Każda koncepcja filozoficzna nadawała słowu *wartość* bardzo specyficzne znaczenie, biorąc pod uwagę przede wszystkim sposób istnienia wartości. Termin *wartość* rozumiany jest wieloznacznie zarówno przez filozofów, jak i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych [Jedliński 2000: 10]. Owa wieloznaczność dostrzegana jest już u greckich filozofów (Platona, Arystotelesa, stoików), którzy prezentowali refleksje nad postępowaniem ludzi [Jedliński 2000: 10].

Zdaniem Jedlińskiego

w orientacji obiektywistycznej świat wartości traktowany jest jako autonomiczny, niezależny od świadomości, [...] aksjologiczny idealizm przyjmuje, że wartości tworzą autonomiczny, odmienny od bytów świat, podobny do Platońskiej idei dobra [Jedliński 2000: 12].

Z kolei niemiecki filozof Jörg Stimpfle uważa, że

wartości podstawowe uznaje się za niezbędne dla rozwoju ludzi i społeczeństw, gdyż dzięki nim możliwe jest porozumiewanie się i podejmowanie działań społecznych dla realizacji dobra wspólnego, wartości te to między innymi miłość, patriotyzm [...] i powinny być przedmiotem troski i zabiegów ludzkich, jako że dzięki nim możliwe jest przede wszystkim istnienie społeczeństwa [Stimpfle 1979: 24].

W ujęciu socjologów badania kierowane są również ku wartościom, a

wartości w rozumieniu socjologicznym są niczym obrazy czy też wizje rzeczy, stanów, procesów pożądaných, uznanych za właściwe, słuszne, moralne czy też także, jakich by się chciało [Nowak 1986: 13].

O wartościach traktują także psychologowie. W opinii Kazimierza Popielskiego [1994] *wartości* są wieloaspektowe i pozwalają na interpretację w kategoriach noetycznych znaczeń i pragmatycznej użyteczności, tym samym w ujęciu Popielskiego problemem staje się ujęcie wartości w momencie procesu stawiania się jednostki [Popielski 1994: 127]. Ponadto w opinii psycholog Krystyny Ostrowskiej *wartość* jest niczym innym, jak przekonaniem o tym, co pożądane i ukierunkowujące nasze zachowania w odniesieniu do określonych klas zdarzeń [Ostrowska 1994: 12].

Mówiąc o *wartościach*, należy pamiętać, że doświadczanie wartości pociąga za sobą hierarchie i skale wartości, co jest pochodną „przeżycia Wielkiego Łańcucha” bytu i innych doświadczeń odnoszących się do schematów wyobrazeniowych, w które wbudowana jest skala plus-minus [Krzeszowski 1997: 21]. Schematy te są zdaniem Krzeszowskiego strukturalną bazą wszelkiego wartościowania, które będąc głównym składnikiem procesu poznania, są niezbędnym aspektem kategoryzacji.

W zakresie hierarchizacji wartości interesujące stanowisko przedstawia Jadwiga Puzynina zakładająca istnienie wartości instrumentalnych, czyli służebnych,

a także wartości ostatecznych, czyli absolutnych [Puzynina 1992: 39–43]. Kierując się dalszymi rozważaniami Puzyniny, należy podkreślić istotność wartości pozytywnych i za Jedlińskim przyjąć, że są nimi:

1. Wartości transcendentne (np. Bóg);
2. Wartości nietranscendentne:
 - wartości poznawcze (np. mądrość, prawda),
 - wartości estetyczne (np. piękno),
 - wartości moralne (np. dobro bliźniego, godność, szczerłość, bohaterstwo, miłość),
 - wartości społeczne (np. patriotyzm, praca, rodzina),
 - wartości prestiżowe (np. władza, kariera, sława),
 - wartości witalne (np. zdrowie, życie),
 - wartości utylitarne (np. zaradność, talent, spryt),
 - wartości hedonistyczne (np. zabawa, zadowolenie, radość) [Jedliński 2000: 25].

Psychologiczne aspekty kategoryzowania w ujęciu Andrzeja Falkowskiego

Andrzej Falkowski, psycholog, uważa, że w procesie uczenia się pojęć występuje tzw. efekt polaryzacji egzemplarzy, w którym egzemplarze należące do różnych kategorii wzajemnie „odpychają się”, natomiast należące do tej samej kategorii „przyciągają się”. Należy w związku z tym przypuszczać, że w procesie uczenia się pojęć egzemplarze należące do danej kategorii postrzegane są jako bardziej podobne do siebie i mniej podobne do egzemplarzy innych kategorii.

Zdaniem Falkowskiego obok relacji podobieństwa w rozpoznawaniu bodźców interesująca jest także wewnętrzna struktura poznawczej reprezentacji kategorii. Przedstawione przez niego badania sugerują, że w procesie uczenia się kategoryzacji powstaje poznawcza struktura mająca pewne charakterystyczne właściwości. Mianowicie w centrum struktury znajduje się jej prototyp, a w bliskim jego otoczeniu są bodźce najmniej zniekształcone w stosunku do prototypu. Im dalej od wzorca, tym mocniej zniekształcone są bodźce. Na tej podstawie poznawczą reprezentację kategorii można, zdaniem Falkowskiego, przedstawić jako jednowierzchołkowy, symetryczny rozkład przypominający jakąś regularną formę. Zaprezentowana przez Falkowskiego koncepcja badań psychologicznych w kategoryzacji pokazuje mechanizm tworzenia się poznawczej reprezentacji na poziomie spostrzeżeniowym. Według badacza taka organizacja bodźców wykracza poza poziom postrzegania i łączy w sobie myślenie pojęciowe [Falkowski 2001: 107–116].

Kategoryzowanie w ujęciu lingwistycznym

Falkowski uważa, że jego badania w kategoryzacji percepcyjnej mogą być z powodzeniem stosowane na wyższych poziomach poznawczych funkcjonowania człowieka, między innymi w kategoryzacji semantycznej, i oddaje pole do dalszej analizy kategoryzacji lingwistom.

Kategoryzacja jest terminem pokrewnym do wyrazu *klasyfikować*:

Kategoryzować oznacza czynić tożsamymi rzeczy w sposób widoczny różne, oznacza grupować obiekty, zdarzenia i ludzi wokół nas w klasy, oznacza reagować na nie w terminach ich przynależności do klasy raczej niż w terminach ich unikalności [Bruner, Goodnow, Austin 1981: 181–182].

Przytoczona definicja pozwala dedukować, że akt kategoryzacji obejmuje dwie fazy. W fazie pierwszej wyodrębnia się obiekt z otoczenia. Tak wyróżniona rzecz zostaje poddana oglądowi w celu dostrzeżenia jej właściwości. Następnie zachodzi druga faza polegająca na grupowaniu tak wyizolowanych obiektów. Grupowanie opiera się na porównywaniu, na poszukiwaniu różnic, ale także podobieństw cech właściwych danemu obiektowi. Podobieństwa zostają w umyśle podkreślone, a różnice są ignorowane. Proces ten może, ale nie musi, być obiektywny [Maćkiewicz 1999: 52].

Tak opisana kategoryzacja w przypadku obiektów poznawanych zmysłami wchodzi w skład percepcji. Zdaniem Maćkiewicz można wyróżnić dwa poziomy kategoryzacji: percepcyjny i pojęciowy. Ciekawy jest aspekt pojęciowy. Kategoryzacje pojęciowe wiążą się zdaniem Maćkiewicz z szerszą relacją: MYŚLENIE (JĘZYK) – RZECZYWISTOŚĆ [Maćkiewicz 1999: 52].

Należy zastanowić się, czy kategorie są arbitralne czy niearbitralne, sztuczne czy naturalne, a może są odkryciami, a nie wynalazkami? Maćkiewicz uważa, że kategorie są naturalne w tym sensie, że niektóre cechy już w przyrodzie nie występują niezależnie od siebie, że łączą się w sposób regularny, są też sztucznymi kreacjami w tym sensie, że są kategoriami ludzkimi tworzonymi przez ludzi zgodnie z ich potrzebami i zainteresowaniami. Na tworzenie kategorii wpływ wywiera rzeczywistość i istniejące w niej struktury, wpływ wywiera też człowiek o określonej psychice i doświadczeniach, człowiek żyjący w określonej kulturze i dysponujący określonym zasobem wiedzy [Maćkiewicz 1999: 53].

Kategoryzacja opiera się także na uogólnianiu i porównywaniu. Przy wnikliwszym przyjrzeniu się tym zjawiskom nasuwa się myśl, że można wyróżnić w ich strukturze analizy kategoryzację logiczną i naturalną [Maćkiewicz 1999: 54]. Model kategoryzacji logicznej wykorzystuje teorię zbiorów, a kategorię logiczną tworzą obiekty mające określony zbiór cech istotnych. Cechy istotne to zdaniem Maćkiewicz zwykle cechy formalne, które muszą się pojawić u każdego przedstawiciela kategorii, zatem wszystkie egzemplarze konkretnej kategorii reprezentują ją w identycznym stopniu [Maćkiewicz 1999: 54]. Kategorie mają więc ostre granice, które zasadniczo nie ulegają zmianie, chyba że zmieni się ich definicję [Maćkiewicz 1999: 54].

W tym modelu analizy kategoryzacji wystąpiły braki, ponieważ podczas badania pojęć potocznych uznano, że nie da się znaleźć cech definicyjnych wspólnych wszystkim desygnatom. Okazało się, że przy posługiwaniu się pojęciami ważną rolę pełnią cechy niedefiniyjne. Powstał wtedy model konkurencyjny opierający się na pojęciu prototypu⁸ [Kurcz 1987: 153]. Podstawowym zadaniem kategoryzowania, niezależnie od tego, który model obierzemy, jest porządkowanie rzeczywistości otaczającej człowieka. Kategoryzowanie redukuje złożoność świata, w którym żyjemy, a co istotne: kategoryzowanie pozwala człowiekowi zapanować nad zróżnicowaniem rzeczywistości, jej zmiennością i dynamizmem. Klasyfikujemy – zdaniem Maćkiewicz – dlatego, że życie w świecie, gdzie nic nie jest takie samo, byłoby nie do zniesienia [Maćkiewicz 1999: 56].

Kategoryzowanie to jednak nie tylko narzędzie służące do porządkowania, ponieważ porządkowaniu przypisana jest także interpretacja. To, jak postrzegamy świat, jest zawsze widzeniem go w ściśle określony sposób, z określonej perspektywy. Mechanizm porządkujący i w pierwszej fazie interpretujący konkretne dane doświadczenia przyczynia się do tworzenia obrazu świata.

Od kategoryzacji do językowego obrazu świata

Gdy chcemy mówić o JOS, czyli o obrazie świata wyrażającym się poprzez środki językowe, należałoby się skupić na kategoriach zwербalizowanych, najlepiej takich, którym odpowiada jedno słowo. Chodzi głównie o dobór prototypu. Istotną rolę odgrywają także cechy wiążące kategorię w całość, zarówno ich ilość, jak i charakter. Wstępne wyodrębnienie kategorii stanowi warunek niezbędny do dalszych emocjonalnych i intelektualnych zmagania z rzeczywistością. Wydzielone kawałki porządkuje się i opisuje, a następnie układa w większe kawałki tak, by na końcu tego procesu otrzymać swój model rzeczywistości – czyli językowy obraz świata [Maćkiewicz 1999: 57–58].

Językowy obraz świata

Największe zasługi w zakresie opracowania podstaw teoretycznych JOS położył Wilhelm von Humboldt, który stał na stanowisku, że język jest nie tylko środkiem porozumiewania się, ale też wyrazem oglądu świata przez użytkowników

⁸ Kategoria naturalna opisywana jest w terminach prototypu i podobieństwa rodzinnego prototypu. Lakoff i Johnson pisali, referując poglądy Rosch, że kategoryzujemy rzeczy w terminach prototypów. Prototypowe np. krzesło ma dla nas wyraźne oparcie, cztery nogi, podłokietniki, ale obok tego krzesła istnieją nieprototypowe krzesła, bo na przykład są krzesła rozkładane, krzesła barowe, krzesła obrotowe w biurze itd. Tu nie musi zdaniem naukowców istnieć jądro cech charakteryzujące krzesło prototypowe, bo wszystkie krzesła są na swój sposób podobne do prototypu [Lakoff, Johnson 1988: 150].

języka [Jedliński 2000: 19]. Za kontynuatora pracy Humboldta uważa się Leona Weisberga, z kolei jego uczeń Helmut Gipper definiował językowy obraz świata jako pewien sposób wniesienia do języka doświadczenia i przeżycia poprzez wspólnotę komunikatywną [Jedliński 2000: 19].

Pojęcie *językowy obraz świata* [JOS] trafiło do języka polskiego późno, bo dopiero w 1978 roku w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka. Definicja tego terminu była jednak zbyt ogólnikowa. Przeniesione z lingwistyki niemieckiej określenie znalazło w języku polskim twórczego kontynuatora w osobie Jerzego Bartmińskiego. Bartmiński rozwinął przedstawioną wcześniej koncepcję definicji kognitywnej i omówił dwa centralne dla metodologii JOS pojęcia: punkt widzenia i perspektywę interpretacyjną. Poprzez punkt widzenia rozumie „czynnik podmiotowo-kulturowy, który decyduje o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym także o kategoryzacji przedmiotu” [Bartmiński 1990: 111]. Perspektywę rozpatruje on jako „zespół właściwości struktury semantycznej wyrazów, skorelowany z punktem widzenia” i będący przynajmniej w pewnym zakresie jego rezultatem [Bartmiński 1990: 111]. Przez JOS rozumie Bartmiński „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie” [Bartmiński 1990: 111].

Przedstawiona przez Bartmińskiego interpretacja kładzie akcent na wyrażenie eksplikacji rzeczywistości, a w tym ujęciu JOS jest określonym dawaniem dowodów przez język całej rzeczywistości pozajęzykowej i językowej, przejawiającym się w strukturach semantycznych, gramatycznych i pragmatycznych kategoriach każdego języka.

Blżej o miłości

Kategoryzując, a więc porządkując otaczający nas świat, kreujemy własną jego interpretację [JOS]. Poprzez to wyrażamy między innymi swoje stany emocjonalne i uczuciowe. Miłość jest jednym z uczuć, które każdy człowiek stara się zdefiniować.

Zgodnie ze słownikiem PWN *miłość* to:

1. «głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie»;
2. «silna więź, jaka łączy ludzi sobie bliskich»;
3. «poczucie silnej więzi z czymś, co jest dla kogoś wielką wartością»;
4. «głębokie zainteresowanie czymś, znajdowanie w czymś przyjemności»;
5. «obiekt czyichś uczuć i pragnień»;
6. «pożycie seksualne»

[<https://sjp.pwn.pl/slowniki/mi/C5%82o%C5%9B%C4%87.html>, dostęp 30.05.2018].

Z przytoczonej definicji wynika, że *miłość* jest wartością samą w sobie. W kategorii wartości jest ona jednym z integralnych elementów i zajmuje istotne miejsce

pośród (między innymi) takich wartości, jak: *honor, wolność, patriotyzm, rodzina, zdrowie, życie, godność*. Dodatkowo wartość ta ma własne interdyscyplinarne pole pojęciowo-wyrazowe, dzięki któremu możemy obserwować i badać zasięg semantycznego oddziaływania tego terminu na człowieka (również niepełnosprawnego) i jego życie. Iwona Nowakowska-Kempny uważa, że z perspektywy lat pracy nad językowym obrazem uczuć widać, jak kluczową rolę w studiach nad uczuciami, przede wszystkim nad ich semantyką, odegrało pojęcie korelacji⁹. Korelacje zastosowała jako pierwsza Anna Wierzbicka w 1971 roku [Nowakowska-Kempny 2008: 225]. W kognitywizmie badacze koncentrują uwagę na opisie za pomocą języka, a dokładniej – wyrażeniu w języku tak zwanych szerokich baz zjawisk fizjologicznych reakcji jednostek na uczucie, które to reakcje są nieodłącznym towarzyszem uczucia i stają się zauważalne przez otoczenie, a zatem „x zmienił się na twarzy – porównaj sobie x-a z x-em” [Nowakowska-Kempny 2008: 226].

Kategoria miłości w językowym obrazie osoby niepełnosprawnej intelektualnie – zadania dla Edyty

Czym jest *miłość*? Czy jest to uczucie, które jesteśmy w stanie opisać za pomocą słów? Każdy człowiek stara się definiować to niezwykle szerokie pojęcie, przybliżyć, jaką wartość stanowi w jego życiu. Badana na potrzeby tego opracowania szesnastoletnia Edyta opowiadała o swoim sposobie rozumienia *miłości*¹⁰. Nastolatka miała za zadanie udzielić odpowiedzi na pytania, dokończyć rozpoczęte zdania, uzupełnić asocjogram, wykonać dwie prace plastyczne na temat miłości.

W zadaniu pierwszym (o charakterze plastycznym – rysunek kredką) dziewczyna miała przedstawić za pomocą jednego koloru symbol miłości. W zadaniu drugim (również plastycznym) Edyta poproszona została o namalowanie dowolnym kolorem pracy na temat: „O miłości Edyty do...” – tu dziecko mogło namalować, kogo chciało i co uważało za istotne w swoim świecie, życiu. W zadaniu trzecim dziewczynka musiała uzupełnić asocjogram składający się z dużego owalu z napisanym w środku słowem *miłość*. Podczas wykonywania zadania okazało się, że należy dopisać wyraz *to* – była to prośba i zarazem uwaga samej badanej. Dodatkowo w tym zadaniu Edytę zapytano „Co to jest *wartość*?”. W zadaniu czwartym nastolatka miała dokończyć zdanie: „Moja mama mnie kocha, ponieważ...”.

⁹ Wierzbicka zaproponowała, by nazwy uczuć definiować na trzy sposoby za pomocą opisu: 1. skorelowanego z tym uczuciem zdarzenia – przyczyny, 2. skorelowanego z tym uczuciem wyglądu ciała – skutku, 3. skorelowanego z uczuciem zdarzenia niebędącego koniecznie ani przyczyną ani skutkiem uczucia [za Nowakowska-Kempny 2008: 225].

¹⁰ Ponieważ u Edyty występują przykurcze mięśni ramion, dłoni i palców, a wynika to z porażenia mózgowego spowodowanego obumarciem mózdzku, badanej nastolatce trudniej przychodzi pisanie. Stąd pomysł, by na temat konkretnej wartości przeprowadzić z nastolatką rozmowę i notować wszystkie odpowiedzi, których udzielała.

Zadanie piąte polegało na udzieleniu dwóch odpowiedzi na jedno pytanie: „Ja Ci powiem MIŁOŚĆ, a wtedy o czym / o kim myślisz?”. Zadanie szóste sprowadziło się również do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Jakie słowo wyraża MIŁOŚĆ?”. W zadaniu siódmym Edyta musiała dokończyć dwa zdania, które podczas czytania kazała uzupełnić o zaimek osobowy JA na samym początku każdego zdania: 1. „Ja kocham...”, 2. „Ja najbardziej kocham...”. Zadanie ósme i dziewiąte dotyczyło zwierząt. W ósmym zadaniu badana udzielała odpowiedzi na dwa pytania: 1. „Czy ludzie mogą kochać tylko ludzi?”, 2. „Czy Edyta kocha zwierzęta?”. W ostatnim zadaniu pytanie brzmiało: „Jakie zwierzę kochasz, Edytko, najbardziej?”

Należy nadmienić w tym miejscu, że pytania dotyczące zwierząt (pytanie ósme i dziewiąte) zostały sformułowane, gdy badana udzielała odpowiedzi na asocjogram z zadania trzeciego. Zupełnym zaskoczeniem okazało się to, że nastolatka na koniec zadała badającej dwa spontaniczne pytania. Pierwsze brzmiało: „Kogo kochasz?”, drugie odnosiło się do pupila badającej: „Czy kochasz Łacie?”

Miłość w rozumieniu Edyty – analiza pragmalingwistyczna

Zadanie 1

Praca plastyczna na temat: „Namaluj symbol miłości wybranym przez siebie kolorem”.

Badana dziewczynka wybrała z pudełka pełnego różnych kredek tę, która miała kolor czerwony, i mówiąc z uśmiechem, bez dłuższego namysłu namalowała najlepiej, jak umiała, serce.

Analiza pragmalingwistyczna treści wykonanej pracy jest trudna do wykonania ze względu na charakter zadania, niemniej jednak należy zauważyć, że nastolatka reagowała nieustannie werbalnie podczas wykonywania polecenia. Reakcja była żywiołowa, a nieodzownym elementem pracy Edyty był jej własny komentarz towarzyszący rysowaniu. Dziecko bez namysłu od razu wybrało czerwony kolor kredki i mozolnie za pomocą tylko dwóch palców narysowało nie tylko kontur serca, ale jego wypełnienie, też komentując na głos, że to serce jest symbolem miłości. Edycie podczas pracy towarzyszył zalotny śmiech.

Należy zatem założyć za Anną Wierzbicką, że w kontekście korelacji mamy do czynienia z następującymi czynnikami:

1. *temat pracy oddziałuje na X-a, więc X jest podekscytowany,*
2. *podekscytowanie cechujące zachowanie X-a w tej sytuacji powoduje jego pobudzenie fizyczne polegające na podskakiwaniu na krześle oraz zarumienionych policzkach,*
3. *wywołane poczucie ekscytacji i szczęścia X-a związane z tematyką pracy koreluje z jego zawstydzeniem.*

Zadanie 2

Praca plastyczna na temat: „O miłości Edytki do...”.

Nastolatka, trzymając dalej w dłoni czerwoną kredkę, namalowała trzy osoby, nazwała je i następnie namalowała siebie samą na środku stworzonej kompozycji plastycznej.

Szesnastoletnia dziewczynka namalowała postacie poprzez zaznaczenie sylwetek w jednym kolorze. Nie chciała zmienić koloru na inny, uznała bowiem, że skoro kocha te osoby, to muszą być narysowane na czerwono. Między postaciami rodziny i przyjaciół namalowała siebie. Należy nadmienić, że sylwetka autorki obrazka była największa w porównaniu z pozostałymi postaciami. To pozwala wysnuć wniosek, że dziecko czuje się w swoim środowisku społecznym pewnie, jest akceptowane, jest także przekonane, że jest kochane z wzajemnością.

Podczas wykonywania tego zadania dało się zaobserwować następujące korelacje między badanym uczuciem a nastolatką:

1. *X jest zainteresowany i zadowolony z powodu tematu pracy plastycznej,*
2. *podczas rysowania x jest w dalszym ciągu podekscytowany tematyką spotkania, bowiem x wie, że będzie rozmawiać wyłącznie o miłości,*
3. *podczas wykonywania zadania x jest zadowolony z efektów swojej pracy i przenosi to na traktowanie badającego, dla którego jest uprzejmy i obdarza go pełną uwagą.*

Zadanie 3

„Miłość to...”

Do asocjogramu dziewczynka podyktowała następujące skojarzenia:

- Chłopak
- Mama
- Tata
- Krzysiu
- Kochać
- Jak ktoś jest zakochany
- Tulić
- Chłopak robi do łóżka śniadanko
- Ferbi (pies badanej)
- Ciocia Klaudia
- Bawić się razem, czyli na przykład malować, grać na komputerze, układać puzzle, śpiewać karaoke
- Pomagać się ubrać i rozebrać, umyć i uczesać
- Głaskać mnie
- Poleżeć obok mnie na kanapie
- Opiekować się mną
- Iść razem na spacer, nad rzekę, do kawiarni, do sklepu, do restauracji
- Oglądać razem bajki i W 11

Dla badanej nastolatki *miłość* ma kilka wymiarów:

Pierwszy to wymiar humanitarny. Świadczy o tym wskazanie przez badaną na Ferbiego, czyli jej psa. Ludzie potrafią kochać zwierzęta i w tym zakresie skojarzenia Edyty nie różnią się od asocjacji osób zdrowych.

X czuje potrzebę obdarzenia uczuciem innego istnienia – niekoniecznie człowieka. Dzięki temu x jest zadowolony z siebie. X uważa, że adresat uczucia musi odwdzięczać się tym samym poprzez wzmożoną uwagę pod adresem x-a.

Drugi wymiar znaczenia *miłości* to pragmatyka miłości polegająca na pomocy, oddaniu, uczynności.

Trzeci wymiar *miłości* ma charakter wykonawczy poprzez takie czasowniki, jak: tulić, kochać, głaskać mnie, spędzać wspólnie czas na zabawie.

X lubi być obiektem zainteresowania i wyrażania uczucia poprzez fizyczne interakcje w konsytuacji z innymi zaufanymi z x-em osobami.

Miłość ma także czwarte znaczenie w postaci czułości przedstawionej w zdaniu: Chłopak robi do łóżka śniadanko.

Piąty wymiar *miłości* polega na kojarzeniu z nią osób nam bliskich, tu nastolatka wymienia: mamę, tatę, ciocię Klaudię, brata Krzysia (czyli najbliższe osoby).

Dla x-a admiraacja wyraża się też poprzez fakt znania osób, z którymi x jest silnie związany emocjonalnie. Dzięki temu x czuje się bezpieczny i potrzebny, a przez to kochany. X ma tym samym potrzebę przynależenia.

„Co to jest wartość?”

Na to pytanie dziecko nie udzieliło odpowiedzi. Pytanie zostało powtórzone osiem razy podczas badania w dowolnych miejscach, ale badana nie podała odpowiedzi na nie.

Zadanie 4

„Moja mama mnie kocha, ponieważ...”

Moja mama mnie kocha, ponieważ ja kocham ją.

Edyta postrzega *miłość* poprzez pryzmat wyłączności działającej niczym fizyczne prawo „akcja powoduje reakcję” i tym samym daje podstawy do uwzględnienia (w swoim rozumieniu *miłości*) uczucia zazdrości, a to jest nieodzownym towarzyszem w tym afekcie.

Dla x-a tematyka spotkania jest źródłem wielu silnych i zarazem pozytywnych emocji towarzyszących w tej tematyce również zdrowym nastolatkom i dlatego x jest bardzo podekscytowany (z trudem siedzi spokojnie, często zasłania dłońmi twarz, na której maluje się rumieniec). W tym zadaniu x jest bardzo pewny siebie i stanowczy w warstwie suprasegmentalnej odpowiedzi.

X jest pewny siebie i jest także pewny niezawodności uczucia y do x-a.

Zadanie 5

„Ja Ci powiem MIŁOŚĆ, a wtedy o czym / o kim myślisz?”

1. *Myślę o chłopaku Arturze.*
2. *Myślę o naszym ślubie z Arturem.*

W zdaniu pierwszym nastolatka pokazuje, że miłość ma dla niej również wymiar kontaktów damsko-męskich w relacjach nonwerbalnych i werbalnych. Potwierdza to zdanie drugie, które niejako pokazuje, że dziewczyna marzy o ślubie tak jak jej zdrowe rówieśnice, a ponadto ma marzenia dotyczące konkretnego chłopca.

X jest zawstydzony pytaniem i reaguje rumieńcem na usłyszaną treść, dodatkowo chowa twarz w dłoniach.

X jest szczęśliwy, mogąc powiedzieć, że ma obiekt swoich uczuć w postaci y-ka.

X jest skupiony na nakreśleniu wspólnej przyszłości z y-kim.

Zadanie 6

„Jakie słowo wyraża MIŁOŚĆ?”

Kocha mnie.

Badana dziewczynka bezpośrednio, bez długiego namysłu udzieliła odpowiedzi na pytanie. Dla Edyty *kochać* równa się *miłość* tak jak dla zdrowych osób. Te dwa leksemy są w jej mniemaniu integralną częścią uzupełniającą się wzajemnie niczym dwa kawałki puzzli oddających konkretną konceptualizację jakiegoś zjawiska.

X reaguje uśmiechem na pytanie, x informuje o kochaniu w odniesieniu do samego siebie, x przytula się do y-ka, czyli badającego.

Zadanie 7

1. „Ja kocham...”
 2. „Ja najbardziej kocham...”
- (1) *Ja kocham chłopaka (Artura), rodziców, zwierzęta.*
 - (2) *Ja najbardziej kocham chłopaka (Artura).*

W zdaniu pierwszym Edyta za pomocą czasownika *kochać* asocjowanego z pojęciem *miłość* kreuje obraz własnej admiracji skierowany do mamy, taty, swojego kolegi, a zarazem obiektu uczuć, a także do zwierząt.

Najbardziej podkreśla ona swoje uczucie w stosunku do kolegi, o czym świadczy druga odpowiedź w tym zadaniu. Pozwala to wysnuć wniosek, że w sferze uczuciowej poziom poznawczy badanej nie odbiega znacząco od normy typowej dla jej zdrowych rówieśnic, tym samym wiek metryczno-płciowy nie idzie w parze z wiekiem intelektualno-werbalnym.

X czuje miłość w stosunku do rodziców, zwierząt oraz konkretnego obiektu swoich uczuć, x dokonuje rozróżnienia w kategoryzowaniu samego uczucia i koncentruje swoją admirację nie na krewnych czy pupilu, ale na y-ku. X jest zawstydzony zwierzeniem.

Zadanie 8

1. „Czy ludzie mogą kochać tylko ludzi?”

2. „Czy Edyta kocha zwierzęta?”

(1) *Mogą kochać zwierzęta.*

(2) *Tak, kocham.*

W tych dwóch odpowiedziach potwierdza się analiza z zadania trzeciego (asocjogram), gdzie Edyta nadaje *miłości* wymiar humanitarny i niejako obdarza swoim uczuciem, admiracją zwierzęta.

X wydaje się poirytowany pytaniami sugerującymi mu w jego odczuciu brak admiracji dla zwierząt. X szybko radzi sobie z tym stanem emocjonalnym i uśmiewając się bez ironii, staje się pogodny. X wydaje się rozbity wewnątrz, szukając metafory tam, gdzie jej nie ma¹¹.

Zadanie 9

„Jakie zwierzę kochasz, Edytko, najbardziej?”¹²

Kocham Fermiego, psa. To mój pies.

Kolejne zdanie potwierdzające humanitarny aspekt przedmiotowej wartości.

X jest szczęśliwy, słysząc pytanie. X głaszcze, tuli, całuje, drapie za uszami psa podczas odpowiadania na pytanie.

Wnioski

Na przykładzie zebranego materiału egzemplifikacyjnego można zauważyć, że u badanej nastoletniej dziewczynki:

- kategoryzowanie od ogółu do szczegółu jest utrudnione i bez naprowadzania nierealne, ponieważ Edyta nie zna słowa *wartość* i nie przypisuje mu żadnego znaczenia. Badana potrafi natomiast wyliczyć różne wartości i podać asocjacje z nimi. Ten schemat przebiega jednak na drodze od szczegółu do ogółu, a nie odwrotnie, i niestety kończy się na etapie, w którym powinno paść słowo *wartość*, niemniej jednak nie użyła tego leksemu ani razu w żadnej z prób. Świadczyć to może o występowaniu u badanej zjawiska polegającego na istnieniu u niej jakiegoś zbioru systemów, który jest na pierwszy rzut oka skomplikowany, lecz logicznie złożony, przy wnikliwszej jego analizie;

¹¹ Badana osoba nie rozumie metafory, nie zna pojęcia *metafora*, *podtekst* i niekiedy w rozmowie irytuje się, szukając usilnie podtekstu w treści, pomimo że go tam nie ma. Z kolei nie rozumie tak prostych wyrażeń, jak na przykład „postaw się na jego miejscu”. Stąd niekiedy w rozmowach czysto neutralnych pojawia się u nastolatki irytacja wyrażana gestami rąk, zmianą tonu głosu w warstwie suprasegmentalnej jej wypowiedzi, nerwowym przemieszczaniem się po mieszkaniu.

¹² Zadawane pytania są takie proste dlatego, że innych pytań Edyta nie rozumie. Próby dostosowania pytań do wieku metrycznego okazały się przy okazji innych badań niemożliwe, ponieważ dziewczyna traciła zainteresowanie, płakała i mówiła, że nie rozumie, o co jest pytana.

- *miłość* ma dla badanej kilka wymiarów znaczeniowych w JOS (czego dowodzi opracowane przez Edytę zadanie trzecie – asocjogram);
 - Edyta myśli raczej konkretnie, jej wypowiedzi cechuje brak metafory typowej dla pojęć abstrakcyjnych w przypadku jej zdrowych rówieśników i to stanowi ważną różnicę;
 - niepełnosprawna intelektualnie nastolatka tworzy obraz miłości taki, jak u małego dziecka: miłość to serce (podstawowy sposób konceptualizowania), miłość to rodzice, rodzina, zwierzęta, koledzy, zabawa, mile spędzany czas, przytulanie i kochanie;
 - formułowanie dotyczących miłości trudniejszych pytań, które można już postawić zdrowemu szesnastolatkowi, ukazałoby, że dziewczyna nie rozumie pytania i nie umie też na nie odpowiedzieć, stosując metafory i abstrakcyjne analizowanie, a tym samym ukazałoby, że nie widzi zależności między pojęciami odnoszącymi się do terminu *miłość* i że nie myśli od ogółu do szczegółu¹³.
- Powyższe wnioski stanowią dla autorki artykułu inspirację do wnikliwszego zbadania możliwości systemu semantycznego Edyty w kontekście pragmatyki z zastosowaniem teorii relewancji.

Literatura

- American Psychiatric Academy, 2015, *DSM-5*, Chicago.
- Bartmiński J., 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Bruner J.S., Goodnow J.J., Austin G.A., 1957, *A Study of Thinking*, New York.
- Bruner J.S., Goodnow J.J., Austin G.A., 1981, *Technologie intelektu* [wyd. polskie], Warszawa.
- Falkowski A., 2001, *Schemat poznawczy w kategoryzacji percepcyjnej*, „Roczniki Psychologiczne”, t. 4, s. 95–118.
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/mi%C5%82o%C5%9B%C4%87.html> [dostęp 30.05.2018].
- Jedliński R., 2000, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków.
- Krzeszowski T.P., 1997, *Angels and Devils In Hell. Elements of axiology in semantics*, Warszawa.
- Kurcz I., 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Maćkiewicz J., 1999, *Kategoryzacja a językowy obraz świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 51–59.
- Nowakowska-Kempny I., 2008, *Uczucia – jakie są – każdy widzi* [w:] *Język a kultura. Acta Universitas Wratislaviensis No 3060*, t. 20, Wrocław, s. 225–239.

¹³ Edyta jest obecnie badana pod kątem semantyki w celu napisania monografii. W badaniach została zastosowana metodologia weryfikująca kompetencje myślenia piramidalnego u nastolatki. Badania wykazały, że znacznie łatwiej radzi sobie w analizowaniu przez konkrety, natomiast dedukowanie abstrakcyjne nie wykształciło się w pełni i ogranicza się do pocucia bezpieczeństwa w drodze do i ze szkoły, a także w domu, na przykład w czasie gotowania, by nie dotykać gorących naczyń.

- Popielski K., red., 1994, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza sensu życia*, Lublin.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Ostrowska K., 1994, *W poszukiwaniu wartości*, Gdańsk.
- Stimpfle J., 1979, *Die Grundwerte in der Sicht der katholischen Kirche*, Stuttgart-Degerloch.
- Wang M., Reid D., 2011, *Virtual reality in pediatric neurorehabilitation: attention deficit hyperactivity disorder, autism and cerebral palsy*, „Neuroepidemiology”, no. 36(1), s. 2–18.

CONCEPTUALIZATION OF LOVE BY A INTELLECTUALLY DISABLED TEENAGER-GIRL

Summary

Love, according to the Bible, is the most important value that underlies all human values. Love has many dimensions and is the object of numerous studies not only philological, but also sociological or psychological.

Is this value reserved only for healthy units? Is it permissible to write, think, dream about love and talk only to those whose fate has not been experienced by intellectual and physical disability? And finally, what does the young girl think incurably about love? Does she understand love literally or can she give this value a different dimension?

An approach from categorization to a linguistic image of the world will help us to understand the examined teenager.

Key words: love, mind disorder, teenager, pragmalinguistic analyse